Rafał Oczkowski

50 lat w trzy dni

s.9

Złoty jubileusz świętowała gmina Domaniów

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 19 STYCZNIA 2023, NR 3 (1549), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

https://zrzutka.pl/45upjr

Pani Hanna na SOR w Oławie trafiła z nadciśnieniem, wyszła z ogromnym krwiakiem na twarzy. Syn 91-latki jest zbulwersowany, opisał sprawę w mediach społecznościowych, oskarżając personel o zaniedbanie.

Dyrektor szpitala nie zgadza się z tymi zarzutami i stawia swoje...

s.5

„Odkrywca” rozwiązuje ZAGADKĘ

- Zdecydowana większość z 600 stron księgi jest... pusta - mówi Łukasz Orlicki, szef Grupy Eksploracyjnej Miesięcznika „Odkrywca” (GEMO), która badała dziennik. Ale nie to jest najciekawsze...

To na podstawie "Dziennika Wojennego" fundacja „Śląski Pomost” prowadziła poszukiwania 10 ton złota pod oranżerią pałacu w Minkowskich.
To tam we wspomnieniach oficera Waffen-SS miało być wskazanych 11 skrytek na Dolnym Śląsku, gdzie Niemcy pod koniec II wojny światowej ukryli depozyty z niezwykle cennymi dziełami sztuki i kosztownościami...

s.14-15

9 771509 080008 03

eprasa.pl 61326fd460

OŁAWA

Z sesji RM

Jeden przelew - trzy odpowiedzi?

Wraca temat przelewu 250 tys. zł na rzecz spółki miejskiej Termy Jakuba. Pod koniec listopada przedstawiciele stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy" chcieli, aby z tego powodu burmistrz zrezygnował ze stanowiska. Teraz radny Albert Zieliński pyta: - Kiedy pan kłamał panie burmistrzu? - Cały czas mówię prawdę - ripostuje Tomasz Frischmann

Przedstawiciele stowarzyszenia „Wszystko dla Oławy" Albert Zieliński i Bartosz Gawlas 24 listopada przed oławskim ratuszem zorganizowali konferencję prasową. Poinformowali o wynikach kontroli (trwała od lipca do października 2022 roku) przeprowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową we Wrocławiu w oławskim Urzędzie Miasta. Wynikało z niej, że w okresie od 29 kwietnia do 7 października 2019 roku dokonano wydatków na dokapitalizowanie spółki miejskiej „Termy Jakuba" w kwocie 1 150 000 zł, tymczasem w uchwale budżetowej z grudnia 2018 roku na dokapitalizowanie spółki Baseny Miejskie „Termy Jakuba" przeznaczono tylko 900 tys. zł. Dopiero po upływie 84 dni od dokonania wydatku z przekroczeniem planu o kwotę 250 tys. zł, czyli w październiku 2019, Rada Miejska w Oławie podjęła stosowną uchwałę i zwiększono planowane wydatki do kwoty 1.150.000 zł. Postępując w ten sposób według RIO doszło do naruszenia art. 44 ust. 1 pkt.2 ustawy o finansach publicznych.

- Nie można przejść do porządku dziennego nad tym, że burmistrz dokonał nielegalnego przelewu w kwocie 250 tys. zł na konto Term Jakuba - mówił podczas wspomnianej konferencji Albert Zieliński. - Ten przelew jest nielegalny, gdyż zgodnie z przepisami o finansach publicznych takich przelewów można dokonywać tylko wtedy, gdy ma się upoważnienia rady miejskiej. Dokonywanie takich przelewów bez stosownej uchwały RM jest łamaniem prawa.

Zdaniem radnego Zielińskiego taka postawa dyskwalifikuje włodarza miasta, który powinien zrezygnować z pełnionej funkcji.

Odpowiadając mu Tomasz Frischmann powiedział, że zarzuty inicjatorów konferencji są tak kuriozalne, że trudno je komentować, dlatego odniósł się jedynie do protokołu RIO.

- Pieniądze zostały przelane na konto naszej miejskiej spółki - mówił. - Rocznie przekazujemy jej z budżetu miasta około 1,5 mln zł w zależności od sytuacji. Wszystko zamknęło się w trakcie roku budżetowego i nie ma tu żadnej szkody dla miasta. Aquaparki znane są z tego, że są nierentowne i przynoszą straty. Termy Jakuba nie są wyjątkiem. Przelew miał na celu dokapitalizowanie spółki i w konsekwencji zapewnić ciągłość wynagrodzeń pracowników oraz funkcjonowania basenów, co jest istotne dla wszystkich mieszkańców. Decyzję o tym, że będziemy pokrywać straty funkcjonowania basenu krytego w mieście, podjęliśmy ponad 10 lat temu rozpoczynając jego budowę.

W dalszej części wypowiedzi przyznał, że przelewu dokonano z budżetu miasta na konto miejskiej spółki przed podjęciem stosownej uchwały, czyli nie dopełniono formalności, ale wszystko zostało wyprostowane w trakcie tego samego roku budżetowego. Wszystko też wynikało z potrzeby chwili, czyli by nie doszło do upadku spółki.

Radny Albert Zieliński

Burmistrz Tomasz Frischmann

We wnioskach pokontrolnych RIO nakazało burmistrzowi podjęcie stosownych działań mających na celu wyeliminowanie nieprawidłowości oraz niedopuszczenie do ich ponownego wystąpienia w przyszłości, zwłaszcza poprzez przestrzeganie przepisów ustawy o finansach publicznych, a w szczególności w zakresie dokonywania wydatków publicznych dokapitalizowania spółek miejskich w wysokościach ustalonych w uchwale budżetowej.

11 stycznia tego roku na stronie BIP Urzędu Miejskiego ukazała się odpowiedź burmistrza na wystąpienie pokontrolne. Napisał: „Wydatki publiczne realizowane są przez gminę w wysokościach ustalonych w uchwale budżetowej zgodnie z art. 44 ust. 1 pkt.2 ustawy o finansach publicznych. Opisany przypadek dokapitalizowania spółki miejskiej był incydentalny, stwierdzony w trakcie kontroli funkcjonalnej ex-post i wynikał z błędu czynnika ludzkiego oraz niewłaściwych ustawień systemu informatycznego - co opisano szczegółowo w trakcie kontroli. W wyniku zaistnienia incydentalnego zdarzenia z urzędu podjęto działania naprawcze w celu zminimalizowania ryzyka dokonywania wydatków z przekroczeniem planu do zera poprzez: wdrożenie programu informatycznego Dysponent jako wsparcia do posiadanego oprogramowania, które zawiodło w tym przypadku, zatrudnienie pracownika na stanowisku ds. kontroli wewnętrznej i nadzoru właścicielskiego, którego zadaniem jest analizowanie i monitorowanie wydatków z tytułu dokapitalizowania spółek miejskich".

Za sprawą radnego Zielińskiego temat przelewu wrócił na sesję Rady Miejskiej, która odbyła się tego samego dnia, czyli 11 stycznia. - Okazało się, że dokonał pan tego, w naszej, w mojej ocenie nielegalnego przelewu i taka postawa pana oraz pani skarbnik, która musiała kontrasygnować ten przelew powoduje, że powinien pan zrezygnować z pełnionej funkcji - powtórzył na sesji radny Zieliński zwracając się do burmistrza. - Tymczasem co pan robi? Na łamach gazety mówi, że nasze zarzuty są kuriozalne, a my dokonujemy manipulacji, bo przecież wszystko stało się w ciągu jednego roku finansowego, nikt nie stracił pieniędzy, więc o co w ogóle ta cała afera. Następnie przychodzi pan na sesję Rady Miejskiej i mówi, że musiał zrobić ten przelew, ponieważ spółka Termy Jakuba musiałaby ogłosić upadłość. Nie wiem, czy to prawda czy nie, bliższy jestem tej drugiej opcji, ale tak pan powiedział. Dzisiaj opublikował pan (na stronie BIP UM - od red.) swoją wypowiedź na wystąpienie pokontrolne. I co pan tam napisał? Nie że to kuriozalne, nie że musiał ratować spółkę. Napisał pan, że to był błąd człowieka, że błąd systemu, że to nie pan, tylko pracownicy, że pan już ich pouczył pisemnie, że musi pan teraz zmienić system informatyczny, zatrudnić człowieka, który będzie kontrolował te przelewy i dokapitalizowania. Wobec tego pytam, kiedy pan kłamał? Czy tu na sesji, mówiąc że zrobił ten przelew świadomie po to, żeby spółka nie upadła? Czy w piśmie, które skierował do organu kontrolnego? Proszę odpowiedzieć na moje pytanie, bo odpowiedzi, których pan udzielił, nie da się pogodzić.

Radny chciał też wiedzieć, czy w związku z krytycznym wystąpieniem pokontrolnym burmistrz został wezwany przez komisję do złożenia wyjaśnień i czy w tej sprawie będzie się toczyło jakiekolwiek postępowanie?

- Ma pan taką manierę opowiadania o rzeczywistości jak Antoni Macierewicz - odpowiedział mu burmistrz. - Buduje się alternatywną rzeczywistość, stawia się tezę, pokazuje informacje i pan mówi dosłownie tym samym manipulacyjnym językiem. Jeżeli chodzi o ten przelew, to już nie wiem, co jeszcze mam powiedzieć.

- Najlepiej prawdę - wtrącił Zieliński. Burmistrz na to, że cały czas mówi prawdę, tylko widocznie ci, którzy nie potrafią słuchać albo manipulują faktami, mają z tym problem.

- Jeżeli chodzi o konferencję, którą państwo zorganizowaliście, od razu powiedziałem, że zarzuty, które stawialiście, są kuriozalne i cały czas będę to podtrzymywał - ciągnął Tomasz Frischmann. - W trakcie roku finansowego wszystko się zamknęło i dobrze pan o tym wie. O tym, że trzeba dofinansowywać Termy Jakuba, wie każdy z nas. W tym roku też planujemy kolejne dofinansowania. Jeżeli chodzi o decyzje i informacje, jakie pojawiły się w sferze publicznej w sprawie tego przelewu, to nic się w tym zakresie, co państwo mówicie, nie sprawdza. Nie zostało złamane prawo. Tylko pan tak mówi. Macierewicz też dużo rzeczy mówi, ale jak się później zrobi o tym osobny program, to często zakazują jego emisji nawet w telewizji.

Zieliński podziękował burmistrzowi za porównanie do - jak powiedział - ikony Prawa i Sprawiedliwości. Dodał, że on nie będzie burmistrza do nikogo przyrównywał, bo ten jest jedyny w swoim rodzaju. Dalej odczytał fragment wystąpienia pokontrolnego RIO (cytujemy wyżej). Następnie wypowiedź burmistrza udzieloną dziennikarzowi (cytujemy wyżej) porównując je z tłumaczeniem osoby zatrzymanej na jeździe po pijaku, która próbuje przekonywać, że przecież nikomu nic się nie stało, więc w czym problem. Dalej radny przypomniał, że pytany o przelew na jednej z poprzednich sesji RM burmistrz tłumaczył, że chciał ratować spółkę przed upadłością. Tymczasem, co powtórzył po raz kolejny, te odpowiedzi nie znajdują odzwierciedlenia w tym, co burmistrz napisał do RIO. Według tego zawiedli jacyś ludzie i jakieś oprogramowanie. - Więc jak pan przychodzi tutaj i mówi mieszkańcom, a przy okazji radnym, że zrobił przelew świadomie i z premedytacją, ale tylko dlatego, żeby ratować spółkę, a dziennikarzom, że zrobił przelew, ale że nic się nie stało, bo wszystko się zamknęło w jednym roku budżetowym, a później odpisuje pan do organu kontrolnego w tym tonie, w którym napisał i wskazuje, że to w ogóle był przepadek, niechcący i nie wiadomo, jak to się stało, to albo pan kłamie w tym piśmie do organu kontrolnego, albo pan przyszedł tutaj na sesję RM i kłamał, że zrobił ten przelew, ponieważ chciał ratować spółkę. Więc niech się pan zdecyduje na którąś z tych opcji, bo one są nie do pogodzenia.

Burmistrz kolejny raz powtórzył to, co już mówił, że dokonano wydatku i przelano pieniądze. Że to zamknęło się w roku budżetowym, a gdyby spółka nie dostała tych pieniędzy, to by upadła. - Zrobiłem ewaluację i żeby ewentualnym takim przypadkom zapobiec w przyszłości, nie zatrudniłem osoby, tylko rozszerzyłem zakres obowiązków obecnemu pracownikowi o sprawdzanie spraw związanych z dokapitalizowaniem - dodał. - Dlaczego to zrobiłem? Główny powód był taki, że utworzyliśmy podatkową grupę kapitałową, a jednym z jej elementów są Termy Jakuba.

Radny Zieliński nie kontynuował dyskusji, ponieważ wykorzystał już limit wypowiedzi przewidziany w tym punkcie sesji, ale - jak mówi - nadal nie zgadza się z tłumaczeniem burmistrza i trudno ją zaakceptować, ponieważ burmistrz nie mógł dokonać przelewu bez zgody Rady Miejskiej, a jednak to zrobił.

Na sesji nie padła odpowiedź na pytanie, czy w związku z krytycznym wystąpieniem pokontrolnym burmistrz został wezwany przez komisję do złożenia wyjaśnień i czy w tej sprawie będzie się toczyło jakiekolwiek postępowanie?

Stanisława Olejnik, naczelnik wydziału gospodarki finansowej RIO we Wrocławiu, powiedziała nam, że po kontroli przeprowadzonej w oławskim urzędzie skierowano zawiadomienie do rzecznika finansów publicznych, który ma przyjrzeć się sprawie i zdecyduje co dalej.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Kancelarie Radców Prawnych

radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl

radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl

55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

REKLAMA

Drogim Jubilatom Państwu
Wandzie i Marianowi Gawlińskim
z okazji 50. rocznicy ślubu życzenia wszelkiej pomyślności,
by życie Wam dało wszystko, co w darze dać może,
dużo zdrowia, radości, która dostrzega piękna małych rzeczy,
nadziei, która nie gaśnie, wiary, która dodaje oparcia,
kiedy bezradność przerasta.

Niech Bóg błogosławi Wam na dalsze lata wspólnego życia.
Maria i Tadeusz Tkaczukowie

REKLAMA

eprasa.pl 61326fd460

Zatrzymany za SŁOIKI...

...z marihuaną. Dzielnicowi odwiedzili mieszkańca gminy Oława

12 stycznia około godz. 16:25 oławscy dzielnicowi pojechali do jednej do podoławskiej wsi na ustalenia dotyczące 27-letniego mężczyzny. W mieszkaniu znaleźli marihuanę. Jak mówi rzeczniczka prasowa KPP w Oławie policjanci zapobiegli wprowadzeniu do obrotu 115 porcji handlowych suszu.

(AH)

KPP w Oławie

Było o krok od TRAGEDII. 25-latek w porę odnaleziony

Mężczyzna wysiadł z auta i w środku nocy poszedł w kierunku lasu. Nie chciał już żyć...

W poniedziałek, 16 stycznia trzydzieści minut po północy zgłoszono zaginięcie mieszkańca sąsiedniego powiatu, który w Janikowie wysiadł z samochodu i poszedł w kierunku lasu. Funkcjonariusze rozpoczęli jego poszukiwania. - Czas odgrywa tu kluczową rolę, każda minuta jest na wagę życia - mówi Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - W akcję zaangażowani zostali nie tylko policjanci pełniący służbę, ale również ci, którzy mieli wolne, a także strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bystrzycy.

Dzięki szybkiej reakcji zaangażowanych oraz sprawnej organizacji poszukiwawań, po godz. 4:00, niedaleko Jelcza-Laskowic, 25-latek został odnaleziony przez strażaków. Udzielono mu niezbędnej pomocy i przekazano pogotowiu.

KPP w Oławie

Mężczyzna był wyziębiony, owinięto go specjalną folią. Pomoc w porę nadeszła

Policja przypomina, że proszenie o pomoc to nie wstyd! - Każdemu zdarzają się gorsze chwile - dodaje policjantka. - Nie musimy być sami z problemami. Na terenie całego kraju funkcjonują instytucje, która są gotowe pomóc. Ważne, aby osoby dotknięte depresją nie pozostawały z tym same. Wystarczy zadzwonić lub przyjść na rozmowę.

O poradę oraz wskazanie odpowiedniej placówki można również zapytać dzielnicowego.

Nie lekceważmy żadnych sygnałów świadczących o tym, że ktoś nie radzi sobie z trudną sytuacją życiową, okazujmy wsparcie i pomoc w kryzysie. Można dzwonić na numer alarmowy 112 lub Kryzysowy Telefon Zaufania pod nr 116 123 oraz Młodzieżowy Telefon Zaufania pod nr 116 111 (czynny całą dobę) oraz Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800 121 212 (czynny całą dobę).

(AH)

Pani Katarzynie i Mariuszowi Zalewskim
wyrazy współczucia z powodu śmierci córki

Emilki Zalewskiej

składają nauczyciele, pracownicy
oraz społeczność uczniowska
Gminnej Szkoły Podstawowej
im. Polskich Noblistów w Oławie

Pijana przyjechała na policję, chciała WYZWOLIĆ partnera

OŁAWA

Z miłości

Akcja, jak ze scenariusza komedii romantycznej... Najpierw się pokłócili, później partnerka pojechała uwolnić ukochanego z rąk policji. Do auta wsiadła kompletnie pijana, wjechała pod prąd w ulicę przy komisariacie, zaparkowała na miejscu dla radiowozów, a to jeszcze nie koniec...

15 stycznia dyżurny odebrał zgłoszenie o kłótni pomiędzy 31-latką i o rok młodszym 30-letnim partnerem. Wspólnie pili alkohol, między parą doszło do sprzeczki. By nie eskalować dalszego konfliktu, mężczyzna opuścił miejsce zamieszkania, ale kiedy policjanci wyszli, wrócił i wszczął awanturę, był agresywny i jak określa to oficer prasowa KPP w Oławie - stwarzał realne zagrożenie dla mieszkańców. Został zatrzymany. Partnerka nie przypuszczała, że tak to się skończy, chciała wycofać interwencję, tłumaczyła zgłoszenie miłością do partnera i troską o jego zdrowie. Jej „Romeo" został doprowadzony do policyjnego aresztu, a ona postanowiła, że „uwolni" go z rąk policjantów. Przyjechała audi do oławskiej jednostki. Wcześniej przez kilka godzin piła alkohol. Jadąc po ukochanego, nie zwracała uwagi na znak zakazu ruchu, wjechała pod prąd w ul. Kopernika i zaparkowała na miejscach wyznaczonych dla radiowozów. Weszła do komendy i zażądała spotkania z zatrzymanym. - Zachowanie kobiety wzbudziło zainteresowanie policjantki z Ogniwa Ruchu Drogowego, która nie znała okoliczności wcześniejszej interwencji - mówi Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Policjantka widząc niewłaściwie zaparkowane auto oraz sposób, w jaki kobieta rozmawia z dyżurnym, zorientowała się, że ma do czynienia z osobą nietrzeźwą.

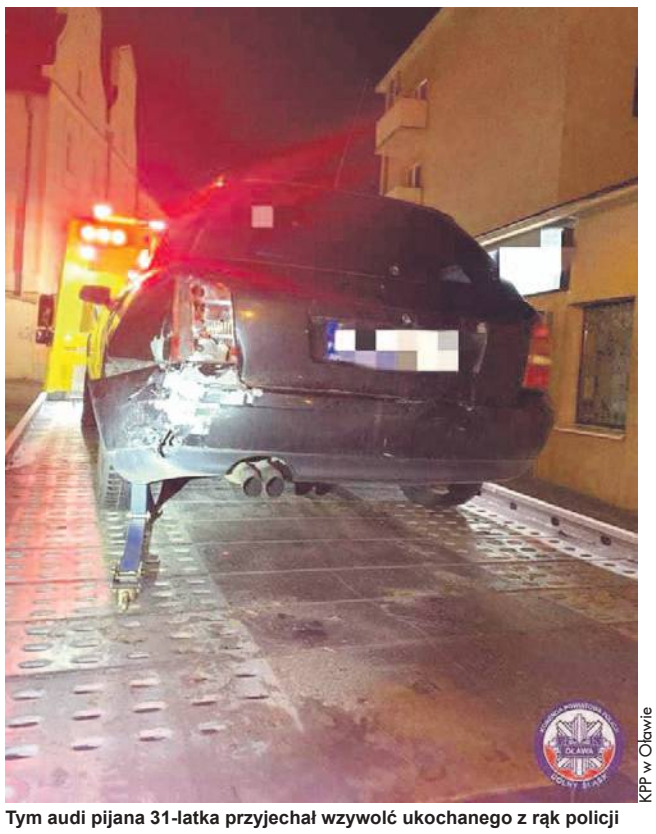

KPP w Oławie

Tym audi pijana 31-latka przyjechał wzywolć ukochanego z rąk policji

Kierująca audi miała w organizmie blisko 2 promile alkoholu. To nie koniec kłopotów, gdyż funkcjonariusze drogówki zauważyli, że samochód ma uszkodzenia, które odpowiadają tym powstałym jakiś czas temu na pobliskim parkingu, gdzie sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia. Okoliczności tej sytuacji będą szczegółowo analizowane i wyjaśniane.

Samochód mieszkanki Oławy zabezpieczono pomocą drogową na parking strzeżony.

31-latka po czynnościach procesowych została zwolniona. Nie zamierzała jednak opuścić budynku komendy bez swojego partnera, wszczęła karczemną awanturę. Kobieta została zatrzymana do wytrzeźwienia. Noc spędziła jednak bez partnera, gdyż została doprowadzona do aresztu znajdującego się w sąsiedniej jednostce policji...

(AH)

POWIAT

Pijana w PRACY, później za kółkiem

Jeden dzień i dwa spotkania z policją. 48-latka w ciągu kilku godzin popełniła wykroczenie i przestępstwo

W środę 11 stycznia około godz. 14:00 dyżurny oławskiej policji otrzymał zgłoszenie, że w sklepie w gminie Oława pracownik wykonuje czynności będąc pod wpływem alkoholu. We wskazane miejsce pojechali policjanci z Ogniwa Patrolowo Interwencyjnego, potwierdzili przypuszczenia zgłaszającego. 48-latka miała ponad promil alkoholu w organizmie. Przypominamy, że kto po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka podejmuje czynności zawodowe, podlega karze aresztu lub grzywny. Kobieta jednak nie wyciągnęła wniosków po spotkaniu z policją i ściągnęła na siebie jeszcze większe problemy. O godz. 19:45 policjanci pojechali do Stanowic, ponieważ ktoś zgłosił, że jeździ tam pijany kierowca. Szybko okazało się, że zgłoszenie dotyczy tej samej osoby. Za kierownicą hondy siedziała 48-latka, tym razem miała już 1,5 promila. Za to grozi jej do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysoka grzywna.

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWiK, REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 61326fd460

OŁAWA

Warto pomóc

EDYTA PRZESZŁA UDAR.
„Dajmy jej szanse na normalne życie”

- Czas to jedna z najcenniejszych rzeczy, jakie może posiadać człowiek. Chwile spędzane z bliskimi to nasze największe szczęście. Dni, które im poświęcamy, tworzą nasze najpiękniejsze wspomnienia. Godziny upływające na pracy i domowych obowiązkach to nasza codzienność. Czas to często także wyjątkowo bezwzględny i okrutny przeciwnik. Przekonała się o tym Edyta, która przeszła udar - pisze jej brat Kryspin Matusewicz i prosi o wsparcie

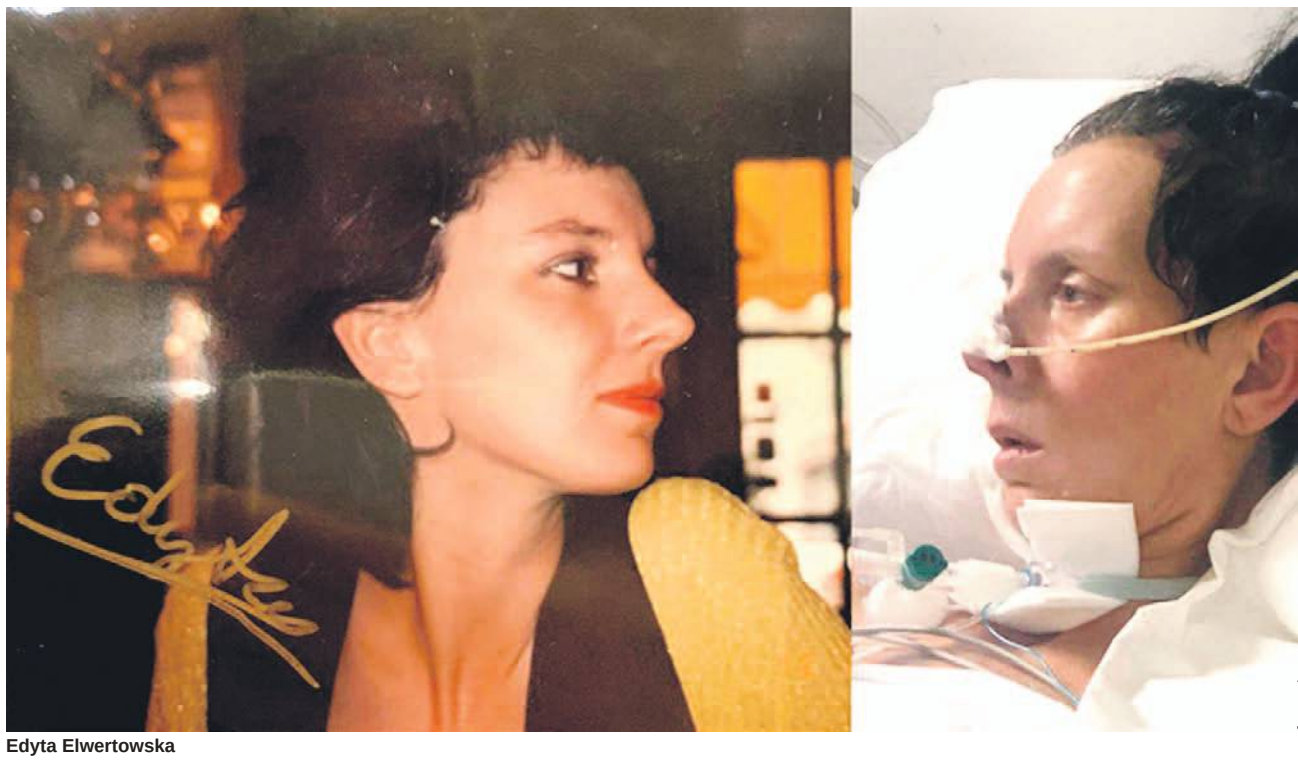
Edyta Elwertowska

fot. arch. prywatne

- Moja siostra Edyta Elwertowska (Jasińska) jest rodowitą oławianką - dodaje. - Na pewno wielu, którzy obecnie są w wieku 45-55, zapamiętało ją jako prześliczną, zawsze uśmiechnięta i rozgadaną dziewczynę otoczoną grupą przyjaciół i znajomych. Po udarze nie wygląda już tak dobrze, nie mówi wcale, ale wierzę, że przyjaciele i znajomi nie zawiodą. Proszę was o pomoc dla siostry i skierowanie jej do niezbędną rehabilitację.

Jak pomóc? Trwa zbiórka na stronie Zrzutka.pl. Znajdziecie ją wpisując w wyszukiwarkę hasło: „DAJMY EDYCIE NORMALNE ŻYCIE” lub przez link bezpośredni: https://zrzutka.pl/g28rzz.

Na portalu czytamy: - Wystarczyło dosłownie kilka chwil, by wszystko, czego do tej pory się nauczyła, stało się bezużyteczne. Parę minut sprawiło, że jej życie legło w gruzach. Z aktywnej, pełnej sił i radości dziewczyny (tak, Edyta ma 52 lata, ale wciąż jest młoda!), zmieniła się w przykutą do łóżka osobę, która jedynie mruga powiekami i może odrobinę ruszyć prawą ręką. Ja, Kryspin, brat Edyty oraz córka Edyty Manuela, prosimy! Pomóż Edycie żyć. Najpopularniejsze polskie porzekadło mówi, że czas to pieniądz. Dzisiaj ty, ofiarowując swoje wsparcie i wpłacając pieniądze, dajesz Edycie czas. W ratowaniu osób po ciężkim udarze liczy się każda chwila, każda minuta. Bez twojej pomocy już nigdy nie porozmawia ze swoją ukochaną córką Manuelą, którą sama wychowała. Już nigdy nie nakarmi swoich kotów, którymi od dawna się opiekuje. Bez twojego wsparcia nigdy więcej nie zadzwoni do swojego brata, nie sięgnie po kolejną książkę. Bez twojego zaangażowania Edyta już nigdy, nawet przez najkrótszą chwilę, nie zasmakuje normalnego życia. Dlatego prosimy: pomóż Edycie normalnie żyć... Jeśli pomożesz, Edyta trafi do specjalistycznego ośrodka rehabilitacyjnego. Tam, z biegiem czasu, dzięki specjalistycznej opiece, będzie mogła wracać do sprawności. To proces, który trwa naprawdę długo i wymaga niemałych pieniędzy. Pieniędzy, których, podobnie jak czasu, Edycie brakuje. Miesiąc rehabilitacji w specjalistycznych ośrodku to wydatki rzędu 20-30 tys. złotych (uzależnione od planu rehabilitacji), a Edyta w ośrodku będzie musiała przebywać wiele długich miesięcy. Dlatego potrzebna jest pomoc ludzi, którzy mają otwarte serca i potrafią dzielić się z innymi. Twoja pomoc, jest niezbędna, dlatego prosimy!

(KT)

Rodzice ofiary chcą miliona złotych, ale tylko od jednego ze skazanych

WROCŁAW

Zbrodnia miłoszycka

Rodzina Małgorzaty K., zamordowanej 25 lat temu w sylwestrową noc, domaga się odszkodowania za jej śmierć tylko od Norberta Basiury. Wobec drugiego skazanego w tej sprawie - Ireneusza M., taki pozew nie wpłynął.

Jerzy Kamiński

Norbert Basiura na ławie oskarżonych - ze swoim obrońcami

Pozew niedawno trafił do sądu cywilnego.

- Dlaczego musieliśmy czekać na wyrok aż 20 lat? - mówili tuż po ogłoszeniu wyroku rodzice Małgorzaty. Jej ciężko chory ojciec opowiadał, że w tym czasie jeden ze skazanych, czyli Norbert Basiura, miał czas spłodzić dzieci, założyć rodzinę, wybudować dom: - A my przez dwadzieścia lat ginęliśmy i giniemy dalej! Ale widocznie Małgosia czuwa i czuwała nad nami. Ja miałem dawno umrzeć, ale jakoś żyję...

Wielokrotnie rodzice mówili mediom, że przez ten długi proces są wrakami, że zniszczono im życie, zniszczono ich zdrowie psychiczne i fizyczne. - To cud, że w ogóle jeszcze żyję - mówił ojciec Małgorzaty. - Mam pierwszą grupę inwalidzką.

- Mamy pozew wraz z wnioskiem o zabezpieczenie, skierowane do mojego klienta pana Norberta Basiury - potwierdziła Radiu Wrocław mecenas Renata Kopczyk. - Teraz musimy zapoznać się z treścią pozwu. Na pewno w przyszłym tygodniu odpowiedź wpłynie do sądu i pełnomocnika strony przeciwnej.

Onetowi pełnomocniczka Norberta Basiury powiedziała, że będą kwestionować żądaną kwotę, a przede wszystkim zasadność samego pozwu.

Przypomnijmy, że za głośną zbrodnię miłoszycką z nocy sylwestrowej z 1996 na 1997 rok obecnie odsiadują wyroki dwaj sprawcy - Norbert Basiura (15 lat - wyraził zgodę na używanie nazwiska) i Ireneusz M. (25 lat). Obaj nie przyznają się do winy. Dziewczyna bawiła się na sylwestrowej zabawie w Miłoszycach, podczas której została brutalnie zgwałcona i pozostawiona na mrozie, by się wykrwawiła i zamarzła. Początkowo za ten czyn odsiadywał wyrok Tomasz Komenda, ale ostatecznie uznano, że nie miał z tą sprawą nic wspólnego. Wiadomo, że sprawców było wielu, co najmniej czterech, bo na tyle wskazują ślady DNA, które miały największe znaczenie w uzasadnieniu wyroków dla obu sprawców, których ostatecznie udało się skazać.

Pod koniec 2022 roku Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro skierował do Sądu Najwyższego kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 1 grudnia 2021 roku, na niekorzyść sprawców brutalnego gwałtu i zabójstwa piętnastoletniej Małgorzaty K. W jego ocenie wymierzone kary 25 i 15 lat więzienia są rażąco łagodne.

(CK)

Sportowa sobota tuż przed finałem

J-L/OŁAWA

29 stycznia odbędzie się 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Już dzień wcześniej sztab zaprasza do Centrum Sportu i Rekreacji w J-L

Tego dnia zaplanowano cały blok imprez sportowych, podczas których będą zbierane datki na rzecz WOŚP. Wydarzenie zainauguruje mecz Dolnośląskiej Ligi Juniorów Młodszych, w którym IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice podejmie KPS Chełmiec Wałbrzych. Podczas spotkania będzie można wylicytować koszulkę i szalik lokalnego klubu.

O 12.00 rozpocznie się turniej futsalowy, który towarzyszy finałowi WOŚP już po raz trzeci. W rywalizacji wezmą udział młodzi zawodnicy, przy okazji odbędzie się też kiermasz ciast. Cały dochód trafi oczywiście do puszki. Chciałbyś upiec ciasto? Skontaktuj się z jelczańsko-laskowickim sztabem przez Facebooka „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jelcz-Laskowice”.

To nie koniec emocji. O 18.00 Akademia Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice (dawniej KS Futsal J-L) zagra z ekipą PRO Auto Futsal Legnica w ramach III Dolnośląskiej Ligi Futsalu. W przerwie meczu odbędzie się licytacja koszulki WKS Śląsk Wrocław z podpisami zawodników.

W imieniu organizatorów - zapraszamy na wszystkie wydarzenia, zachęcamy do licytacji, kupowania ciasta i wrzucania pieniędzy do wośpowych puszek.

***

Do finału szykuje się również oławski sztab. Na facebookowej grupie WOŚP Oława trwają licytacje, podczas których można zdobyć m.in.: kartę podarunkową na konsultacje HR, vouchery na sesje zdjęciowe, ławeczkę dobrych serc, złotą zawieszkę WOŚP, sowę z makramy, obraz czy rolę w serialu „Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny”.

(KT)

eprasa.pl 61326fd460

Gdyby...

Pani Hanna na SOR w Oławie trafiła z nadciśnieniem, wyszła z ogromnym krwiakiem na twarzy. Zawrzało, gdy syn 91-latki opisał sprawę na Facebooku, oskarżając personel i dyrekcję szpitala o zaniedbanie. Co działo się na oddziale ratunkowym? Mamy wyjaśnienia drugiej strony. Sprawa nie jest tak jednoznaczna

Pani Hanna upadła podczas pobytu na SOR. Syn oskarża personel, dyrekcja szpitala mówi, że gdyby odebrał mamę w wyznaczonym terminie, do wypadku by nie doszło

Syn starszej kobiety wywołał lawinę komentarzy, uderzających przede wszystkim w pracujących na oławskim SOR. Tak to wygląda z jego punktu widzenia, a sytuację opisał w mediach społecznościowych. - 2 stycznia 2023 r. moja mama, była łączniczka Powstania Warszawskiego, była pielęgniarka i dyrektorka PCK we Wrocławiu, osoba o złotym sercu, trafiła na SOR w Oławie z powodu nadciśnienia. 4 stycznia o godz.12.41, dyrektor szpitala (świat się wali) osobiście zadzwonił, że mam odebrać mamę, ponieważ, jak się wyraził, jest już wyleczona, zaopatrzona i nie wymaga dalszego leczenia szpitalnego.

Mężczyzna nie wiedział jeszcze, że mama miała wypadek. - Dyrektor ani słowem nie wspomniał o tym, że dzień wcześniej wypadła z łóżka - dodaje. - W trakcie rozmowy, miałem duże obiekcje co do tego, że tak szybko mamę wyleczono, ale dyrektor Andrzej Dronsejko powiedział, że mama musi być wypisana, bo inaczej będę płacił za jej pobyt jak za hotel. Transportem szpitalnym ok. godz. 14:00 przywieziono mamę do domu w takim stanie, jak na zdjęciu. Minęła prawie godzina od przyjazdu mamy do domu, a ja widząc jak cierpi, zadzwoniłem na 112. Dyspozytor wezwał ambulans z Oławy. O godz. 15:40 ratownicy zabrali mamę na SOR, a stamtąd przeniesiono na oddział chirurgii, gdzie nomen omen dorabia dyżurami dyrektor szpitala. Czy ktoś się postawił dyrektorowi, czy też dyrektor przypomniał sobie, że jest również lekarzem chirurgiem, a pacjentka wymaga leczenia w szpitalu, a nie w domu? Nie wiem. Ale jest coś na rzeczy, bo nagle zdrowa i zaopatrzona pacjentka, która 3 dni wcześniej - na polecenie dyrektora - trafiła do domu, zostaje z SOR-u wysłana do Wrocławia na ul. Borowską na konsultację chirurgii szczękowej. Ostatni raz widziałem przez moment Mamę 7 stycznia na chirurgii, gdy przywiozłem napoje i rzeczy do przebrania. Oczywiście nikt w tym szpitalu nie jest winien tego zdarzenia. Ani dyrektor, ani lekarz, ani pielęgniarka. Winna jest pacjentka, która, gdy lekarz udzielał pielęgniarce instruktażu, wyszła z łóżka, bo nie dostrzegła, że chwilę wcześniej pielęgniarka - chorej na Alzheimera - opuściła barierki, które zabezpieczały ją przed upadkiem z łóżka. Mama upadła i jak twierdzi personel, jest to jej ewidentna wina, bo nie powinna samodzielnie opuszczać łóżka w czasie, gdy personel medyczny był zajęty innymi czynnościami. W karcie informacyjnej SOR, gdy przywieziono mamę 4 stycznia, nie napisano, że w trakcie leczenia chora uległa wypadkowi. Jest natomiast wpis, że zrobiono TK głowy i podczas badania, oprócz obrzęku tkanek miękkich, stwierdzono krwiak oczodołu prawego i wąską szczelinę złamania ściany bocznej oczodołu prawego. Zapomniano jedynie napisać, że straciła z przodu górne zęby.

Mężczyzna opisuje, że po tym wypadku matka jest nie do poznania. Szczupła twarz zmieniła się w balon. Za kuriozalny syn uważa opis w karcie wypisu z 4 stycznia - „po zastosowanym leczeniu uzyskano poprawę i w stanie stabilnym wypisano do leczenia w lecznictwie otwartym". Jest oburzony, że nie było tam nawet zdania o wypadku, konsekwencjach i sposobie leczenia czy zapobieganiu bólu po doznanych obrażeniach.

Syn pani Hanny ma 72 lata, jest po zawale, na Facebooku napisał, że ma oponiaka mózgu i raka. - Moja pomoc bezwładnej i prawie bez kontaktu osobie jest utrudniona - wyjaśnia. - To chyba jest oczywiste.

Tak podsumowuje to, co spotkało jego mamę: - Z pogodnej i w dobrej kondycji starszej pani SOR zrobił wraka człowieka. Konkluzja? Znachor, felczer czy szamanka nie zrobiliby takiej krzywdy pacjentom, jak potrafi to zrobić specjalistyczna placówka SOR w Oławie...

W internecie zawrzało. Pod postem opublikowanym na facebookowym profilu mężczyzny pojawiło się ponad 380 komentarzy, opis sytuacji miał ponad 500 udostępnień. Hejt wylał się na personel. Tematem szybko zainteresowały się ogólnopolskie media, m.in. Gazeta Wyborcza, w której czytamy, że mieszkaniec powiatu wrocławskiego złożył doniesienie na policję. Ale nie tylko tam. - Powiadomiłem wiele instytucji o zaistniałym zdarzeniu - mówi dziennikarce „Wyborczej". - Wiem, że Muzeum Powstania Warszawskiego powiadomiło przedstawicieli wojewody, starosty i prezydenta Wrocławia.

My też chcieliśmy porozmawiać z synem pani Hanny. Czytelnicy pisali do naszej redakcji, abyśmy koniecznie zainteresowali się tematem. Dwukrotnie wysłaliśmy przez Facebooka wiadomości z prośbą o kontakt, chcieliśmy dopytać o parę szczegółów, ale reakcji nie było. Być może wiadomości trafiły do folderu SPAM i mężczyzna ich nie odczytał.

O wyjaśnienia poprosiliśmy też drugą stronę - dyrekcję oławskiego szpitala. Andrzej Dronsejko obszernie opisał, co działo się podczas pobytu pani Hanny na SOR. Przyznał, że doszło do upadku, ale nie z łóżka, tylko gdy pani Hanna się przemieszczała po oddziale. Napisał, że personelowi jest bardzo przykro z powodu urazu, jakiego doznała pacjentka i dodał: - Z pewnością do takiego zdarzenia nie doszłoby, gdyby w 2 stycznia po leczeniu i wypisaniu z SOR pacjentka została przyjęta przez syna do domu. Nie wymagała ona bowiem już w tym dniu hospitalizacji, a opieki ze strony najbliższej rodziny, na którą niestety nie mogła liczyć... Niewątpliwie nie doszłoby również do wypadku, gdyby pacjentka zastosowała się do zaleceń i próśb personelu SOR.

Dyrektor Dronsejko podkreśla, że syn kilka razy kategorycznie odmawiał przyjęcia mamy do domu. Robił wszystko, aby jak najdłużej została pod opieką innych. - Po diagnostyce i leczeniu uzyskano poprawę stanu pacjentki i nie stwierdzono konieczności hospitalizacji - relacjonuje szef szpitala. - W godzinach popołudniowych tego dnia, po rozmowie telefonicznej z synem, pacjentkę wypisano i przewieziono transportem szpitalnym do domu, w którym... nie zastano nikogo. Syn pacjentki do tej pory opiekował się swoją mamą, ale teraz odmówił przyjęcia jej do domu. W e-mailu skierowanym do szpitala swoją decyzję argumentował tym, że sam jest chory i nie może dalej opiekować się mamą. Napisał: „Przekażcie Hannę (nazwisko) do szpitala, gdzie przy obecnym stanie zdrowia fizycznym i psychicznym jest jej miejsce. Ja odmawiam przyjęcia mamy do domu...". O tym zdarzeniu powiadomiono policję, która nie podjęła interwencji. Pacjentka powróciła do SOR w Oławie.

Co było dalej? Dyrektor wyjaśnia, że 3 stycznia kilkakrotne telefonowano do syna, ale kolejne rozmowy nie przyniosły rozwiązania sytuacji. Nadal kategorycznie odmawiał przyjęcia mamy. Telefonowano do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czernicy (pani Hanna i jej syn to mieszkańcy powiatu wrocławskiego), ale próby kontaktu się nie powiodły. Pani Hanna wciąż przebywała na SOR, ale - jak twierdzi Andrzej Dronsejko - nie zgłaszała dolegliwości, kontakt z nią był zachowany, prosty, nie zawsze logiczny.

- Pacjentka wstawała i chodziła samodzielnie, wykonywała proste polecenia, ale często błądziła, nie była zorientowana, co do miejsca i czasu - dodaje dyrektor. - Obserwowano objawy otępienia, a jak się okazało być może również objawy choroby Alzheimera, na którą później powoływał się jej syn. Chcielibyśmy zaznaczyć, że syn Pani Hanny nie był obecny podczas przyjęcia pacjentki 2 stycznia ani też w kolejnych dniach pobytu matki w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. 3 stycznia, mimo zaleceń personelu, aby pacjentka nie opuszczała samodzielnie łóżka, co jakiś czas wstawała i krążyła po oddziale. Personel wielokrotnie odprowadzał Panią Hannę do łóżka, mimo to próbowała wychodzić przez barierki oraz w części łóżka nie objętej barierkami. Barierki zabezpieczające były opuszczane wyłącznie w obecności personelu.

Dyrektor zaznacza, że personel nie miał prawa do stosowania u Pani Hanny innych środków, które miałyby unieruchomić pacjentkę.

3 stycznia około godziny 16:00 pani Hanna wbrew zaleceniom personelu wstała z łóżka, a idąc potknęła się, upadła i doznała urazu głowy.

- Nie doszło natomiast, jak insynuuje to syn pacjentki, do upadku z łóżka - wyjaśnia Dronsejko. - Uraz dotyczył prawej okolicy jarzmowej i nie dotyczył zębów. Natychmiast po upadku pacjentce udzielono pomocy, zbadano ją i zrobiono zimny okład. Wykonano również pełną diagnostykę obrazową wraz z tomografią komputerową. Nie stwierdzono obrażeń wymagających leczenia szpitalnego. Ze względu na przyjmowane leki przeciwzakrzepowe w miejscu urazu powstał krwiak podskórny.

Pacjentka pozostała w szpitalu do 4 stycznia. Podczas całego pobytu syn ani razu nie kontaktował się z personelem SOR w celu uzyskania informacji o stanie zdrowia mamy. Ani drogą telefoniczną, ani też nie zgłosił się osobiście do SOR w Oławie. Tego dnia, po kolejnej rozmowie telefonicznej, ostatecznie zgodził się przyjąć mamę do domu. Nie przyjechał osobiście do szpitala, ale powiedział, żeby przywieźć mamę do domu transportem sanitarnym.

W tej sprawie jasne jest, że oburzone są obie strony - dyrekcja zachowaniem syna pacjentki, a ten traktowaniem jego matki. Po tym, gdy o sprawie zrobiło się głośno, do naszej redakcji zadzwonił pracownik SOR. Powiedział, że w mediach internetowych przedstawiono sprawę tylko z jednej strony. - Ja i moi koledzy jesteśmy oburzeni - mówi. - Personel jest poniżany, ludzie piszą straszne rzeczy, nie znając całej prawdy. Pracujący tutaj robią wszystko, żeby dbać o pacjentów, oddają serce, bardzo się angażują. Matka tego pana nie wymagała dalszego leczenia na SOR, dlatego powinien ją odebrać. Nie zrobił tego, odmawiał. Powiem brutalnie, chciał się pozbyć problemu.

Mężczyzna dodaje, że kiedy firma wykonująca transport sanitarny odwiozła panią Hannę do domu, nie zastano nikogo. Syn zostawił przyklejoną kartkę z napisem „Będę o godz. 19.00". - Rozumiem, że ten człowiek też może być chory, zmęczony, a opieka nad starszą osobą to zadanie na 24 godziny na dobę. Ale ten pan musi zrozumieć, że szpital i SOR nie jest przechowalnią dla starszych osób, tutaj ratujemy życie.

Na Facebooku pośród setek komentarzy krytykujących personel szpitala pojawiło się też stwierdzenie pani Marleny: - Pan ma swoje lata (72), na pewno jest obciążony opieką swojej mamy i pewnie liczył, że mama pobędzie w szpitalu, a on sam odpocznie.

Syn pani Hanny odpowiedział ironicznie: - Poszedłem w swojej przebiegłości dalej niż się domyśliłaś. Gdy Mama trafiła na SOR, czego cholera nie przewidziałem, to później działałem już planowo. Przede wszystkim przekonałem - buziakiem - pielęgniarkę, aby zrzuciła mamę z łóżka. Potem dyrektora, któremu powiedziałem o mojej potrzebie odpoczynku. Dyrektor, tak zresztą jak pielęgniarka, podszedł do mojej prośby ze zrozumieniem i dał mi kilka dni odpoczynku. Wszystko to działo się nieoficjalnie, a ty jednak na to wpadłaś. Gratuluję i pozdrawiam.

Dyrektor Dronsejko podkreśla, że jest mu przykro, że kobieta ucierpiała podczas pobytu na SOR, ale zaznacza, że gdyby syn pojawił się, wtedy wypadku by nie było. - Starsi ludzie źle znoszą zmiany miejsca - dodaje. - Brak otoczenia, które znają, brak domu, a przede wszystkim brak bliskich im osób powoduje, że czują się zagubieni, błądzą i są niespokojni. Dlatego też staramy się, aby pobyty w szpitalu starszych ludzi ograniczyć do niezbędnych sytuacji wynikających przede wszystkim z zagrożenia życia. Trudno jest nam również przeciwdziałać sytuacjom, w których do szpitala trafiają pacjenci, z którymi kontakt - z uwagi na wiek i występujące choroby współistniejące - jest mocno utrudniony. W tym przypadku personel medyczny podejmował wszelkie starania, celem zapewnienia właściwej opieki nad pacjentką. Niestety, nawet najwyższa staranność nie zawsze gwarantuje pełne bezpieczeństwo pacjentów. Na marginesie pragniemy również wskazać, że syn pacjentki nie interesował się stanem zdrowia mamy, zachowywał się arogancko i momentami wulgarnie w stosunku do personelu medycznego, jak również w stosunku do dyrekcji szpitala. W czasie drugiego pobytu pacjentki w szpitalu wykonywał nagrania telefonem bez zgody personelu, kierując groźby pod ich adresem. Jego działania nie miały na celu zapewnienia matce możliwie najlepszej opieki, a jedynie przerzucenie odpowiedzialności za opiekę nad matką i jej aktualny stan na personel ZOZ w Oławie.

Jak zakończy się ta sprawa? Na pewno będzie szczegółowo sprawdzana. Nie ma jednak czasu, aby czekać na rozstrzygnięcia, ponieważ pani Hanna potrzebuje profesjonalnej opieki natychmiast, a syn, który sam jest chory, nie jest jej w stanie zapewnić. Pani Hanna była łączniczką w Powstaniu Warszawskim, jej historią zainteresowała się fundacja Sensoria, organizator ogólnopolskiej kampanii „BohaterON - włącz historię!". To z jej inicjatywy założono zbiórkę datków na portalu Zrzutka.pl

- Jesteśmy w trakcie wyjaśniania tej sprawy - piszą inicjatorzy. - Zaoferowaliśmy pomoc w zakresie wynajmu łóżka rehabilitacyjnego, zakupu materacu przeciwodleżynowego i wózka, pokryjemy także koszty niezbędnych wizyt lekarskich oraz prawników. Jednak Pani Hanna wymaga w obecnym stanie całodobowej opieki w ośrodku, co wymaga sporych regularnych nakładów finansowych. Do 17 stycznia udało się zebrać blisko 15 tysięcy złotych.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

eprasa.pl 61326fd460

Wstępniak, czyli...

...co nam obiecali w sprawie mostu

Tydzień temu próbowaliśmy wyjaśnić w gazecie, jak to jest z tym drugim mostem przez Odrę. Bo dla jednych to wielka polityczna ściema, przedwyborcze albo powyborcze obiecanki-cacanki, a most nigdy nie powstanie. Dla innych zaś to pewnik, więc już w zasadzie chcieliby skręcić w nową przeprawę na Odrze, nawet szukają kierunkowskazów na drugi most i naprawdę nie wiem, co ich powstrzymuje. Chyba tylko to, że wciąż go nie ma.

Z czego bierze się aż taki rozrzut w jednej i tej samej sprawie? Najogólniej mówiąc z błędów komunikacyjnych i/lub politycznych intencji, ale do tego wrócę za chwilę.

Najpierw stan faktyczny (pisaliśmy o tym tydzień temu) - nowy most na Odrze (dla ułatwienia nie wspominam o drugim, tym na rzece Oława, ale to chyba jasne) chcą nam wybudować wszyscy politycy, a ostatnio ci związani z aktualnie rządzącą opcją, w tym włodarze wszystkich jednostek samorządowych powiatu oławskiego (dokładają 20% kasy do inwestycji), czyli w większości koalicjanci PiS. Na razie uzyskaliśmy pieniądze na wykonanie projektu mostu z całą infrastrukturą. I to jest fakt - około 5 mln zł rządowych pieniędzy na projekt, który już się tworzy, co potrwa jeszcze z półtora roku. Z konkretów nie mamy nic więcej. Skoro nie ma projektu, mostu nie ma na żadnej liście projektów, które mają zapewnione finansowanie. Tym bardziej nie ma więc żadnej umowy z ewentualnym wykonawcą. Gdy powstanie projekt, czyli mniej więcej pod koniec 2024, będziemy zastanawiali się, co z tym zrobić, a przede wszystkim... z kim, bo nie wiadomo, kto wtedy będzie rządził Polską. W sumie to niewiele zmienia, bo z jednej strony wszystkim żal będzie zmarnować pieniądze już raz wydane na projekt, a z drugiej - są pandemie czy wojny, które rozwalają wszelkie plany. Bez względu więc na to, kto wygra najbliższe wybory parlamentarne, dalszy los drugiego mostu w Oławie stoi pod znakiem zapytania. Cieszmy się więc, że projekt się robi, bo to w jakiś sposób przybliża nas do kolejnego kroku, ale zachowujmy racjonalną powściągliwość, bo przecież wszyscy znamy zapowiedzi, a nawet gotowe i kosztowne projekty, na które ostatecznie nie znalazła się kasa.

Tu rada - starajmy się czytać ze zrozumieniem i nie wierzmy we wszystko, co trafia do obiegu medialnego, zwłaszcza tego internetowego. Gdy ktoś tytułuje tekst „Most łączący Jelcz-Laskowice z Oławą przez Odrę za dwa lata" (to z portalu wjelczu.pl), oczywiście wprowadza czytelników w błąd. Gdy czytam w „Gazecie Wrocławskiej" tytuł „Powstanie nowy most na Odrze i Oławie. Jest dofinansowanie" to trzeba przeczytać całość, aby przekonać się, że owszem, jest dofinansowanie, ale nie na wybudowanie mostu, a jedynie na projekt. Gdy czytamy, że „ma powstać nowy most, który połączyłby Oławę i Jelcz-Laskowice, co deklarują marszałek Cezary Przybylski oraz wojewoda Paweł Hreniak" (Olawa24.pl) to jest to prawda, bo most „ma powstać", a nie „na pewno powstanie". Gdy politycy fotografują się pod tabliczką z napisem „**Budowa mostu** w Oławie", na której jest kwota około 5 mln zł (a tak było, co oczywiście wprowadza w błąd), to nie wierzmy, że za tyle ktoś nam zbuduje most, tylko przeczytajmy cały tekst, gdzie jest informacja, że chodzi o „Opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania: **Budowa mostu** w mieście Oława na rzekach Odra i Oława jako połączenie dróg lokalnych... itd. itp.". Cała nazwa jest tak długa, że kończąc ją czytać zapominam, o co chodziło na początku - a być może właśnie o to chodzi, bo potem taka fotka z tabliczką coś sugeruje, ale nic na sztywno, nic na pewno, nic odpowiedzialnie. Generalnie widząc uśmiechniętych panów w gajerkach pod tabliczką ze słowami „budowa mostu" odbiorca ma otrzymać sygnał „będzie pan zadowolony", a w tyle głowy zapamiętać, że chodzi o most i budowę. Gdy na TuOlawa.pl dajemy tytuł „Rząd i samorządowcy: - Budowa mostu ruszy za dwa lata", to nie znaczy, że ta budowa ruszy za dwa lata, tylko że rząd i samorządowcy mówią, że budowa ruszy za dwa lata. Nawiasem mówiąc w jakimś sensie tak się stało, bo od tego tytułu z 2021 roku mijają 2 lata i prace projektowe nad mostem właśnie trwają, co z grubsza można uznać za początek inwestycji, którego końca jednak na razie nie znamy, więc na pytanie, czy drugi most w Oławie na Odrze powstanie, odpowiadam zgodnie z prawdą - nie wiem.

*

I tu dygresja - wypadałoby już dawno nauczyć się, że u polityka zwrot „obiecuję, że postaram się zrobić wszystko, aby *coś tam coś tam*..." niewiele znaczy. Jest pustą obietnicą. Ktoś nawet może tę obietnicę zrealizować, czyli postara się zrobić wszystko, ale z samego starania się nie zawsze wynika pożądany efekt, np. „od 15 lat staramy się o dziecko i nic". W przypadku oławskiego mostu mamy wiele takich politycznych stwierdzeń bezpiecznych dla wypowiadającego się, jednocześnie pokazujących siłę sprawczą władzy, jej staranie się o świetlaną przyszłość, a z drugiej strony rozbudzającej oczekiwania, których zaspokojenie wcale nie będzie takie proste. - My będziemy czuli się odpowiedzialni za to, żeby środki na tę przeprawę znaleźć w momencie, kiedy środki będą potrzebne - mówił np. dla TVP3 Waldemar Buda, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, czyli żadnych konkretów, nic poza „będzie pan zadowolony". I dalej: - Planujemy, żeby projektowanie zamknąć do 2023 roku i w tym czasie uruchomić finansowanie na budowę tej przeprawy.

A planowanie, jak wiadomo, nie jest naszą najmocniejszą stroną, na dodatek wiadomo, jak się to skończyło w tym przypadku. Bo pandemia, bo wojna... No, ale przynajmniej wola polityczna po stronie rządzącej jest. Teraz czekam, aby opozycja jasno zadeklarowała, co zrobi z projektem, gdyby udało jej się wygrać wybory.

JERZY KAMIŃSKI

Ilu PIRATÓW drogowych ukarano?

Dolnośląska Grupa SPEED podsumowała rok 2022

Skontrolowano 42 tysiące pojazdów, namierzono ponad 31 tysięcy kierujących, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość. Blisko 900 straciło prawo jazdy na 3 miesiące. Policjanci wykryli też 11 tysięcy innych wykroczeń popełnionych przez kierowców. Nałożono prawie 34 tys. mandatów, a w 958 przypadkach skierowano wniosek o ukaranie do sądu. Zatrzymano ponad 2,6 tysiąca dowodów rejestracyjnych. Wyeliminowano z ruchu 6967 nietrzeźwych z orzeczonymi zakazami kierowania oraz tych z cofniętymi uprawnieniami.

(AH)

POŻYCZKI
KREDYTY
575-999-421
Agencja Opłat
EXPERT
ul. Iwaszkiewicza 131 B
(obok sklepu NETTO za Piekarnią HERT)
REKLAMA

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Skąd mam wiedzieć co myślę?

Skąd mam wiedzieć co myślę? - zdziwił się Solejuk zapytany o przyszłość świata. Ja nawet nie wiem, w jakim nastroju była moja stara, gdy wychodziła z domu bez słowa.

Jak bez słowa, to pewnie uważa, żeś coś zmalował - zauważył czujnie Hadziuk, który właśnie przyszedł spóźniony.

Na pierwszy pozór, można by tak sądzić - odpowiedział Solejuk - ale w takim razie czemu na stole czekało przepyszne śniadanie, z pokrojoną bułeczką przykrytą serwetką, by się nie zeschła, z wędlinką pod plastikiem i sałatką z sosem zostawionym osobno, bo jak wiadomo najlepsza jest sałatka z sosem polanym na 5 minut przed spożyciem.

A jesteś pewien, że to dla ciebie? - drążył Hadziuk mimowolnie przełykając ślinkę.

Ba, też mię to zdziwiło ździebko, więc poszedłem sprawdzić, czy dziecka jakieś w domu są, ale żadnego nie było. No i sos był ostry, a taki tylko ja lubię.

Możeś ty się nocą jakoś extra spisał, co? - zarechotał domyślnie Solejuk, ale chyba to nie było to, bo Solejuk tylko wzruszył ramionami i pokręcił głową.

Ty go Hadziuk o sypialnię nie wypytuj, bo nie uchodzi - przerwał surowo Japycz - zwłaszcza że my tu o losach świata rozprawiamy.

A co mają losy świata do nastroju Solejukowej? - zdziwił się Hadziuk.

O, przepraszam - oburzył się Solejuk - losy MOJEGO świata mają z nastrojem mojej żony bardzo dużo wspólnego.

A mojego - zarechotał Hadziuk - nic a nic.

Tego już Japyczowi było za wiele. Rąbnął butelką o kant ławeczki, aż piwo chlusnęło po oczach. Panowie - mówi - ja rozumiem, że żony nasze - problem pierwszorzędny, ale nie o to się rozchodzi. Mnie niepokoją losy świata i ludzkości w związku z burzliwym i niekontrolowanym rozwojem sztucznej inteligencji. No to było z grubej rury, bo o sztucznej inteligencji to my na ławeczce zwykle nie rozmawiamy. Młody Solejuk z Witebskim to może by się do tego nadali, ale ja, Solejuk i Hadziuk? Trzeba było namówić Japycza na zmianę tematu. Moja kolej to była, więc westchłem głęboko i mówię: Japycz, przyjacielu nasz i przewodniku duchowy, miejże litość. Wojna jest, świat się w posadach chwieje, a ty chcesz o sztucznej inteligencji? Z nami?

A z wami, z wami. Bo to wszystkich dotyczy.

Solejuka nie - zachichotał Hadziuk - u niego w rodzinie cała inteligencja przeszła na młodych, a jak ojcu chcieli wszczepić, to się nie przyjęła.

Solejuk już zamach brał, gdy Hadziuk przezornie dodał: u mnie w rodzinie tak samo, ino że młodych nie ma, to inteligencja nie miała na kogo przejść i przepadła. A Pietrek, swój chłop i artysta, ale z inteligentem go nie pomylisz, nawet na scenie.

Japycz patrzył na nas zaskoczony. Nie niepokoi was, że czat boty wypierają zwykłych ludzi z debaty?

Nie - odpowiedział twardo Hadziuk. Bo my do żadnej debaty nie są chętne, więc nikt nas nie wypiera.

A że pracę wam zabierze?

Też nie - mówi Hadziuk. Jak moją zabierze, to jeszcze dopłacę, bo już mi się emerytura marzy.

A że wojną coraz więcej sztuczna inteligencja zarządza, to też nie?

Ano nie - mówi Solejuk - może gdyby to była ruska sztuczna inteligencja, to bym się przejął. Ale to amerykańska, czyli nasza, więc chyba dobrze zarządza, nie?

Japycz tylko wzniósł oczy do nieba. Ale nie zdążył nic powiedzieć, bo mnie się akurat cuś przypomniało i zanim Japycz zdążył, wypaliłem: A mnie sztuczna inteligencja, co mi ją młody Solejuk w telefonie zainstalował, pomaga teksty do piosenek pisać. I muzyczkę potem sama układa, tak ze cztery warianty a ja tylko decyduję, która nalepij się w Radzyniu spodoba.

Japycz toczył po nas dzikim wzrokiem, potem dużego łyka pociągnął i westchnął głęboko. Znaczy się - mówi - że sztuczna inteligencja rządzi, to wy już wiecie, ale wam to wcale nie przeszkadza?

No nie - odpowiedzieliśmy chórem.

Jak to dobrze, że ja już niedługo umrę - westchnął Japycz. I my też żeśmy sobie westchnęli. Z ulgą. Bo znaczyło to, że Japycz udobruchany i temat rozmowy wreszcie zmienić można.

PIETREK

eprasa.pl 61326fd460

OŁAWA
Inwestycje

Będzie parking pod wiaduktem przy PKP i REMONT dworca

Wreszcie udało się wyłonić wykonawcę na prace przedprojektowe budynku dworca PKP w Oławie. Miasto ma natomiast plan na wykorzystanie terenu przy budynku i pod wiaduktem kolejowym

45 tyle nowych miejsc parkingowych będzie pod dworcem i wiaduktem

Jest wykonawca opracowania programu funkcjonalno-użytkowego dla przebudowy dworca w Oławie. Prace nad dokumentacją mają się zakończyć pod koniec tego roku

Tu pod wiaduktem, gdzie na razie jest dzikie miejsce postojowe, powstanie parking z prawdziwego zdarzenia

25 stycznia we Wrocławiu ma być podpisana umowa z wykonawcą na opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego dla przebudowy dworca w Oławie. Przetarg rozstrzygnięto 10 stycznia. Wygrała firma Przedsiębiorstwo Projektowo-Doradcze Wrotech sp. z o.o. z Wrocławia.

Dworzec

- Opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego to etap przedprojektowy, czyli przygotowania do inwestycji - mówi Bartłomiej Sarna z wydziału współpracy z mediami PKP S.A. - Zadaniem wykonawcy wybranego w postępowaniu będzie określenie wstępnego zakresu inwestycji przy uwzględnieniu przyszłego zagospodarowania budynku dworca i terenu bezpośrednio do niego przylegającego. Będzie on musiał stworzyć m.in. koncepcję przebudowy obiektu i jego otoczenia, a także zbadać możliwości wykorzystania proekologicznych rozwiązań w budynku. Obecnie możemy powiedzieć, że pochodzący z 1840 r. - a następnie przebudowany w latach 70. XIX w. i na przełomie XIX i XX wieku - dworzec w Oławie czeka kompleksowa przebudowa z poszanowaniem dla jego historycznego charakteru.

Rzecznik dodaje, że w planach jest zmiana układu funkcjonalnego budynku, tak żeby odpowiadał on współczesnym potrzebom i przyszłym funkcjom dworca. Obsługa podróżnych nie będzie się odbywała jak dotychczas w centralnej części dworca, a zostanie przeniesiona na parter skrzydła północno-zachodniego. W sąsiedztwie holu-poczekalni będą mieścić się toalety oraz pomieszczenie kasy biletowej. Pozostała przestrzeń na parterze oraz piętrze centralnej części budynku zostanie przeznaczona na potrzeby lokalnego samorządu. Dworzec po przebudowie będzie również w pełni dostępny dla osób z niepełnosprawnościami poprzez likwidację barier architektonicznych, a także wprowadzenie wielu usprawnień, tj. na przykład ścieżki prowadzące czy oznaczenia w alfabecie Braille`a. Będzie on również wyposażony w elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów.

W zakresie przyszłej inwestycji ma być też ujęta przebudowa najbliższego otoczenie dworca, a także uporządkowanie części parku znajdującej się na nieruchomości należącej do PKP S.A.

- Szerzej o inwestycji będziemy w stanie opowiedzieć po zakończeniu prac nad programem funkcjonalno-użytkowym (to planowane jest pod koniec 2023 roku) i po opracowaniu dokumentacji projektowej - dodaje Bartłomiej Sarna. - Po zakończeniu prac nad programem funkcjonalno-użytkowym nastąpi ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy prac projektowych i budowlanych, gdyż inwestycja jest planowana do realizacji w formule „projektuj i buduj". Dokładny termin zakończenia tej inwestycji będzie możliwy do określenia po wyborze wykonawcy dokumentacji projektowej i prac budowlanych. Przebudowa dworca w Oławie jest realizowana w ramach obecnego Programu Inwestycji Dworcowych ze środków własnych PKP S.A.

Parking

O tym, że PKP zamierza podpisać umowę z wykonawcą prac projektowych dworca, poinformował na sesji Rady Miejskiej, 11 stycznia, burmistrz Tomasz Frischmann. Zdradził też plany wykorzystania terenu pod wiaduktem kolejowym, gdzie obecnie od dawna istnieje nieoficjalny parking. To ma się zmienić. Miasto zamierza wybudować na tym terenie oraz przy budynku dworca parking samochodowy z prawdziwego zdarzenia. Łącznie ma się tam znaleźć 45 miejsc postojowych. 30 na fragmencie obecnie porośniętym trawą, a 15 pod wiaduktem.

- Jeżeli chodzi o zieleń, to parking udało się tak zaprojektować, że trzeba będzie przesadzić tylko dwa małe drzewa - mówi burmistrz Tomasz Frischmann. - Te drzewa zostaną na tym terenie, ale będą przesunięte. Jedno o 3 metry, drugie o 1,5 metra. Planujemy też dużo dodatkowych nasadzeń zieleni niskiej.

Na parkingu ma być strefa „Kiss and ride", czyli miejsce wyznaczone do krótkiego postoju, zatoczka autobusowa, miejsce dla rowerów, motocykli i innych jednośladów. Parking ma być monitorowany i będzie miał szlaban - miasto chce bowiem wprowadzić kartę mieszkańca. Na jej podstawie mieszkańcy Oławy będą mogli korzystać z parkingu bezpłatnie. Osoby z zewnątrz będą musiały ponosić opłaty parkingowe. Przy wjeździe na parking planowany jest też montaż tablic informujących o liczbie wolnych i zajętych miejsc. Takie tablice i szlaban znajdą się również przy już powstałym parkingu na ul. Różanej. Tam też z bezpłatnego postoju będą mogli korzystać tylko mieszkańcy Oławy na podstawie karty mieszkańca. Taka karta będzie też podstawą do ulg, np. na basenie, w kinie Odra czy przy parkowaniu w Rynku. Tam po zakończeniu rewitalizacji też niektóre miejsca parkingowe będą płatne.

(WK)

OŁAWA
Inwestycje

Nie wiadomo, kiedy ZAKOŃCZY się remont kamienicy przy Placu Piastów

Po zdjęciu elewacji budynku podejrzewano, że jej część stanowi zabytkowy mur starego zamku

Trwa modernizacja kamienicy przy Placu Piastów 3 oraz budynków znajdujących się wzdłuż ulicy Wałowej. Obejmie też zabytkowy mur, na którym ma się znaleźć mural przedstawiający panoramę miasta i istniejący tam dawniej oławski zamek. Mural będzie nawiązywał do XVIII-wiecznych rycin Oławy Friedricha Bernharda Wernera. Autorem jego koncepcji jest oławski artysta Kamil Tobiasz.

Przetarg na modernizację budynku wygrała firma Franc Bud z Oławy oferując wykonanie prac za 694 779,94 zł. Są one wykonywane pod ścisłym nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków, rozpoczęły się w maju ubiegłego roku, ale na razie nie wiadomo, kiedy się zakończą.

- Trudno odpowiedzieć na to pytanie - mówi burmistrz Tomasz Frischmann.

Tłumaczy, że po zdjęciu warstwy tynku z budynku podejrzewano, że element elewacji może stanowić mur starego oławskiego zamku. Konieczne więc było zlecenie i wykonanie szczegółowych badan historycznych dotyczących etapów powstawania obiektu. Ekspertyza nie potwierdziła początkowych podejrzeń, ale w jej wyniku powstała - jak dodaje burmistrz - bardzo ciekawa dokumentacja, z której można się dowiedzieć między innymi tego, co znajdowało się w obiekcie na poszczególnych etapach jego użytkowania, w tym na przykład to, że kiedyś była tam remiza strażacka.

Teraz na podstawie tego opracowania i zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków miasto musi sporządzić plan remontu części elewacji. Konserwator chce bowiem, by jej część była wyeksponowana, pozostała zaś odpowiednio zabezpieczona. To może wpłynąć na wielkość oraz wygląd planowanego muralu.

Na obecnym etapie trudno więc mówić o konkretnych terminach zakończenia remontu.

(WK)

Po zdjęciu elewacji odkryto nowe ciekawe elementy (widok od strony podwórka)

Modernizacja kamienicy przy Placu Piatów 3 rozpoczęła się w maju 2022 roku

eprasa.pl 61326fd460

Co mogłoby POWSTAĆ w J-L z KPO? Samorządowcy piszą do prezydenta

JELCZ-LASKOWICE

Liczą na prezydenta

- Miliony Polek i Polaków wciąż czekają na należne im miliardy złotych w ramach KPO. Prosimy o pana bezpośrednie i skuteczne zaangażowanie w proces odblokowania finansów z KPO dla obywateli naszego kraju - zaapelowali polscy samorządowcy w liście otwartym do prezydenta RP Andrzeja Dudy

Przedstawiciele Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski przygotowali listę tysiąca projektów, które ze środków z KPO można by zrealizować w gminach z całej Polski, również na Dolnym Śląsku, w tym także w Jelczu-Laskowicach. Do dolnośląskiego odłamu Ruchu („Dolny Śląsk - Wspólna Sprawa") należy radny Piotr Stajszczyk, który sporządził listę inwestycji, które mogłyby zostać zrealizowane w gminie J-L, gdyby rząd doprowadził do odblokowania miliardów z Unii Europejskiej.

- Brak pieniędzy z KPO to dla miast i wsi ostry hamulec rozwojowy. Rząd w tej sprawie jest wciąż bierny, a konsekwencje ponoszą mieszkańcy polskich gmin - przekonują samorządowcy z całego kraju. - W grze jest 158,5 mld złotych - 106,9 mld zł dotacji oraz ponad 51 mld zł w formie preferencyjnych pożyczek. Te środki są naszym wspólnym dobrem, a niestety stały się zakładnikami sporów partyjnych.

Podpisani pod listem otwartym do prezydenta Andrzeja Dudy samorządowcy przekonują, że reprezentują miasta, miasteczka i wsie, w których mieszka niemal 30 milionów Polaków.

- Pamiętajmy, że to samorządy są jednym z głównych beneficjentów tych pieniędzy, o które gra toczy się w tej chwili w Warszawie - podkreślają. - Dlatego jako przedstawiciele mieszkańców gmin apelujemy do prezydenta Andrzeja Dudy o zaangażowanie w proces odblokowania środków dla Polski. Już przy okazji weta w sprawie Lex Czarnek prezydent pokazał, że można działać ponad podziałami.

Jakie inwestycje według Ruchu mogłyby zostać zrealizowane w naszej okolicy ze środków KPO?

Oto lista stowarzyszenia „Tak Dla Polski - Dolny Śląsk Wspólna Sprawa":

* budowa ścieżki rowerowej z Jelcza-Laskowic do Oławy;
* montaż paneli fotowoltaicznych na wszystkich obiektach gminnych, w szczególności na szkołach i przedszkolach;
* opracowanie dokumentacji i budowa obwodnicy miasta Jelcz-Laskowice;
* wspólnie z gminą Czernica oraz miastem Wrocław opracowanie koncepcji i budowa alternatywnej drogi dojazdu z gminy J-L do centrum Wrocławia;
* modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jelczu-Laskowicach;
* budowa ośrodka wypoczynku weekendowego nad stawem w Jelczu-Laskowicach;
* modernizacja i rewitalizacja hali sportowej OSiR w Jelczu-Laskowicach wraz z zagospodarowaniem terenu przy hali;
* rozbudowa szkoły podstawowej PSP nr 3 w Jelczu-Lasowicach wraz z budową sali gimnastycznej;
* budowa dróg wraz z oświetleniem, chodnikiem i ścieżką rowerową na terenach miejskich i wiejskich obszarów zabudowanych w gminie Jelcz-Laskowice.

(KT)

fot. Wioletta Kamińska

Radny Piotr Stajszczyk należy do dolnośląskiego odłamu Ruchu „Tak Dla Polski". Jest także jedną z osób wymienianych w gronie potencjalnych kandydatów w kolejnych wyborach na burmistrza J-L

STRACILI 50 tys. zł. Oszuści podszyli się pod listonosza i policjanta!

OŁAWA

Dla nich to był naprawdę pechowy piątek trzynastego. Małżeństwo straciło ponad 50 tys. zł

Oławscy policjanci w piątek (13 stycznia) odbierali zgłoszenia od zaniepokojonych mieszkańców, którzy otrzymywali telefony mogące pochodzić od oszustów. Po g. 16:00 zostali powiadomieni o skutecznym oszustwie dokonanym metodą „na policjanta". Starsze małżeństwo straciło ponad 50 tys. zł. Po raz kolejny schemat działania był podobny: najpierw na telefon stacjonarny zadzwonił nieznany mężczyzna przedstawiając się jako listonosz - znał nazwisko osoby, z którą rozmawia - prawdopodobnie numer telefonu oraz nazwisko oszuści znaleźli w starej, wydanej wiele lat temu książce telefonicznej. Oszust twierdził, że ma podaną tylko ulicę, a musi dostarczyć pilne listy polecone, dlatego poprosił o wskazanie dokładnego adresu.

Rozmówca rozłączył się, jednak po chwili na ten sam numer telefonu zadzwonił oszust, który przedstawił się jako policjant informujący go, że właśnie na terenie miasta prowadzone są policyjne działania skierowane na oszustów okradających mieszkańców. Rozmówca wypytał seniora, ile posiada pieniędzy i w jakich bankach ma konta. Oszust wiedząc, że w mieszkaniu znajdują się dwie osoby poprosił, aby seniorka udała się do banku, gdzie weźmie udział w akcji i pomoże w zatrzymaniu sprawców.

Na szczęście 69-letnia mieszkanka Oławy jeszcze przed dotarciem do banku, po wiadomości telefonicznej, została zawrócona do miejsca zamieszkania i nie podjęła z konta żadnych pieniędzy. Niestety, podczas jej nieobecności doszło do oszustwa. Mężczyzna rozmawiający z 72-letnim mieszkańcem poinformował go, że zaraz do jego mieszkania przyjdzie policjant, który będzie go ochraniał w związku z prowadzoną akcją. Nakazał, by senior dał mu wszystkie trzymane w mieszkaniu pieniądze. Rozmówca nie pytał o adres, gdyż ustalił go podczas pierwszej rozmowy podszywając się pod „listonosza".

Podczas wizyty rzekomego „policjanta" senior wierząc, że jego pieniądze zostaną „ochronione", wyjął posiadaną gotówkę. Obecny tam mężczyzna pod pretekstem zrobienia zdjęć zabrał pieniądze i uciekł. Senior zorientował się, że padł ofiarą złodziei dopiero wtedy, gdy mężczyzna opuścił jego mieszkanie.

(CK)

„Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić bowiem najlepiej wyraża go milczenie"

Łącząc się w żałobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Zdzisławie Golańskiej

z powodu śmierci

Męża

Burmistrz Tomasz Frischmann oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

Zakładowi Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski składamy serdeczne podziękowania za godną i profesjonalna oprawę uroczystości pogrzebowych

śp. Rozalii Kiljanek

Rodzina

Rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Rozalii Kiljanek

składamy serdeczne podziękowania mąż, synowie, synowe i wnuczęta

Koledze Prezesowi Stanisławowi Kądziołce wyrazy współczucia z powodu śmierci ukochanej żony

śp. Józefy

składają członkowie i zarząd koła PZW nr 16 w Oławie

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Jerzego Golańskiego

wieloletniego działacza samorządowego naszej Spółdzielni.

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Rada Os. Sobieskiego Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra" w Oławie.

ODESZLI

OŁAWA

10 I	- Krystyna Ozimek	- ur. 1948
10 I	- Emilia Zalewska	- ur. 2008
12 I	- Józefa Kądziołka	- ur. 1944
13 I	- Marek Marciniak	- ur. 1955
13 I	- Maria Zawłodzka	- ur. 1936
13 I	- Stanisława Szymańska	- ur. 1936
13 I	- Jadwiga Cielecka	- ur. 1936
14 I	- Maria Noga	- ur. 1933
14 I	- Oktawian Marku	- ur. 1957
14 I	- Rafał Jakubowski	- ur. 1980
14 I	- Krystyna Zwierzańska	- ur. 1947
15 I	- Kazimierz Rosiewicz	- ur. 1941

JELCZ-LASKOWICE

13 I	- Stanisław Kazimierz Tymrakiewicz	- ur. 1948

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 61326fd460

Gale poprowadzili Tomasz Pach (od lewej) i Elżbieta Ożga. Gościom dziękował wójt Wojciech Głogulki

Rafał Oczkowski

Trzeciego dnia uroczystości zaprezentowały się Koła Gospodyń Wiejskich

Na gorących krzesłach usiedli m.in pracownicy Urzędu Gminy wśród nich Joanna Pach (na fot. druga od lewej)

Fot. Rafał Oczkowski

50 lat w 3 dni, czyli jubileusz Domaniowa

Publiczność była zachwycona występami artystów

Kroniki były okazją do wspomnień

Trzy dni trwały obchody złotego jubileuszu domaniowskiej gminy

Rozpoczęło się 13 stycznia koncertem organowym w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Domaniowie. Na świeżo wyremontowanych organach zagrali Paweł i Mikołaj Ożga, a na flecie poprzecznym Katarzyna Prokop. Zaśpiewali działający przy domaniowskim Centrum Kultury i Czytelnictwa zespół wokalny Gaudentus Voices, a także Chór Szkoły Muzycznej z Witowic oraz Chór Stanislaum.

Drugiego dnia odbyła się uroczysta gala, którą poprowadzili Elżbieta Ożga, dyrektor CKiC, oraz sołtys i radny Domaniowa Tomasz Pach. Tym razem nie było tak wesoło. Organizatorzy spotkania przygotowali „gorące krzesła", na które kolejno i z zaskoczenia wzywano urzędników, sołtysów, radnych oraz przyjaciół gminy zaproszonych na galę i przepytywano nie tylko ze znajomości gminy, ale też np. wykonywanych obowiązków oraz zmian, jakie zaszły w niej na przestrzeni lat, a także o to, jak wyglądała i wygląda współpraca z gminą.

Joanna Pach, kierownik referatu inwestycji, musiała np. wytłumaczyć, dlaczego jej wydział nazywany jest przez wójta wydziałem ds. trudnych i niemożliwych. - Zawsze chciałam wziąć udział w jakimś teleturnieju, ale nie wiedziałam, że to będzie tu i teraz - przyznała z uśmiechem. - Nasz wydział zajmuje się wieloma sprawami, zaczynając od ochrony środowiska, przez budownictwo, planowanie przestrzenne, fundusz sołecki, czyli od zakupu czajnika, po place zabaw czy realizacja różnych projektów, i musimy temu podołać. Chociaż wielu tak myśli, to nie jest praca tylko za biurkiem. To praca z ludźmi, spotkania, rozmowy, dyskusje i inwestycje, a także wyjścia w teren. Czasem trzeba ściągnąć szpilki i włożyć kalosze, więc - jak widać - atrakcji i różnorodności nam nie brakuje. W naszym referacie pracują same kobiety, jest nas pięć i nawiązując do filmu „Czterdziestolatek" żadna z nas żadnej pracy się nie boi.

Pani Joanna jest jedną z tych mieszkanek gminy, która mieszka w Domaniowie od urodzenia. Swój jubileusz 50-lecia urodzin świętowała w minionym roku i nigdy nawet nie przyszło jej do głowy, żeby opuścić gminę Domaniów, bo - jak dodaje - tu jest pięknie. Tu jest jej dom, rodzina, mama i siostra, tu się spełnia i podoba jej się obrany rozwój gminy. Lubi też swoją pracę. Ogromnym plusem jest to, że w urzędzie pracują głownie mieszkańcy gminy, więc bardzo dobrze znają teren i jego mieszkańców oraz ich bolączki, którym - jak zapewnia - starają się sprostać.

Innego miejsca do życia poza Domaniowem nie wyobraża też sobie mama pani Joanny Krystyna Bojakowska, bo - jak mówi - kocha Domaniów. Mieszka tu od 1951, przez 37 lat pracowała w gminie i tu jest jej miejsce.

Chociaż od 20 lat pracuje we Wrocławiu, gdzie codziennie dojeżdża, miejsca zamieszkania nie zmieniłaby też Katarzyna Bojakowska. - Wielu znajomych w pracy często pyta mnie, dlaczego się nie przeprowadziłam do miasta, zwłaszcza że ułatwiłoby mi to życie, ale ja nieszczególnie chcę - mówi. - Pasuje mi ten układ, że duże miasto, ten rejwach, szum, ruch mam na co dzień, ale wracam do Domaniowa, gdzie po prostu mogę odpocząć i się zrelaksować. Zwłaszcza gdy przyjdzie wiosna czy lato, to tu po prostu jest fajnie. Poza tym na przestrzeni lat wiele się zmieniło. Gmina wyładniała, chociaż... kiedyś ludzie bardziej się integrowali. Teraz jest coraz więcej osób napływowych i to się trochę niestety zmieniło.

Pretekstów do takich rozważań i wspomnień w ten wyjątkowy dla gminy i jej mieszkańców weekend było wiele. Szczególnie gdy pochylano się nad starymi kronikami różnych instytucji zgromadzonymi specjalnie na tę okazję.

Świętowanie zakończyło się w niedzielny wieczór, który też upłynął pod znakiem muzyki. Tym razem na scenie w CKiC wystąpili tylko lokalni artyści - Orkiestra Dęta OSP w Domaniowie, chór Jubilat, a także uzdolnieni muzycznie uczniowie Szkoły Podstawowej w Wierzbnie. Zebrani mieli też okazję posmakować pyszności przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich, które też od lat są wpisane w życie gminy.

- Jubileusz to czas na podsumowania i refleksje nad tym, co zostało już zrobione, a co pozostało do zrobienia - mówi wójt Wojciech Głogulski. - To jednak też czas na podziękowania, bo wszystko to, co dobrego działo się i dzieje w gminie, to zasługa ludzi, więc korzystając z okazji chciałbym podziękować pracownikom urzędu gminy, radnym, sołtysom oraz wszystkim mieszkańcom naszego samorządu. Dużo już zrobiliśmy w każdej dziedzinie życia społecznego.

Więcej zdjęć na profilu facebookowym TuOlawa.pl

(WK)

Wśród artystów, którzy wystąpili na senie podczas jubileuszu był Mikołaj Miśko

Na obchody zaproszono też przyjaciół gminy Domaniów i samorządowców

Rafał Oczkowski

eprasa.pl 61326fd460

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Podsumowanie działalności i plany samorządu Powiatu Oławskiego

Szanowni mieszkańcy, inwestorzy, goście, przyjaciele z Ukrainy i turyści, goszczący w naszym powiecie!

- Utrzymanie się na ścieżce dynamicznego wzrostu i zrównoważonego rozwoju, co sukcesywnie wpływa na podnoszenie jakości życia mieszkańców, jest niezmiennie najistotniejszym celem działań samorządu Powiatu Oławskiego - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń. - Sztuka ta udaje się powiatowi, bo konsekwentnie działa w wielu kierunkach i obszarach, wytyczając i wykonując ambitne zadania inwestycyjne, wpływające na komfort życia. Jednak pandemia, a następnie wojna rozpętana przez Rosję na Ukrainie, wstrząsnęły wszystkimi sferami naszego życia, powodując kryzys energetyczny i rosnącą inflację, wpływającą na wzrost cen nośników energii, paliw i artykułów budowlanych. Czynniki te boleśnie zdewaluowały część dorobku, wypracowanego przez nas wszystkich. Były też ciosem dla polskich samorządów, determinując wiele naszych działań. Minął więc kolejny rok zarządzania sytuacjami kryzysowymi, ale samorząd potrafił dać odpór przeciwnościom i zaradzić wielu problemom.

Właśnie radzenie sobie z takimi krytycznymi zjawiskami wyraźnie podkreśla kompetencje i potencjał wspólnot samorządowych, które wraz ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, zarządzanie kryzysowe i opiekę zdrowotną, stają na pierwszej linii frontu w zmaganiach z globalnymi wyzwaniami. Za sprawą strategicznego podejścia do zarządzania, pomimo częściowo zamrożonej gospodarki, skutecznie wykorzystywaliśmy szanse rozwojowe, pozyskując środki na działania w obszarze społecznym i infrastrukturalnym. Jednocześnie skalę przedsięwzięć staramy się spotęgować realizując zadania z gminami, korzystając z programów rządowych dedykowanych samorządom i czerpiąc z funduszy europejskich. Podtrzymujemy więc w tych trudnych czasach trend inwestycyjny.

Lepsza baza oświatowa. Przełomowe projekty edukacyjne

Sukcesem samorządu było wybudowanie, z rządowym wsparciem, **profesjonalnych warsztatów zajęciowych przy CKZiU w Oławie**, których działalność zastąpi obecne, mieszczące się pomiędzy ul. Żołnierzy AK i 11 Listopada. Koszt postawienia tej nowoczesnej i wielofunkcyjnej jednostki wyniósł niemal 9 mln zł, przy czym powiat pozyskał środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w wysokości ponad 5,5 mln zł. Na zakup wyposażenia warsztatów samorząd zdobył ponad 4,6 mln zł dofinansowania z „Polskiego Ładu". Środki te pozwolą wyposażyć pracownie specjalistyczne związane z kierunkami szkoleń i nauki, w branżach takich jak: hotelarska, gastronomiczna, turystyczna, fotograficzna, poligraficzna, związana z reklamą, mechaniczna, mechatroniczna i informatyczna. Wkraczamy więc do świata maszyn sterowanych numerycznie, systemów informatycznych wykorzystywanych w różnych obszarach i nowoczesnych form edukacyjnych, związanych z odnawialnymi źródłami energii. Gdy placówka w pełni rozwinie już działalność, to nie tylko dzieci i młodzież, ale również dorośli skorzystają z jej zasobów, podczas organizacji kursów i różnych form dokształcania, dających możliwość rozwoju i zdobycia nowego zawodu.

Powiat wykonał **termomodernizację budynku pomocniczego LO Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie** (popularnego „Tajwanu"), wraz z przebudową i zagospodarowaniem pomieszczeń. Obiekt od lat czekał na okoliczności sprzyjające kompleksowemu remontowi. Taka szansa nadeszła wraz z dofinansowaniem z rządowego programu „Polski Ład". Wartość kontraktu wyniosła niemal 2,4 mln zł, z czego rządowe dofinansowanie to 2/3 tej kwoty, czyli ponad 1,5 mln zł. Udział własny powiatu to 830 tys. zł. Obiekt położony w ścisłym centrum miasta, objęty jest ochroną konserwatora zabytków. Na lepsze więc zmieniła się również estetyka tego reprezentacyjnego miejsca.

W planach powiatu jest **budowa nowego domu dziecka w Oławie**. Powiat na ten cel otrzymał już promesę bliską 1,5 mln zł z „Polskiego Ładu". Również z tego funduszu, na termomodernizację i modernizację dwóch sal gimnastycznych (przy ZS im. Zjednoczonej Europy w Oławie i ZS im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach), powiat dostał promesę - niemal 7 mln zł.

Rozpoczął się projekt polegający na modernizacji, przebudowie i zagospodarowaniu kompleksu **budynków Domu Pomocy Społecznej w Oławie**, za około 15 mln zł, z rządowym dofinansowaniem kwotą około 13,5 mln zł. Zadanie zostanie zrealizowane przez trzy lata w formule „zaprojektuj i wybuduj". Termomodernizację przejdą obiekty DPS wraz z łącznikami. Obiekt wyposażony będzie w instalację fotowoltaiczną, a tereny zielone - zagospodarowane. Zostaną zamontowane nowe windy.

Z kolei w powiatowym szpitalu zostanie wykonana, z udziałem finansowym gmin, modernizacja oddziału wewnętrznego, co wiąże się z kosztem rzędu 5 mln zł.

Bezpieczniej na naszych drogach. Wspólna i lepsza komunikacja

Nasz powiat jest prężnym ośrodkiem przemysłowym, z wszechstronnie rozbudowaną infrastrukturą techniczną i usługową. Systematycznie też umacnia znaczenie, stając się jedną z lokomotyw rozwoju społecznego i gospodarczego na Dolnym Śląsku. Innowacyjne firmy funkcjonują w podstrefach WSSE „Invest-Park", czyli w Podstrefie Jelcz-Laskowice i w Podstrefie Oława z kompleksami w Oławie, Stanowicach i Godzikowicach.

Jednak dynamicznemu rozwojowi towarzyszą uciążliwości wynikające z ruchu tranzytowego i wzrostu liczby pojazdów. Dlatego przygotowywana jest dokumentacja do budowy w przyszłości północnej obwodnicy Oławy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 396. Rząd przeznaczył 4,75 mln zł na przygotowanie projektu niezbędnego do otrzymania pozwolenia na budowę nowego mostu w Oławie na rzekach Odra i Oława.

Trwają prace dokumentacyjne dotyczące budowy południowej obwodnicy Oławy, w ciągu drogi krajowej nr 94, z wiaduktem nad linią kolejową Wrocław - Katowice. Zadanie realizowane jest w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic.

W tym przypadku preferowany jest wariant V obwodnicy Oławy, a obecnie dobiega końca realizacja geologicznych badań terenowych i wykonanie opracowań geologicznych. Następnie zostanie przeprowadzona procedura odbiorowa dokumentacji wchodzącej w skład Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STEŚ). Jeszcze w tym roku planowane jest złożenie wniosku o decyzję środowiskową i uzyskanie jej w roku 2024. W grudniu dokumentacja była omawiana podczas posiedzenia Zespołu Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych. Za sprawą obwodnicy powstanie nowy odcinek drogi klasy GP o długości ok. 11 km, którego celem jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta i upłynnienie ruchu do Oławskiej Podstrefy Ekonomicznej. Inwestycja planowana jest do realizacji w formule „Projektuj i Buduj" w latach 2026-2029 (to termin budowy).

NOWE WARSZTATY ZAJĘCIOWE PRZY CKZIU W OŁAWIE

ZMODERNIZOWANY BUDYNEK POMOCNICZY LO NR I W OŁAWIE

ZMODERNIZOWANY MOST NA KANALE MŁYŃSKIM

PRZEBUDOWANY CIĄG PIESZY W WIERZBNIE (GM. DOMANIÓW)

Te strategiczne trasy komunikacyjne pozwolą odciążyć centrum miasta i poprawią warunki życia mieszkańców. Powstanie też nowy, dodatkowy (oprócz stacji Oława) przystanek kolejowy „Oława Zachodnia", w sąsiedztwie intensywnie rozbudowujących się osiedli - Sobieskiego w Oławie i Nowy Otok, który poprawi komunikację z Wrocławiem. Ponadto modernizowana jest linia kolejowa Jelcz-Laskowice - Wrocław. Także rozwijająca się jednolita sieć transportowa (autobusowa), w ramach związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe" poprawia dostępność i likwiduje białe plamy komunikacyjne na naszym terenie. Stale unowocześniany jest tabor przewozowy.

Wykonaliśmy kilka projektów drogowych, usprawniających system komunikacyjny w naszym powiecie. Zlikwidowaliśmy na nich szereg miejsc niebezpiecznych i doświetliliśmy przejścia dla pieszych. Zadania realizujemy wspólnie z gminami, z rządowym dofinansowaniem, np. korzystając ze środków Funduszu Dróg Samorządowych, zmodernizowaliśmy prawie 6 km dróg w gminie Domaniów.

W celu poprawy płynności i bezpieczeństwa ruchu drogowego **przebudowane zostanie skrzyżowanie ul. Kutrowskiego** (droga krajowa nr 94) i ul. Lipowej (droga powiatowa nr 1570D) w Oławie na małe rondo. W tej sprawie podpisaliśmy porozumienie z GDDKiA, która przeznacza na to przedsięwzięcie 9 mln zł. Powiat Oławski, wspólnie z Miastem Oława, musi również zainwestować taką kwotę. W wyniku przetargu Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie wyłonił już wykonawcę budowy ronda, wkrótce zostanie podpisana z nim umowa.

- Szanowni Państwo! Wierzę, że podobnie jak dla mnie, członków Zarządu Powiatu i radnych Rady Powiatu w Oławie, pracowników jednostek organizacyjnych, a przede wszystkim dla mieszkańców, dotychczas podjęte i wykonane przedsięwzięcia stanowią powód do dumy i satysfakcji - podsumowuje starosta Zdzisław Brezdeń. - Jednocześnie, w imieniu władz samorządowych Powiatu Oławskiego życzę Mieszkańcom, Gościom, Inwestorom i Turystom goszczącym w powiecie oławskim szczęśliwego, pomyślnego, pełnego sił, zdrowia i spokoju oraz obfitującego w sukcesy 2023 roku. Aby spełniły się pokładane w nim nadzieje i zapanował pokój w sercach i na świecie.

OPRACOWAŁ: WOJCIECH KŁOCZKOWSKI

eprasa.pl 61326fd460

Listy do redakcji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

Zamiast sobie pomóc wzajemnie, to pokazujemy swoje prawo do pierwszeństwa...

Przeczyłem z dużym zainteresowaniem wywiad ze starostą panem Zdzisławem Brezdeniem, szczególnie w części gdzie informuje o planach budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Kutrowskiego i Lipowej w pasie drogi krajowej nr 94

2 powiatowa www.tuolawa.pl 3/2023

OŁAWA
Inwestycje

Wybrali WYKONAWCĘ ronda

Do przetargu na budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Lipowej z Kutrowskiego zgłosiło się 6 przedsiębiorstw. 5 stycznia wybrano najkorzystniejszą ofertę. Rondo w Oławie wybuduje firma z Wrocławia

Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie poinformował, że najkorzystniejsza była oferta nr 6, złożona przez BERGER BAU POLSKA Sp. z o.o. I ją wybrano. Cena brutto: 12 190 112,54 zł.

To kolejny krok w realizacji tej długo wyczekiwanej inwestycji, którą powiat realizuje z miastem Oława i GDDKiA. Dwa tygodnie temu w rozmowie z naszą gazetą starosta Zdzisław Brezdeń zapowiedział, że budowa ruszy wiosną, a być może trochę wcześniej. Realizację zadania zaplanowano na dwa lata. - To dobra informacja dzisiaj, bo wszyscy się cieszymy, że będzie rondo ale... ostrzegam - mówił starosta. - Za chwilę będzie wielkie larum w Oławie, że nie można przez to miasto przejechać.

Starosta dodał, że masakra komunikacyjna będzie na początku prac i kierowcy muszą przez to przejść. - Jeżeli komuś to się nie podoba, to niech pojedzie do Wrocławia - wyjaśnił. - Od razu ta złość zejdzie. Tam jest permanentnie od 20 lat remont za remontem. Liczymy u nas na to, że jak się pomęczymy przez dwa lata, to temat się zamknie. A znając umiejętności naszych mieszkańców i wiedzę topograficzną, jak omijać pewne miejsca, szybko znajdą się różnego rodzaju bajpasy i będzie można tem trudny

KIEDY RUSZY BUDOWA?

To miejsce zupełnie się zmieni. Tego budynku nie będzie

Zgodnie z dokumentacją projektową zakres robót obejmuje:

- przebudowę skrzyżowania;
- wykonanie ciągów pieszych oraz przejść dla pieszych;
- wykonanie dróg rowerowych;
- przebudowę istniejących zjazdów;
- przebudowę i budowę kanalizacji deszczowej;
- przebudowę kolidujących sieci - sieci wodociągowej, gazowej, elektroenergetycznej oraz teletechnicznej;
- wykonanie oświetlenia drogowego w tym dedykowanego na przejściach dla pieszych;
- wykonanie kanału technologicznego;
- przeniesienie istniejącego „pomnika" - relokacja kolumny z piaskowca z kapitelem korynckim z terenu działki nr 2/1 AM 34 na przeciwległą stronę ulicy Kutrowskiego - teren skweru - działka nr 12 AM 47;
- rozbiórkę istniejącego budynku przy ul. ks. Franciszka Kutrowskiego 8;
- wykonanie oznakowania poziomego i pionowego;
- wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego;
- wykonanie zieleńców i nasadzeń kompensacyjnych - zieleni ozdobnej;
- przebudowę lub zabezpieczenie wszystkich kolizji z urządzeniami obcymi.

Zarząd Drogowy w Oławie na rzecz i w imieniu powiatu oławskiego oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział we Wrocławiu. Przedmiotem zamówienia jest przebudowa istniejącego skrzyżowania ulicy Kutrowskiego (droga krajowa nr 94) oraz ulicy Lipowej (droga powiatowa nr 1570D) w Oławie na małe rondo, której efektem będzie poprawa stanu nawierzchni, poprawa płynności ruchu i komfortu użytkowników drogi oraz elementów uspokojenia ruchu, co przyczyni się do poprawy chodniki oraz drogi rowerowe. Mając na uwadze bezpieczeństwo oddzielono je od krawędzi jezdni za pomocą projektowanej opaski oddzielającej, zieleńców oraz barierek. Do obsługi przyległych posesji i działek przewidziano przebudowę istniejących zjazdów indywidualnych, zachowując ich lokalizację.

W zamach inwestycji nie planuje się wprowadzania zmian do istniejącego sposobu zagospodarowania terenów przyległych. Nie likwiduje się żadnego z istniejących zjazdów, a także zachowano dojścia do posesji. Planuje się wykonanie nawierzchni bitumicznych, uzupełnionych nawierzchnią kamienną z tzw. „kocich łbów" oraz nawierzchnią z kostki kamiennej regularnej, ciętej i łomanej. Nawierzchnie chodników oraz dróg rowerowych, planuje się wykonać z kostki betonowej typu „staromiejskiego" oraz kostki kamiennej. Kolorystyka kostki - szara (zgodnie z uzgodnieniem konserwatorskim). Do odprowadzenia wód opadowych i roztopowych z obszaru inwestycji projektuje się przebudowę istniejącej sieci kanalizacji deszczowej oraz budowę nowego odcinka kanalizacji, składającego się ze studni rewizyjnych, wpustów ulicznych wraz z przykanalikami oraz kanałów deszczowych. Zaprojektowano również przebudowę kolidujących sieci - wodociągowej, gazowej, elektroenergetycznej (w tym oświetlenia drogowego - na przejściach dla pieszych dedykowanego) oraz teletechnicznej, w tym budowę kanału technologicznego. Planuje się wykonanie zieleńców, obsianych mieszanką traw. Konieczna jest wycinka części drzew i krzewów kolidujących z planowaną inwestycją. W ramach inwestycji zaprojektowano wykonanie nasadzeń kompensacyjnych - zieleni ozdobnej. Istniejący historyczny pomnik, zlokalizowany na dz. nr 2 AM-34, zostanie przeniesiony w nową lokalizację, zgodnie z uzgodnieniem z organem konserwatorskim. Projekt przeniesienia pomnika stanowi odrębną dokumentację. W ramach inwestycji zostanie wykonana również rozbiórka istniejącego budynku przy ul. ks. Franciszka Kutrowskiego 8.

Może na początek opiszę, jak wygląda wyjazd na ul. Kutrowskiego, na przykład w szczycie, a to godziny poranne kiedyś od 7.00 do 8.00, dziś od 6.00 do 10.00 - sznurek samochodów jeden za drugim od Wrocławia do centrum z miasta, co chwilę jedzie po kilkanaście samochodów z zielonego światła na pl. Zamkowym, zero możliwości włączenia się do ruchu. Dalej ta kolumna przejedzie, wtedy jadą pojedyncze samochody. Wyjeżdżając zza zakrętu koło nowo wybudowanych warsztatów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy Kurowskiego widzi kawałek wolnej drogi, więc po gazie, nieważne, że za chwilę dołączy do tej grupy z zielonego światła i będzie się wlókł jak cała grupa.

Rozglądam się wkoło i wypatruję choć jednego pieszego, który tu jest błogosławieństwem na przejściu dla pieszych po sąsiedzku, bo wtedy cała kolumna zatrzymuje się i jest szansa włączyć się do ruchu. Czasami stoję 5-10 minut, w końcu jadę na Wrocław, na rondzie zawracam do miasta. Czasami ktoś się zlituje i wpuści do ruchu, tu dosłownie wystarczy tylko lekko zwolnić. Tu mam ciekawe spostrzeżenie - co najmniej od roku obserwuję rejestracje samochodów, które wpuszczają i stwierdzam, że na dziesięć wpuszczeń osiem to są samochody z rejestracją opolską, a zaledwie dwa z rejestracją oławską. Jak to jest? Mieszkamy w tym samym mieście, jeździmy tymi samymi ulicami, stoimy w tych samych korkach i zamiast sobie pomóc wzajemnie, to pokazujemy swoje prawo do pierwszeństwa, pomimo że za chwile sami będziemy stali przyblokowani i czekali na wjazd. Czyżby mieszkańcy opolskiego byli wychowani w innej kulturze, a może oni częściej jeżdżą na zachód i stamtąd przynoszą *wzorce wzajemnego współżycia kierowców na drodze.* Tak jest na wszystkich skrzyżowaniach w Oławie.

Przecież budowa ronda spowoduje totalne zakorkowanie miasta i to na dwa lata. Pan Starosta mówi, że mają doświadczenie z budowy rond w Jelczu-Laskowicach. W tym czasie byłem kilka razy w Jelczu i uważam, że mieli ciężko, ale można było przeżyć, tylko tam jest droga wojewódzka, a u nas droga krajowa. Nie znam statystyk, ale wydaje mi się, że ruch w Oławie jest dużo większy. Miejscowi internetowi „specjaliści" od ruchu drogowego zaraz znajdą winnych. A to że nie wybudowano nowego mostu na rzece Oława i nie zrobiono objazdu budowanego ronda, a to że zaproponowane przez władze objazdy są złe, bo się nie znają, a oni poprowadziliby objazdy lepiej. W tym wszystkim proponuję zacząć od siebie - więcej tolerancji, wzajemnego poszanowania.

Wiem, że żyjemy w takich a nie innych czasach, w których „króluje" chamstwo. I tu apel do Pana Redaktora - może by na stronach Gazety i TuOlawa.pl zamieścić cykl artykułów szkoleniowych na temat tego, jak jeździć w trudnych warunkach i jak się wzajemnie zachowywać i sobie pomagać? Temat wydaje się oczywisty, ale jak się patrzy na to, co dzieje się na drodze, to wcale nie jest taki oczywisty. Parę lat temu w Siechnicach budowano rondo i nad nim wiadukt, wtedy jeździłem do Wrocławia kilka razy w tygodniu i z tego, co pamiętam, można było tę budowę wytrzymać. Z tym że wtedy ruch był dużo mniejszy i budowano w terenie niezabudowanym. U nas będzie gorzej, bo teren zabudowany, a w bezpośrednim sąsiedztwie most na rzece Oława, no i w samej Oławie przybyło nam samochodów, nie mówiąc o tabunach tirów jeżdżących po mieście.

Z SZACUNKIEM
LESŁAW MAZUR

Listy do redakcji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

W sprawie planów budowy parkingu przy dworcu PKP

Chciałbym odnieść się do informacji burmistrza na temat planów budowy kolejnego parkingu przy dworcu PKP w Oławie

Tak parkuje się dzisiaj po drugiej stronie dworca PKP

Zdaniem Marka Drabińskiego w związku z budową przystanku Oława Zachodnia nie ma potrzeby budowy kolejnego parkingu przy głównej stacji PKP

W moim przekonaniu jest to w tym momencie kontrowersyjna inwestycja. W tym miejscu, czyli bezpośrednio przy dworcu i pod wiaduktem, parking powinien powstać od razu, zamiast tego przy ul. Różanej. Jeśli już jednak wydaliśmy 3 mln zł na ten istniejący, obecnie w związku z budową przystanku Oława Zachodnia nie ma potrzeby budowy kolejnego. Po oddaniu nowego przystanku, czyli zgodnie z terminem w maju 2024 r., większa część użytkowników parkujących obecnie pojazdów przeniesie się na nowy przystanek. To tam w tej chwili powinniśmy planować drogi dojazdowe i parkingi. Miasto planuje budowę od strony Paderewskiego, ale uważam, że taki obiekt powinien powstać także z drugiej strony. Dlatego w imieniu PO w Oławie zwróciłem się z wnioskiem do Przewodniczącego Rady Miejskiej i Burmistrza Miasta o rozważenie możliwości budowy drogi dojazdowej oraz parkingu dla pojazdów samochodowych, rowerów, hulajnóg, od strony osiedla Nowy Otok, czyli ul. Brylantowej. Wracając do Różanej - otrzymałem odpowiedź na wniosek w sprawie przeniesienia wiat na rowery z Różanej na dworzec. Burmistrz wyjaśnia, że wszelka ingerencja w parking przy Różanej będzie możliwa w pierwszym kwartale 2024 r., tak więc już w przyszłym roku będzie można przenieść te wiaty, a na Różanej zlikwidować absurdalny przystanek autobusowy oraz stanowiska na rowery i autobusy, przeznaczając to miejsce na stanowiska dla samochodów, o ile będzie taka potrzeba. Przy dworcu jest potrzeba wybudowania miejsc parkingowych, ale z drugiej strony, od ul. Cichej. Tam powinno powstać kilkanaście miejsc do parkowania równoległego wzdłuż ekranów dźwiękochłonnych. Apeluję więc do władz miasta o wsłuchanie się w głos rozsądku i przeanalizowanie jeszcze raz decyzji o budowie parkingu przy dworcu. Ewentualnie można by się było jedynie pokusić o zalegalizowanie i tak już istniejącego „dzikiego" parkingu pod wiaduktem, poprzez umożliwienie wjazdów, utwardzenie (nawierzchnią sypką) i wytyczenie dróg przeciwpożarowych, co nie byłoby wielkim wydatkiem. Sam teren obok dworca, zwłaszcza że to kawałek parku, powinien pozostać w tej sytuacji nie ruszony. Pamiętajmy, że są tam też zabytkowe bunkry. Przy okazji też wyrażam ubolewanie, że PKP wraz z władzami miasta nie wzięły pod uwagę postulatów mieszkańców (wnioskowało o to stowarzyszenie Wszystko dla Oławy) i nie jest wymieniane przy okazji remontu dworca powstanie izby muzealnej, upamiętniającej jakże ważny fakt, że właśnie w tym miejscu blisko 181 lat temu zakończył swój bieg pierwszy pociąg na ziemiach polskich, z Wrocławia do Oławy. Kompletnie nie potrafimy wykorzystywać swoich walorów i potencjału historyczno-geograficznego jako miasto. Na tym skwerze powinien stanąć zabytkowy parowóz, a także replika tego pierwszego sprzed 181 lat parowoziku „Śląsk", a nie kolejna niepotrzebna w tym przypadku betonoza. W połączeniu z powstającym całkiem niedaleko Muzeum Motoryzacji byłaby to niesamowita atrakcja i powód do odwiedzania naszego miasta przez turystów właśnie koleją.

MAREK DRABIŃSKI

eprasa.pl 61326fd460

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Ferie z CSiR

Centrum Sportu i Rekreacji serdecznie zaprasza dzieci urodzone w latach 2010-2016 do wzięcia udziału w feriach zimowych w dniach 13 - 17 lutego. Na uczestników czeka pełne wyżywienie, ubezpieczenie, basen, wycieczka do kina i masa świetnej zabawy z lubianymi animatorami. Koszt to jedynie 650 zł. Więcej informacji można uzyskać mailowo: recepcja@csir-jl.pl i telefonicznie: 71 303 65 09.

(MF)

Zapisy na półkolonie

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje o możliwości zgłoszenia dziecka do udziału w półkolonii, organizowanej w czasie ferii zimowych

Przewiduje się organizację turnusów w szkołach, do których uczęszcza dziecko, przy zapewnieniu minimum 12 dzieci w grupie. Na karcie półkolonii należy wskazać termin wypoczynku (można zapisać dziecko na dwa turnusy). Godziny pobytu dziecka: od 7:00 do 16:00 (prosimy o dopisanie na karcie informacji o przewidywanych godzinach uczęszczania przez dziecko na zajęcia).

I turnus 13.02.2023r. - 17.02.2023 r.

II turnus 20.02.2023r. - 24.02.2023 r.

Odpłatność za tydzień (od poniedziałku do piątku):

250,00 zł dla dzieci z Gminy Jelcz-Laskowice

Organizator zapewnia wyżywienie: II śniadanie, dwudaniowy obiad, podwieczorek. Program półkolonii zostanie przedstawiony po zebraniu kart kwalifikacyjnych i utworzeniu się grup (grupa może liczyć maksymalnie 15 dzieci). Opiekę sprawować będzie wykwalifikowana kadra pedagogiczna. Zorganizowanie półkolonii i ilość turnusów zależeć będzie od zainteresowania rodziców i możliwości organizacyjnych (możliwość zapewnienia opieki).

Karty kwalifikacyjne można pobrać z strony PSP 1, PSP 2, PSP 3, PSP Miłoszyce, PSP Minkowice Oławskie - wypełnione złożyć w sekretariatach szkoły w nieprzekraczalnym terminie do 24.01.2023 godz. 12:00 wraz z potwierdzeniem wpłaty za półkolonie.

Uczestnikami półkolonii mogą być uczniowie klas I-IV szkół podstawowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Jelcz-Laskowice oraz rodzice pracują i nie mogą zapewnić opieki.

Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Kultura w prezencie

Zamiast kwiatka na Dzień Kobiet - bilet na wydarzenie kulturalne. Takie rozwiązanie proponuje dla pracodawców Miejsko-Gminne Centrum Kultury.

- Jestem pewna, że kobiety obdarowane biletem na koncert Poparzonych Kawą Trzy i Kasi Pakosińskiej zapamiętają taki prezent na długo - przekonuje dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. Jeśli pracodawcy zdecydują się na zakup biletów pracowniczych mogą liczyć na preferencyjne ceny.

(AR)

Konkurs na dyrektora PSP nr 1

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Jana Pawła II w Jelczu- Laskowicach

Oferty należy przesłać w terminie do 26 stycznia br. na adres Urzędu Miasta i Gminy. Liczy się data doręczenia przesyłki.Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Jelcza-Laskowic. Szczegółowe informacje na temat warunków przystąpienia do konkursu, wymagań wobec kandydatów, kompletu dokumentów wymaganych w postępowaniu konkursowym - znajdują się w ogłoszeniu Burmistrza Jelcza-Laskowic, opublikowanym na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Zgłoszenie wyrobów z azbestem

Burmistrz Jelcza-Laskowic przypomina o corocznym obowiązku złożenia informacji o wyrobach zawierających azbest lub o zakończeniu wykorzystywania takich wyrobów. Informację należy złożyć do 31 stycznia br., formularze są dostępne w Urzędzie Miasta i Gminy lub na BIP Jelcz-Laskowice. Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 71 381 71 59. Złożenie informacji nie jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o usunięcie azbestu. Więcej szczegółów na www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Wspieraj seniora

W związku z planowanym przystąpieniem Gminy Jelcz-Laskowice do Programu „Korpus wsparcia seniora" na rok 2023 Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej poszukuje osób w wieku 65 lat i więcej, chętnych do udziału w projekcie. W ramach programu uczestnicy otrzymają „opaskę bezpieczeństwa", która umożliwi połączenie z centralą w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu.

Więcej informacji o programie można uzyskać w MGOPS przy ul. Witosa 41 lub pod nr telefonu 517 130 297 oraz na stronie **https://wspierajseniora.pl/**.

(UM)

eprasa.pl 61326fd460

Historia według Piora Barowicza

Dawno nie widzieliśmy aż tylu osób na wernisażu

Piotr Barowicz losuje nagrodę, a asystuje mu szefowa stowarzyszenia Eutymia Ilona Bazylewicz-Siekierka

- Staram się nie kopiować obrazów, aby zawsze były one autorskie, żeby druga praca o tym charakterze nie istniała - mówił podczas wernisażu swoich obrazów Piotr Barowicz z Jelcza-Laskowic

Już dawno nie widzieliśmy aż tylu ludzi na wernisażu, a blisko setka przyszła zobaczyć obrazy Piotra Barowicza w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach. To zapewne zasługa samego artysty, ale i wspierających go przyjaciół, głównie ze Stowarzyszenia Eutymia i Stowarzyszenia Lokalna Grupa Zwiadowców Historii. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewnili Szymon Osłowski oraz Tomasz Włodyka. Nie brakowało innych atrakcji, w tym losowania nagród.

Artysta maluje głównie farbami na płótnie, choć czasami sięga też po piórko czy ołówek, a nawet próbuje swoich sił w grafice komputerowej. Robi karykatury, a oprócz obrazów historycznych wykonuje też takie o treściach fantastycznych. Na wystawie w holu Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach możemy obecnie oglądać głównie te prace historyczne.

- Malując obrazy historyczne staram się do każdego obrazu w miarę wnikliwie i dokładnie się przygotować - mówi artysta. - Analizuję kontekst historyczny, bo jednak te obrazy przedstawiają faktyczne wydarzenia z historii, więc nie mogą to być rzeczy wymyślone. Wiadomo, jakoś są przetworzone przez moją wyobraźnię, styl czy wrażliwość, ale jednak muszę się trzymać pewnych realiów, czyli np. tego, jakie w danym okresie było uzbrojenie, jakie ludzie nosili stroje.

Piotr przyznał, że nie tworzy w oderwaniu od innych twórców. Szanuje ich dorobek. Mówił, że wzoruje się na różnych artystach malarzach. Wymienił m.in. Józefa Brandta oraz Józefa i Wojciecha Kossaków.

(CK)

Było coś także dla najmłodszych

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych
- Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym
- Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego
- Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Zdolności manualne
- Umiejętność pracy z zespole

W Autoliv czekają na Ciebie:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla ciebie i twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 1500 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com
Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

Autoliv

REKLAMA

eprasa.pl 61326fd460

Złota tam nie WYKOPIĄ, bo... „Dziennik

Z Łukaszem Orlickim, szefem Działu Badawczego i Grupy Eksploracyjnej Miesięcznika „Odkrywca" (GEMO), rozmawia Jerzy Kamiński

- „Dziennik Wojenny", na podstawie którego szukano w Minkowskich depozytów nazistowskich to...?

- To bardzo sprawnie spreparowane fałszerstwo.

- Nie macie wątpliwości?

- Ewidentnie treść tego dziennika powstała po wojnie. W naszej ocenie zostało to stworzone co najmniej po 1982 roku, a teraz skłaniam się nawet ku temu, aby wskazać lata 90., a nawet początek XXI wieku.

- „Dziennik Wojenny" pojawia się w przestrzeni publicznej parę lat temu.

- W 2019 roku ukazuje się materiał o nim w tygodniku „NIE". Wiemy z niego, że pojawiają się zapiski jakiegoś niemieckiego oficera, które mają wskazywać miejsca ukrycia depozytów. To było bardzo interesujące, bo właśnie m.in. takimi sprawami zajmujemy się zawodowo. Mieliśmy kilkadziesiąt razy do czynienia ze sprawami, w których jest mowa o ukrywaniu depozytów, ale najczęściej były one oparte na relacjach świadków z drugiej, albo nawet trzeciej ręki, takich w rodzaju - „Mój dziadek opowiadał mi, jak rozmawiał ze starym Niemcem, a ten mówił, że...". A w tym przypadku okazało się, że wszystko jest spisane, na dodatek przez kogoś, kto sam miał się zajmować ukrywaniem depozytów. Takiego rodzaju sytuacje są bardzo rzadkie, wyjątkowe.

- Wróćmy do tego artykułu w „NIE". Dlaczego akurat tam?

- To rzeczywiście było dla nas dziwne, że taka informacja ukazuje się akurat w tygodniku, który jest znany z zupełnie innych publikacji, a tu pojawia się tekst dotyczący ukrywania przez nazistów cennych depozytów. Niemniej tekst wyglądał na rzetelnie napisany. Pojawia się w nim Darius Dziewiatek, który twierdzi, że jest przedstawicielem fundacji „Śląski Pomost" i że w jego posiadaniu znajdują się te zapiski. Co więcej, opublikowano nawet zdjęcia tego dziennika. Z marszu więc zainteresowaliśmy się sprawą.

- Ewidentnie treść tego dziennika powstała po wojnie - mówi Łukasz Orlicki, szef Działu Badawczego i Grupy Eksploracyjnej Miesięcznika „Odkrywca" (GEMO)

- Od razu dotarliście do Dziewiatka?

- Bardzo to było trudne, nie odpowiadał na próby kontaktu. W dodatku zrobiło się bardzo dziwnie, gdzieś znikał, wyjeżdżał do Niemiec. Sprawa wróciła, gdy prezesem fundacji został pan Roman Furmaniak, który był o wiele bardziej dostępny i nie widział problemu w rozmowie czy udzielaniu wywiadów prasie. Udaje nam się z nim skontaktować w miarę szybko. Razem z Krzysztofem Krzyżanowskim spotykamy się z nim w jednej z restauracji pod Opolem. Pytaliśmy oczywiście, skąd w ich posiadaniu znalazł się „Dziennik Wojenny", a on opowiedział nam fantastyczną wersję, że został przekazany przez tajemniczą chrześcijańską lożę Quedlinburgerczyków, co samo w sobie było dziwne, a nawet wewnętrznie sprzeczne. Loże masońskie raczej z rezerwą podchodziły do kwestii religii katolickiej czy protestanckiej. W każdym razie pan Furmaniak opowiadał wtedy, że autorem zapisków jest jakiś oficer o nazwisku Michaelis. Szczerze powiedziawszy, to już po tej pierwszej rozmowie miałem wrażenie, że rozmija się wielokrotnie z prawdą w chwili, gdy zaczyna mówić o historii II wojny światowej. To była mieszanina różnego rodzaju konfabulacji, opowieści typu „Himmler uciekł rakietą do Argentyny". Miałem wrażenie, ze pan Furmaniak dopiero wkracza w świat tajemnic historii i jest świeżo po lekturze jakiejś książki na ten temat. W rozmowie z nami potwierdzał, że „Dziennik Wojenny" istnieje, ale go nam nie pokazał. Przekazał jedynie informację, że najpierw zawiadomili państwo polskie o wszystkim i czekają na reakcję. Faktycznie wysyłali listy do niemalże wszystkich znaczących instytucji i polityków, poczynając od prezesa Jarosława Kaczyńskiego, a na przewodniczącym Episkopatu kończąc. W tych pismach informowali o 11 skrytkach z niezwykle cennymi przedmiotami. Wtedy pan Furmaniak twierdził, że czekają na ruch rządu, ale gdyby go nie było, to - jak zapowiedział - podejmie z nami współpracę i ostrożnie przekaże nam informację o jednym z miejsc ukrycia depozytów. Przekonywał wtedy, że jest w stanie wskazać takie miejsce z dokładnością do paru metrów. Chodziło mu wtedy właśnie o Minkowskie. Zadeklarowaliśmy, że gdyby dostarczył nam dziennik, to jesteśmy w stanie stwierdzić, czy jest autentyczny, zweryfikować jego treść, a gdyby okazało się, że coś w tym jest, moglibyśmy takie miejsce zlokalizować, oczywiście wszystko zgodnie z polskim prawem.

- Kiedy zapaliła się wam czerwona lampka?

- Lampka to się paliła od samego początku, gdy tylko usłyszałem, jak pan Roman konfabuluje, jeżeli chodzi o historię. Gdy opowiadał o niemieckich maszynach antygrawitacyjnych, tajemniczych świadkach, różnego rodzaju teoriach spiskowych. Można było usłyszeć w tych słowach wszystkie te nieprawdziwe, fantastyczne historie, które były popularne w latach 90. Tak więc lampka się paliła, ale wiedzieliśmy już, że „Dziennik Wojenny" naprawdę istnieje. Chcieliśmy uzyskać do niego dostęp. Dlatego oferowaliśmy możliwość weryfikacji jego treści. Fundacja z tego nie skorzystała. Potem obserwowaliśmy, jak próbowali się kontaktować z różnymi ludźmi, na różnym poziomie próbując ich wciągnąć w próbę weryfikacji. Miałem wrażenie, że pan Furmaniak sam chce wierzyć w tę historię i w którymś momencie naprawdę w nią uwierzył. Nawet podczas jednej z pierwszych rozmów powiedział, że bardzo chciałby się przekonać, czy to jest prawda. Moim zdaniem on wtedy treści całego dziennika nie znał.

- Nie znał, a jednocześnie opowiadał, że mógłby wskazać skrytkę?

- To było bardzo ciekawe, ale to już on sam musiałby się wypowiedzieć w tej sprawie, bo wtedy nie chciał po prostu udzielić dokładnej informacji. Na pytania, czy czerpie informacje o skrytce właśnie z dziennika, uśmiechał się tajemniczo i odpowiadał, że wie to z „pewnych, wiarygodnych źródeł" mających coś wspólnego z pierwotnymi właścicielami - Michaelisem czy lożą Quedlinburgerczyków. Wyglądało to dziwnie i moc-

Prezes fundacji „Śląski Pomost" Roman Furmaniak zawsze z wielkim pietyzmem, w białych rękawiczkach prezentował „Dziennik Wojenny", którego jedną luźną kartkę oprawiono nawet w specjalne szkło

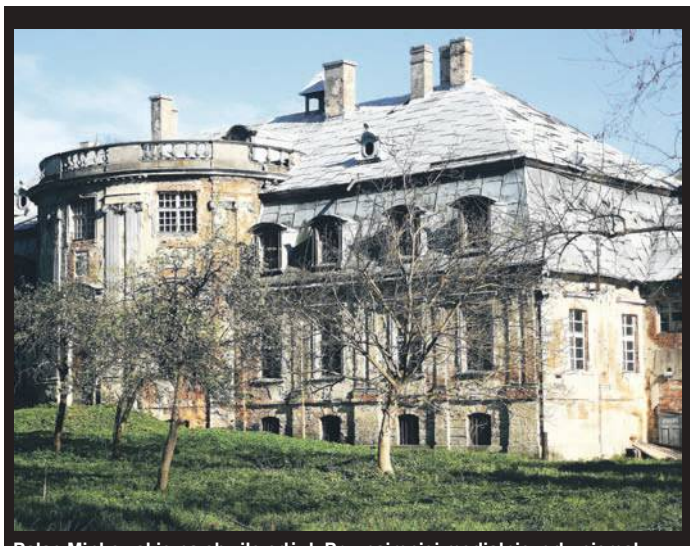

Pałac Minkowskie na chwilę odżył. Przynajmniej medialnie, gdy niemal 2 lata temu tytuły prasowe rozbudzały wyobraźnię: „W Pałacu Minkowskie ukryto 48 skrzyń ze skarbami", „Skarb wart 2,5 mld złotych ukryty w zabytkowym pałacu na Opolszczyźnie? Badacze trafili na niezwykły trop", „11 lokalizacji, 300 ton złota i zaginione dzieła sztuki. Opolska fundacja miała otrzymać dziennik wojenny oficera Waffen SS", „Czy w okolicach Namysłowa znajduje się złoto Wrocławia", „Skarb nazistów wart 2,5 mld zł. Sensacyjne doniesienia"

eprasa.pl 61326fd460

Wojenny” jest sfałszowany

no osłabiało jego wiarygodność. Uważaliśmy go za takiego - jak by to ładnie ująć - trochę nieszkodliwego fantastę, czyli człowieka, który za wszelką cenę chce wpleść w tę niełatwą sprawę różnego rodzaju dodatkowe, dziwne wątki, które zupełnie nie były potrzebne. Tymczasem sprawa wydawała się mimo wszystko konkretna - jest dziennik, w którym jest mowa o miejscach ukrycia i chcemy to zweryfikować. Koniec.

» - Publicznie opowiadał, że dziennik był wielokrotnie weryfikowany przez Niemców.

- Dosyć szybko ustaliliśmy, że to jest kłamstwo, a nasz kolega Andrzej Daczkowski opisał to w miesięczniku „Odkrywca”. Skontaktowaliśmy się z instytucjami, które fundacja „Śląski Pomost” wymieniała w wywiadach jako te weryfikujące dziennik, ale one zaprzeczyły. Co ciekawe pan Furmaniak zupełnie nie przejmował się tym, że zanegowaliśmy te opinie. A najciekawszy dla mnie był fakt, iż widać było, że kiedy opowiadał o „Dzienniku Wojennym”, to poruszał się po bardzo grząskim gruncie. Miał problemy z podawaniem konkretnych szczegółów z jego treści. Za to opowiadał wiele o sprawach, których w dzienniku nie było. Teraz już wiemy, że on po prostu przez całe lata najprawdopodobniej nie znał dokładnej treści dziennika. A może inaczej - znał ją tylko z opowiadań innych.

» - A wy jak ją poznaliście?

- Przez długi czas poznawaliśmy tylko fragmenty, z różnych źródeł. Przedstawiciele fundacji

Wizualizacja Fundacja Śląski Pomost

Tak miało być chowane nazistowskie złoto pod oranżerią pałacu w Minkowskich według wizualizacji wykonanej przez fundację „Śląski Pomost”

pokazywali dziennik mediom, które później fragmenty tych stron publikowały. Wiedzieliśmy więc, jaka była forma tego zapisu, jednak były to tylko fragmenty. To się zmieniło we wrześniu 2022 roku, kiedy fundacja po wielu perypetiach, jakie przeżyła ze swoimi poszukiwaniami w pałacu Minkowskie, zgodziła się nam udostępnić te dzienniki w całości.

» - Dlaczego tak nagle?

- Myślę, że nastąpiło pewne wyczerpanie tymi poszukiwaniami, które nic nie dawały. Może pana Romana ogarnęły wątpliwości? Bo tak naprawdę do tej pory nikt poważny autentyczności tych dzienników nie potwierdził. My staraliśmy się wtedy niczego nie wykluczać, a nawet trochę bronić „Dziennik Wojenny” zwracając uwagę na fakt, że nawet jeśli przedstawiciele fundacji mówili w mediach mało wiarygodne rzeczy, to niekoniecznie dyskredytowało to sam dziennik, którego treści ciągle nie znaliśmy. Może ta nasza powściągliwość w ocenie zaważyła i zgodzono się na udostępnienie nam go do wglądu. Na wrześniowym spotkaniu mogliśmy sfotografować każdą ze stron „Dziennika Wojennego” i wtedy po raz pierwszy zobaczyliśmy całość.

» - Całość? Coś tam chyba jednak było zasłonięte?

- Tak, dwie strony były zasłonięte. Pan Furmaniak nie chciał ich pokazać, bo zostały one zapisane parę lat temu przez - jak się wyraził - Niemców. Co tam jest - nie wiemy. Pan Furmaniak twierdził, że treści na tych dwóch stronach nie mają związku ze sprawą i zostały dopisane znacznie później. To było dość kuriozalne.

» - To czego się dowiedzieliście o dzienniku?

- Dosyć szybko wyciągnęliśmy pierwsze wnioski. Dziennik ponad wszelką wątpliwość jest zapisany w oryginalnej księdze rachunkowej z przełomu XIX i XX wieku, ale zdecydowana większość z 600 stron księgi jest... pusta. Na kilkunastu znajdują się pisane piórem notatki, zupełnie nie są związane z wojną, a datowane na początek XX wieku. Ktoś po prostu zapisywał, co kupuje, gdzie i za ile. I te zapiski wyglądają na autentyczne. Zauważyliśmy też, że kilka stron z księgi zostało wyciętych. Nie wiemy, co tam było. Natomiast te miejsca, które określa się mianem „Dziennika Wojennego”, zapełniają jedynie 9 stron i są zapisane ołówkiem, innym charakterem pisma. To się ciężko czyta, zapis ołówkiem, który czasem nie jest wystarczająco zatemperowany, bywa niewyraźny. Nasz kolega, Sobiesław Nowotny, specjalizujący się w odcyfrowywaniu niemieckich rękopisów, miał z tym zapisem spory problem. Poza tym autor dziennika starał się, aby wszystko wyglądało na stare niemieckie kaligraficzne pismo z czasów wojny. Z tych dziewięciu stron pięć zajmują ogólne przemyślenia i opisy wydarzeń, jakie rozegrały się na początku 1945 roku na Dolnym Śląsku. Na kolejnych czterech znajduje się opis skrytek. Po przetłumaczeniu tego, co jest w dzienniku, okazało się, że fundacja bardzo rozmijała się z prawdą, jeżeli chodzi o jego treść. Opowiadano, że wskazanych jest tam 11 skrytek, tymczasem naprawdę są tylko 4. Co ciekawe, nie ma tam absolutnie niczego, co jednoznacznie wskazywałoby na pałac Minkowskie. Nie ma tam też opisanych takich fantastycznych skrytek, o jakich mówili przedstawiciele fundacji, że np. jedna znajduje się w betonowym sarkofagu na dnie rzeki, której bieg zmieniono, aby zbudować tam miejsce ukrycia. Okazało się, że nie tylko jest ich mniej, ale są bardziej realne. Jedna miałaby się znajdować w podziemnym schronie, do którego wejście odstrzelono, druga w nieznanym pałacu, trzecia pod oranżerią. W tym przypadku nazwa miejscowości podana jest bardzo niewyraźnie. Fundacja uznała, że to Minkowskie, choć nie wiem, dlaczego. Moim zdaniem ktoś, kto fundacji przekazywał dziennik, wskazał im to miejsce.

» - Skąd wiemy, że autorem dziennika miał być Michaelis?

- Te 9 stron nie jest podpisanych, ale w jednym miejscu pada stwierdzenie, z którego wynika, że autorem jest osoba o nazwisku Michaelis.

» - Czy to postać prawdziwa?

- Nie. Jest fikcyjna. Osób o takim nazwisku oczywiście było sporo, ale w tym przypadku jest to postać fikcyjna, a doszliśmy do tego wniosku na podstawie treści, która została sfabrykowana.

» - Skąd to wiecie?

- Znaleźliśmy kilka dowodów. Najważniejszym jest fakt, iż treść części opisowej została w dużej mierze skompilowana z powojennych relacji niemieckich, opublikowanych dopiero w... 1965 roku. Niemcy, którzy po wojnie opuścili Dolny Śląsk, w latach 50. spisywali swoje relacje, wspomnienia, składali je do niemieckich urzędów, a potem zgromadzono je w niemieckim archiwum, w zastrzeżonym dziale. Te relacje mówiły o tym, co działo się na Dolnym Śląsku w 1945 roku. Dopiero w latach 60. XX wieku pewien niemiecki historyk skorzystał z tych relacji, poprzepisywał je, pogrupował na rejony i wydał w formie książki.

» - Czyli same relacje są prawdziwe?

- Tak, ale zostały spisane dopiero w latach 50. „Dziennik Wojenny” to kompilacja złożona z kilku relacji, wyglądających jakby wybrano je losowo. Okazało się też, że w „Dzienniku Wojennym” poza nazwiskami powszechnie znanymi, jak np. Grundmann, Hanke czy Himmler, pojawiają się zaledwie cztery nazwiska innych osób. Spodziewalibyśmy się, że w takim swego rodzaju pamiętniku pojawi się więcej osób związanych z autorem bądź jego misją. Tymczasem w treści pojawiły się tylko cztery nazwiska i to w zdaniach zupełnie wyrwanych z kontekstu. Przykładowo na pierwszej stronie dziennika możemy przeczytać wtrącone zupełnie niespodziewane zdanie, iż „Hrabina informuje, że E.Brix został zastrzelony przez Rosjan”. Udało się nam stwierdzić, że to zdanie jak i kolejne fragmenty, w których pojawiają się kolejno Paul Lobe, hrabina von Pfeil i baronowa von Richthoffen, zostały w całości przepisane z powojennego zbioru relacji wydanego w 1965 roku. Autor dziennika nie zadał sobie za dużo trudu, bo praktycznie kopiował całe zdania, żywcem, czasem tylko zmieniając jakieś słowo czy szyk. Dokładną analizę i porównanie do wydanej po raz pierwszy w 1965 roku książki przedstawiliśmy w styczniowym numerze miesięcznika „Odkrywca”.

» - Czyli nie ma wątpliwości, że „Dziennik Wojenny” musiał powstać po 1965 roku?

- Relacje zostały wtedy opublikowane po raz pierwszy, więc to jest dolna granica, kiedy ten dziennik mógł powstać. Jednak natknęliśmy się na coś bardzo ciekawego. Pojawia się tam bowiem drugie obok Michaelisa fikcyjne nazwisko - Ollenhauer. Na tej podstawie możemy doprecyzować okres, kiedy te dzienniki powstały. Otóż osoba o takim nazwisku nie istniała, choć pojawia się w historii o złocie Wrocławia. To opowieść o tym, jak złoto z wrocławskich banków miało być ukrywane na terenie Dolnego Śląska, a oficerem, który miał brać w tym udział, był właśnie Ollenhauer. Dziś wiemy, że to fikcja. W ostatnich latach ukazały się nawet dwie książki: Roberta Kudelskiego i Tomasza Bonka dotyczące historii złota Wrocławia, w których pada stwierdzenie, że taka osoba jako organizator ukrywania niemieckich depozytów nigdy nie istniała. Co ciekawie, w zeznaniach z lat 40. i późniejszych to nazwisko pojawia się w innych formach jako Uhlenhauer, Olenhauer, a nawet Uhlenau. Dopiero od artykułów prasowych Wacława Dominika i publikacji w 1991 roku jego książki „Tańcząc na wulkanie” pojawia się w formie Ollenhauer. I właśnie ktoś o takim nazwisku pojawia się w „Dzienniku Wojennym”, dokładnie w takim samym kontekście. Co to oznacza? Naszym zdaniem osoba, która tworzyła treść tego dziennika, poznała to nazwisko najprawdopodobniej w latach 90., bo ono dopiero wtedy stało się popularne, ale - uwaga - nie na terenie Niemiec, tylko na terenie Polski.

» - Czy to znaczy, że „Dziennik Wojenny” został sfabrykowany na potrzeby rynku polskiego?

- Powiedzmy, że tego nie wiemy, ale taka sugestia jest czytelna.

» - Po co?

- Najwyraźniej powstał w celu finansowym. Na pewno nie został przekazany fundacji przez lożę Quedlinburgerczyków, bo taka nie istnieje. Kiedy zajmowaliśmy się „Dziennikiem Wojennym” w latach 2019-2020, motyw finansowy całej tej sprawy nie był nam znany. W sumie do dzisiaj nie usłyszeliśmy od fundacji, że ona ten dziennik kupiła. Cały czas jest mowa, że został on przekazany fundacji przez tę tajemniczą lożę.

» - Jest mężczyzna, który twierdzi, że on ten dziennik sprzedał za kilkadziesiąt tysięcy złotych osobie związanej z fundacją.

- W takim razie osoba ta z pewnością wie, kto stoi za sprawą dziennika, ale to już chyba temat na zupełnie osobną rozmowę...

Zaczęło się z przytupem. Najpierw była konferencja w pałacu Izbicko, podczas której fundacja „Śląski Pomost” ogłosiła, że potwierdziły się informacje z „Dziennika Wojennego”, więc będą kopać pod dawną oranżerią pałacu w Minkowskich. 1 września 2022 z wielkim rozgłosem, zapowiadając szumnie wydarzenie w swoich mediach społecznościowych rozpoczęto prace ziemne, które - mimo publicznych zapewnień, że coś metalicznego tam jest - nic nie dały. Pod koniec grudnia fundacja, zgodnie z umową, jaką miała z właścicielem obiektu, wyniosła się z terenu pałacowego w Minkowskich. To już jednak odbyło się po cichu, bez informacji w mediach czy na Facebooku, gdzie do listopada 2022 relacjonowano każdy krok związany z wydobywaniem depozytu

Co na to wszystko „Śląski Pomost”?

Od kiedy redakcja „Odkrywcy” uznała, że „Dziennik Wojenny” jest sfałszowany, prezes fundacji Roman Furmaniak nie odbiera telefonu, nie odpowiada też na pytania o komentarz, przekazane mu esemesem czy przez inne komunikatory internetowe. Prawdopodobnie przebywa za granicą.

Jedyny komentarz fundacji do tej sprawy znaleźliśmy na anglojęzycznym profilu FB Silesian Bridge Foundation. W połowie listopada fundacja poinformowała, że eksperci z miesięcznika „Odkrywca” (czyli GEMO), weryfikują „Pamiętnik Wojenny” i ... „wstępne wyniki weryfikacji są pozytywne”, „byliśmy tego całkiem pewni”. W komentarzu do tej informacji „Odkrywca” sprostował, że „nie są do końca pozytywne”, a najważniejszym ustaleniem jest to, że wieś Minkowskie NIE jest wymieniona w „Dzienniku Wojennym”. Zasugerowano też, że wątpliwości mogę dotyczyć innych dokumentów związanych ze sprawą „Dziennika Wojennego”. Silesian Bridge Foundation na to: „Dokumenty tego wieku i rodzaju pozostawiają wiele miejsca do interpretacji, jesteśmy tego świadomi. Wierzymy, że „Pamiętnik Wojenny” zawsze się obroni. Jesteśmy tego bardzo pewni...

eprasa.pl 61326fd460

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Były UWAGI, nie było

Rada Miejska zatwierdziła budżet na rok 2023 i wieloletnią prognozę finansową. Uchwała budżetowa została przyjęta jednogłośnie

Kamil Tysa

Radni przyjęli budżet na 2023 rok, zaproponowany przez burmistrza Bogdana Szczęśniaka

Zaplanowane dochody budżetu wynoszą ponad 122 mln, z tego dochody bieżące to ponad 110 mln, a dochody majątkowe - 12 mln. Zaplanowane wydatki wynoszą ponad 148 mln, z czego wydatki bieżące stanowią około 110 mln, majątkowe zaś ok. 38 mln. Deficyt budżetu w kwocie ponad 26 mln zostanie sfinansowany przychodami z zaciągniętego kredytu w kwocie 22 mln i wolnych środków, które po zsumowaniu wynoszą 3,5 mln. Przychody budżetu wynoszą ok. 27 mln, a rozchody ok. 1,5 mln. Przewidywana kwota długu na koniec roku 2023 wyniesie 22,5 mln, a wydatki przeznaczone na jego spłatę wyniosą 700 tys. Zaplanowane dochody bieżące w kwocie 110 mln w ponad 99% zostaną przeznaczone na sztywne wydatki bieżące określone na kwotę ponad 110 mln. Możliwości w zakresie realizacji inwestycji oraz częściowe spłaty zaciągniętych już kredytów mogą być sfinansowane z dochodów majątkowych (ponad 12 mln), kredytu (22,5 mln zł) oraz częściowo z dochodów bieżących i pozostałych przychodów w kwocie prawie 4 mln złotych.

- Przedstawiony projekt budżetu spełnia wszelkie wymogi przepisów dotyczących finansów publicznych i jednocześnie zapewnia funkcjonowanie gminy i jej jednostek organizacyjnych - mówił podczas sesji Rady Miejskiej burmistrz Bogdan Szczęśniak. - Z ogólnej kwoty zaplanowanych dochodów 90% zostanie przeznaczone na wydatki bieżące. Największy udział w tych wydatkach (37,86%) stanowi dział „oświata i wychowanie". Z ogólnej kwoty wydatków bieżących na wynagrodzenia i pochodne zaplanowano ponad 30 mln, a na dotacje oświatowe prawie 4 mln. Kolejną grupą, stanowiącą 12% wydatków bieżących, są te dotyczące działu „gospodarka komunalna i ochrona środowiska". Z pozostałej kwoty sfinansowane zostaną m.in. remonty nawierzchni dróg i ulic, oznakowanie i utrzymanie dróg zimą, zakup usług w zakresie komunikacji miejskiej, utrzymanie mieszkań komunalnych oraz obiektów gminnych, wyposażenie placów zabaw oraz zadania związane z gospodarowaniem gruntami i nieruchomościami. Do tego dochodzi utrzymanie OSP, jednostek bezpieczeństwa publicznego, realizacja programów zwalczania narkomanii i przeciwdziałania alkoholizmowi, koszty świadczeń pomocy społecznej, utrzymania biblioteki, Miejsko-Gminnego Centrum Kultury, dofinansowania do utrzymania Pływalni Miejskiej oraz zadań zleconych organizacjom pozarządowym w zakresie kultury fizycznej.

Wydatki majątkowe w wysokości ponad 38 mln stanowią 26% planowanych wydatków ogółem. W tym mieszczą się m.in. zakupy inwestycyjne, wykup nieruchomości, zakup i objęcie udziału w spółkach prawa handlowego, pomoc finansowa dla powiatu oławskiego oraz dotacja zadań z zakresu ochrony zdrowia, rezerwa na zadania inwestycyjne, na realizacje BO w roku 2023, rezerwa na zadania oświatowe i środki przeznaczone na zadania z Polskiego Ładu. Większość zadań inwestycyjnych w budżecie stanowi kontynuację już rozpoczętych. Chodzi m.in. o: poprawę stanu dróg, przebudowę dróg gminnych, rozbudowę szkoły w Miłoszycach, przebudowę drogi nr 455 w zakresie ciągu pieszo-rowerowego, budowę żłobka i przedszkola oraz dofinansowanie do wymiany źródeł ciepła.

Niebawem podwyżka za śmieci?

Budżet został pozytywnie zaopiniowany przez komisje Rady Miejskiej oraz Regionalną Izbę Obrachunkową. Przed głosowaniem odbyła się długa dyskusja, którą rozpoczął Piotr Stajszczyk, radny Wspólnoty Samorządowej: - Chcę nawiązać do sprawy kanalizacji, o której rozmawiamy od wielu miesięcy, choć temat zapoczątkował radny Tomasz Rygielski jeszcze w 2019 roku. Tego zadania nie było przed rokiem w Wieloletniej Prognozie Finansowej, nie ma go również teraz, ale na komisji pracujemy nad tym, by zaproponować burmistrzowi systemowe rozwiązanie problemu tych miejscowości, które nie są jeszcze skanalizowane. W styczniu odbędzie się kolejne spotkanie, więc liczę na to, że w trakcie roku wprowadzimy odpowiednie zmiany w budżecie, który jest trudny, gdyż nowy rok jest bardzo niepewny. Za nami pandemia, w 2021 roku koszty znacznie szły w górę, 2022 to rok naznaczony wojną i dalszym podnoszeniem cen, ale patrząc na założenia naszego budżetu można stwierdzić, że bardzo źle nie będzie. Zatwierdziliśmy maksymalny poziom wzrostu podatku od nieruchomości, więc wpływy w porównaniu do poprzednich lat będą wyższe. Zsumowane wpływy z CIT-u i PIT-u też są zakładane wyższe. Jest więc szansa, że ostatecznie nie będzie tak źle, mam nadzieję, że wiele zadań nieujętych w tym budżecie będzie mogło się w nim znaleźć już w trakcie roku. Oczywiście mówi się o kryzysie, spodziewanej recesji, ale jest szansa, że przy większej konkurencyjności na rynku zadania inwestycyjne będą mogły być realizowane taniej. Zauważyłem też, że założyliśmy większe wpływy i wydatki dotyczące odbioru nieczystości. Czy mamy się niebawem spodziewać dyskusji dotyczącej zmiany cen za odpady? Jeżeli tak, to chcielibyśmy poznać proponowane stawki wcześniej.

Do tej ostatniej kwestii odniósł się wiceburmistrz Marek Szponar: - Otrzymaliśmy już nowy cennik, zgodnie z którym odpady drożeją o około 20%, co na pewno zmusi nas do analizy. Obawiam się, że koszty jednostkowe będą musiały ulec zmianie. Czekamy jeszcze na ostatnie faktury, będziemy wszystko sumować i prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego pojawi się wniosek o rozważanie konieczności podwyżki. Nie chcę straszyć, ale te obawy są poważne. Przypomnę, że w naszym samorządzie mieszkańcy płacą teraz 29,5 zł, a dla porównania w Oławie 34 zł od osoby. To znaczna różnica.

Deklaracja burmistrza

- Czytam, że prawie 17 mln pójdzie na drogi, z czego prawie 14 mln to drogi gminne, ale wyłącznie w obrębie Jelcza-Laskowic. W tym budżecie zapomniano o wioskach... - mówił radny Tomasz Rygielski (PiS). - Wiosną podczas komisji wyjazdowej spotkaliśmy się na skrzyżowaniu w Wójcicach, obok remizy. Rozmawialiśmy wtedy o konieczności poprawy bezpieczeństwa drogi, która biegnie od tego skrzyżowania w stronę Biskupic Oławskich. To droga powiatowa, więc rozmawiałem ze Starostwem Powiatowym i radnymi, próbując przekonać ich do remontu nawierzchni. We wrześniu otrzymałem informację, że powiat jest gotowy w to wejść, ale pół na pół z gminą J-L. Powiadomiłem o tym wiceburmistrza Romualda Piórkę, jako sołectwo złożyliśmy stosowne wnioski, więc ubolewam, że ten wydatek nie trafił do budżetu na 2023. Biorąc pod uwagę deklarację powiatu, warto byłoby to zrobić. Mam nadzieję, że w trakcie roku pieniądze się znajdą i skorzystamy z tej okazji. Musimy poprawić bezpieczeństwo na tej drodze.

Romuald Piórko odrzekł, że nie zgadza się ze stwierdzeniem, że inwestycje drogowe dotyczą tylko miasta, przypominając, że niedawno zostały wykonane m.in. drogi do Chwałowic i Grędziny. Tłumacząc założenia tegorocznego budżetu przyznał, że większość decyzji motywowały otrzymane dofinansowania. Tam, gdzie gmina mogła na nie liczyć, tam postanowiła modernizować drogi w pierwszej kolejności.

Głos zabrał także burmistrz Bogdan Szczęśniak: - Pamiętam rozmowę z radnym Rygielskim, w trakcie której powiedziałem mu, że jeśli po linii politycznej załatwi pieniądze na remont drogi dojazdowej do Wójcic, to dołożę drugie tyle. Obietnicy dotrzymałem. Współpraca z powiatem jest bardzo dobra, więc deklaruję publicznie, że jeśli pan starosta znajdzie środki na remont tego fragmentu, o którym pan dziś wspomina, to moim zmartwieniem będzie, by znaleźć drugie tyle.

Sukces jeden, ojców wielu

Zdaniem radnej Joanny Kamińskiej (Koalicja 2018-2023) nie byłoby żadnych remontów dróg powiatowych w gminie Jelcz-Laskowice, gdyby nie burmistrz Bogdan Szczęśniak, bo w zdecydowanej większości przypadków jest tak, że powiat szuka w samorządzie gminnym możliwości współfinansowania.

Szczęśniak odrzekł, że na spotkaniach z radnymi powiatowymi słyszał zarzuty, że powiat zbyt często inwestuje w gminie Jelcz-Laskowice, nieproporcjonalnie do liczby zadań w gminach wiejskich Oława czy Domaniów. Jego zdaniem znaczna część mieszkańców nie wie, czy przez ich miejscowość przechodzi droga gminna czy powiatowa. Jeśli mieszkają w gminie J-L, to z problemami zgłaszają się do Urzędu Miasta i Gminy, dlatego jeśli są takie możliwości, to oba samorządy starają się inwestować wspólnie. W ten sposób udaje się zrobić więcej niż w sytuacji, gdyby Starostwo miało samodzielnie inwestować na swoich drogach.

Radny Julian Kozłowski (PiS) dziękował radnym powiatowym - Krzysztofowi Skrzydłowskiemu i Wawrzyńcowi Wlazło (również PiS) za to, że zabiegali o remont drogi powiatowej z Miłoszyc do Dziupliny. Z tym nie do końca zgodził się Robert Jadczak (Koalicja 2018-2023), który jest nie tylko radnym, ale też sołtysem Miłoszyc. Podczas sesji przypomniał, że on, Rada Sołecka i mieszkańcy Miłoszyc od dawna walczyli o tę inwestycję, więc nie należałoby tego „sukcesu" przypisywać tylko wspomnianej dwójce.

Kozłowski apelował również, by gmina przeprowadziła akcję zachęcającą nowych mieszkańców, by meldowali się na jej terenie i w ten sposób płacili tutaj podatki. Sceptycznie na tę propozycję zareagował burmistrz Szczęśniak: - Byłoby idealnie, gdyby wszyscy, którzy tutaj mieszkają, byli również tu zameldowani. Wiele osób nie czuje takiej potrzeby. W gminie Czernica ogłoszono konkurs z nagrodami dla nowych mieszkańców, którzy się zameldowali. Przyrost podatku do kosztów przeprowadzenia loterii był żaden. Nikogo nie zmusimy, by się u nas zameldował.

O bezpieczeństwie i nadziejach

- Cieszę się, że pomimo trudnego czasu staramy się utrzymać budżet na podobnym poziomie, choć dzieje się to kosztem wysokiego kredytu - stwierdził wiceprzewodniczący RM Krzysztof Woźniak (Koalicja 2018-2023). - Dobrze, że nie rezygnujemy z kluczowych punktów, budżet obywatelski pozostał na poziomie miliona złotych, wciąż będzie rozwijany - choć w mniejszym stopniu - monitoring miejski, doświetlane będą przejścia dla pieszych. Ważna jest też modernizacja ogródków działkowych, bo pomoc ROD jest dobrym kierunkiem, gdyż tam skupiają się ludzie. (...) Chcę podziękować za ujęcie budowy oświetlenia ulicznego na osiedlu Jelcz. To dowód, że pan burmistrz w swoich decyzjach kieruje się bezpieczeństwem mieszkańców. Przypomnę, że w trakcie roku poruszaliśmy temat skrzyżowania Tańskiego z Liliową i Aleją Młodych. Wierzę, że w trakcie roku pojawią się środki zewnętrzne, które pozwolą nam pochylić się także nad tym skrzyżowaniem. Żałuję, ale rozumiem, że nie został ujęty pomysł budowy otwartej kompostowni przy PSZOK-u. Złożyłem taki projekt wzorem jednej z gmin w województwie wielkopolskim. Chodzi o tzw. odpady zielone, które coraz częściej zamiast do kompostownika trafiają do worków i są wystawiane przed dom.

- Jeśli pojawią się takie możliwości, będziemy aplikować o środki zewnętrzne, by rozwiązać problem skrzyżowania Tańskiego, Liliowej i Alei Młodych - odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko. - Jeśli chodzi o kompostownie, to obecnie nie mamy na to funduszy, ale brakuje też dobrej lokalizacji. Okolice ZGK czy osiedli mieszkaniowych nie wchodzą tu w rachubę.

W budżecie znalazło się też 400 tys., które trafi do Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej. Radna Janina Hernas (Koalicja 2018-2023), która pracuje tam jako pielęgniarka, obiecywała, że pieniądze zostaną wykorzystane w najlepszy możliwy sposób i realnie poprawią jakość świadczonych usług.

„Nie tykaj pan budżetu obywatelskiego"

- Czy uważa pan, że mieszkańcy powinni brać i biorą udział w procesie tworzenia budżetu miasta i gminy? - rzucił w kierunku burmistrza radny Jacek Załubski (Lokalni Patrioci J-L). W odpowiedzi usłyszał, że rady sołeckie i rady osiedli wiedzą, że do 15 września mogą składać wnioski do budżetu na przyszły rok. Takowych ma pojawiać się mnóstwo, ale z wiadomych względów nie wszystkie trafiają do realizacji. Zadaniem włodarzy jest wybranie tych najsensowniejszych i najważniejszych z punktu widzenia ogółu, a nie tylko wnioskującego.

Radny mówił więc dalej: - Do 15 września wpłynęło kilkaset wniosków na jakąś kwotę. Usłyszeliśmy, że nie ma czasu, by na każdy odpisać, co można zrozumieć, ale chciałbym wiedzieć, ile konkretnie tych wniosków złożono, ile z nich zostało rozpatrzonych pozytywnie, a ile negatywnie. Nie mamy tej informacji, mieszkańcy tego nie wiedzą. Zgadzam się, że przedstawiciele rad sołeckich i osiedlowych wiedzą, w jaki sposób włączyć się w konstruowanie budżetu, ale poza tymi środowiskami mieszkańcy niekoniecznie biorą w tym procesie udział. Wiele razy wyrażałem swoje stanowisko dotyczące dialogu i konsultacji. Stwierdzam z żalem, że nie widać żadnych działań w tym kierunku. Sam złożyłem sześć wniosków i nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Dobrym obyczajem byłaby jakakolwiek reakcja. Mamy szereg narzędzi, a jedyna forma aktywności w kształtowaniu inwestycji to budżet obywatelski, który zresztą w mojej ocenie robi się budżetem radnych. Zwykle bowiem

eprasa.pl 61326fd460

sprzeciwu

to radni składają do niego wnioski, a mieszkańcy głosują. A idea była chyba taka, że to mieszkańcy wnioskują, a radni jedynie wspierają konkretne zadania...

Romuald Piórko przyznał, że było ponad 130 różnych wniosków, a jedyną opcją na wystosowanie odpowiedzi na każdy byłoby zatrudnienie dodatkowego urzędnika, który miałby za zadanie siedzieć i pisać. Zdaniem wiceburmistrza każdy może zerknąć do budżetu i zobaczyć, czy jego propozycja znalazła uznanie.

- Panie radny Załubski, pojechał pan trochę po budżecie obywatelskim, co mnie zniesmaczyło - irytował się burmistrz Bogdan Szczęśniak. - Twierdzi pan, że on nie jest budżetem obywatelskim? Więc czyim? Radni mogą inicjować projekty, bo nikt im tego nie ogranicza. A kto wybiera radnych? Obywatele - powinien pan o tym wiedzieć. Uprawia pan tu trochę populizm. Wiem, że miał pan swoje uwagi i propozycje do BO. Chciał pan np., żeby głosować mogli już 16-latkowie. Pytam więc, dlaczego nie 15-latkowie? Zdecydowaliśmy, że ograniczeniem będzie osiągnięcie dorosłości, bo w tym przypadku możemy już oczekiwać pewnej odpowiedzialności. Nie tykaj pan budżetu obywatelskiego...

- W pierwotnej formule na pewno był budżetem typowo obywatelskim - odbijał piłeczkę Załubski. - Swoją wypowiedź oparłem na liczbie projektów składanych przez radnych i przez mieszkańców. Fakt, to mieszkańcy głosują, natomiast formuła, w której radni zgłaszają pomysły, w wielu samorządach jest ograniczona. Chodzi o to, by nie wykorzystywać swojej pozycji w promowaniu konkretnych projektów. Naszym zadaniem jest przede wszystkim promowanie idei. Zależy mi na tym, by budżet obywatelski był przede wszystkim dla obywateli, by to oni chcieli tworzyć projekty.

Kończąc wątek Szczęśniak podkreślił, że nikt obywateli nie ogranicza, a to, że radny coś zgłasza, nie oznacza, że tylko on będzie mógł z tego korzystać. Zdanie burmistrza poparł wiceprzewodniczący Woźniak.

*

Za przyjęciem budżetu na rok 2023 zagłosowali wszyscy radni. Wieloletnią Prognozę Finansową poparło siedemnastu. Julian Kozłowski, Marek Starczewski i Jacek Załubski byli przeciw. Tomasz Rygielski się wstrzymał.

*

Dyskusja nad budżetem trwała bardzo długo, a my opisaliśmy tylko jej najciekawsze fragmenty. Całość do obejrzenia i przesłuchania na stronie: jelczlaskowice.esesja.pl.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Romantycznie i NASTROJOWO tuż przed walentynkami

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza 12 lutego na koncert Sławka Uniatowskiego

W programie są największe przeboje o miłości.

- Jeśli ktoś nie ma pomysłu na prezent walentynkowy, to bilet na taki koncert może być doskonałym rozwiązaniem - przekonuje dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys.

Bilety na imprezy, organizowane przez jelczańsko-laskowickie Centrum Kultury często rozchodzą się bardzo szybko, więc jeśli się wahacie, to nie warto zwlekać z zakupem. To może być piękna okazja na romantyczny wieczór w towarzystwie przebojów Sinatry, Wodeckiego, Krawczyka czy Jantar...

Bilety dostępne w biurze MGCK oraz przez stronę mgck-jl.pl.

(KT)

Najnowsze badanie saszetek nikotynowych: to zdecydowanie niższe ryzyko dla palaczy

Osoby korzystające z saszetek nikotynowych poddanych badaniu, którego wyniki opublikowano w grudniu1, mają znacznie lepsze wyniki w przypadku kilku wskaźników chorób związanych z paleniem tytoniu w porównaniu z osobami palącymi - takie są wyniki nowego - innowacyjnego i przekrojowego badania klinicznego. Badanie jest kolejnym dowodem przemawiającym za tym, że saszetki są produktem o zmniejszonym ryzyku dla osób, które decydują się całkowicie zastąpić nim palenie tytoniu.

Wyniki badania pokazały, że poziomy tzw. „biomarkerów narażenia", oparte na priorytetowych substancjach toksycznych zdefiniowanych przez WHO, były znacznie niższe u konsumentów poddanych badaniu, którzy używali konkretnych poddanych badaniu saszetek (były to VELO) - w porównaniu z osobami palącymi. Wykazano również korzystne dla użytkowników saszetek nikotynowych różnice w poziomie biomarkerów pomiędzy nimi i palaczami, przy czym cztery ze wskaźników osiągnęły istotność statystyczną, a pozostałe miały podobne poziomy u konsumentów VELO, byłych palaczy i osób, które nigdy nie paliły. W badaniu wzięli udział mieszkańcy Danii i Szwecji w wieku 19-55 lat, cieszący się ogólnie dobrym stanem zdrowia. Zostali podzieleni na kilka grup: aktualnych palaczy, którzy palili przez co najmniej rok przed badaniem przesiewowym, osoby korzystające wyłącznie z poddanych badaniu saszetek przez co najmniej sześć miesięcy, byłych palaczy, którzy rzucili nałóg co najmniej sześć miesięcy wcześniej, osoby, które nigdy nie paliły. W przeciwieństwie do badań długoterminowych, w których uczestnicy biorą udział uczestnicząc w wielu wizytach w klinice przez dłuższy czas, uczestnicy tego badania odbyli jedną wizytę w klinice, podczas której pobrano m. in. próbki krwi i moczu oraz wykonano inne pomiary kliniczne. Próbki te były następnie oceniane pod kątem biomarkerów narażenia (na wybrane substancje toksyczne) oraz biomarkerów potencjalnej szkodliwości. Różnice w poziomach biomarkerów pomiędzy czterema grupami zostały porównane i przeanalizowane.

Wyniki są źródłem nowych ważnych spostrzeżeń na temat roli doustnych saszetek nikotynowych w ograniczaniu szkód wyrządzanych przez palenie tytoniu. Ich profil toksyczności jest porównywalny z nikotynową terapią zastępczą (NTZ), a zatem mogą wnieść istotny wkład w redukcję szkód związanych z paleniem.

Ten temat jest także analizowany i poruszany przez polskich naukowców. - *Bez wątpienia mamy do czynienia z najmniej szkodliwym dla palaczy alternatywnym produktem dostarczającym nikotynę*, mówił prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, ekspert od lat badający alternatywne metody dostarczania nikotyny do organizmu.

*1 Assessment of biomarkers of exposure and potential harm, and physiological and subjective health measures in exclusive users of nicotine pouches and current, former and never smokers, Biomarkers, https://www.tandfonline.com/

(SZ)

Czarodziejska WYCIECZKA

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na magiczną wycieczkę podczas ferii

Chodzi o wyprawę do zamku w Mosznej, który zmieni się w przestrzeń dla amatorów czarów i magii. Na uczestników czekają ciekawe warsztaty i wiele zagadek do rozwiązania. Zapisy w sekretariacie MGCK lub telefonicznie - 798-960-230.

Dzieci w wieku 6-10 lat mogą jechać z opiekunem, 10+ bez opiekuna. W cenie wycieczki jest transport, zwiedzanie, warsztaty, obiad, ubezpieczenie. - Zapraszamy chętnych adeptów magii, oraz wszystkich fanów książek przygód o młodym czarodzieju na zwiedzanie Polskiej Szkoły Magii i Czarodziejstwa na Zamku w Mosznej - zachęcają organizatorzy. - Wspaniały zamek buduje już od pierwszego wrażenia niezwykłą atmosferę tajemniczości i magii. Za pomocą tiary przydziału odnajdziesz swój dom oraz nowych przyjaciół! Podczas tego zwiedzania każdy z uczestników otrzyma specjalną szatę członkowską, w której wyruszy w dalszą część magicznej przygody. Na uczestników czeka wiele atrakcji, między innymi zwiedzanie zamkowych komnat w szacie jednego z domów oraz zapierająca dech w piersiach lekcja magii i eliksirów.

W programie:

* oprowadzenie po zamku z czarodziejem - przewodnikiem
* gadająca tiara przydziału przydzielająca uczniów do poszczególnych domów - w zależności od ich predyspozycji i cech charakteru
* przywdzianie szaty członkowskiej jednego z czterech domów
* możliwość podpisania się pismem czarodziejów na pamiątkowym glejcie
* walki na bezpieczne miecze
* lekcja eliksirów.

(KT)

eprasa.pl 61326fd460

Mimo wszystko TRZEBA tej nadziei SZUKAĆ

OŁAWA
Życie

Po prawie trzech latach przerwy ruszają oławskie Pola Nadziei. 13 edycja wystartowała w piątek 13 stycznia. Tegoroczne hasło to „Nadzieja rozkwita na nowo"

Sławek Graczyk i Marta Możejko od lat działają na rzecz oławskiego hospicjum. To oni motywują uczniów z naszego powiatu do czynienia dobra, a przede wszystkim do tego, aby nie zapominali o chorych i cierpiących. Organizatorzy „Pól Nadziei" pamiętają też o tych, którzy opiekują się ciężko chorymi. Otwarcie kolejnej edycji akcji to była dobra okazja do wręczenia dyrektorowi oławskiego hospicjum Adamowi Dziadurze szczególnej odznaki „Przyjaciel Dziecka" od Towarzystwa Przyjaciół Dzieci - za wkład pracy społecznej w dziedzinie wychowania i opieki, nie tylko nad dziećmi, ale także nad osobami, które żyją w nadziei - niektórzy z nich są w swojej ostatniej drodze. Odznakę przyznano za budzenie wrażliwości, empatii. Dyrektor przekazał to wyróżnienie wszystkim wolontariuszom i pracownikom hospicjum domowego.

Powiedział, jak to jest z nadzieją u jego pacjentów: - Cieszymy się z nimi bardzo, kiedy jest lepiej, kiedy jest radośnie, kiedy jest pozytywny klimat na wizytach, ale jest też tak, że przychodzą dni ciemności. Bardzo trudne okresy, kiedy nasi pacjenci są smutni i nie widzą tej nadziei. Przychodzą takie dni, kiedy jest zupełnie ciemno.

Adam Dziadura przywołał przypadek pani Magdy, która ma 41 lat, a nowotwór zaatakował jej nogę i płuca. Przechodzi bardzo trudny etap. Płacze, przez łzy mówi, że nie ma dla niej już żadnej nadziei, jest zupełna ciemność, jakby ktoś zamknął ją w piwnicy. To już jest koniec.

- Chciałaby coś jeszcze zrobić w domu, ale nie może już posprzątać, nie może umyć naczyń - mówi lekarz. - Jednak wyobraźcie sobie, że dla swojej szkoły, w której pracuje, dla swoich uczniów - tyle ile ma jeszcze sił w rękach - bierze drewniane patyczki i nakłuwa na nie żelki. Chce zrobić specjalny program szkolny i zebrać pieniądze na chore dzieci. Wykonuje więc takie słodkie szaszłyki. To jest jej światło, jej nadzieja, mimo swojej trudnej sytuacji chorobowej. Powiedziała mi też, że mimo wszystko trzeba tej nadziei szukać. Nawet kiedy jej nie widzi, to wie i przeczuwa, że będzie jakieś słońce, że ono gdzieś jest.

Drugi przykład to pani Bogusia. Kobieta po sześćdziesiątce, która połowę życia spędziła przykuta do łóżka. Ma stwardnienie rozsiane i odleżyny, które w żaden sposób nie chcą się zagoić, rany są cały czas opatrywane, ale wciąż się odnawiają... Pani Bogusia powiedziała, że jej nadzieja pochodzi z dwóch miejsc.

- Kiedy już ma dość wszystkiego, nie ma siły, gdy nadchodzi ciemność taka, którą musiała zwalczyć lekami przeciwdepresyjnymi, mówiła, że ta nadzieja po jakimś czasie zawsze do niej wracała - mówi Adam Dziadura. - Po pierwsze, kiedy się modliła. A drugie, co przynosi nadzieję, to jej opiekunka, która wnosi ze sobą radość, bo wszystko robi chętnie, z zaangażowaniem, jej obecność, rozmowy z nią są bardzo budujące. To hasło „Nadzieja rozkwita na nowo" pokazuje, że nadzieja z naszej perspektywy czasem ginie, ale trzeba być na nią otwartym i wtedy za jakiś czas zaświeci na nowo.

Na otwarciu „Pól Nadziei" nie mogło zabraknąć dyrektora Caritas Archidiecezji Wrocławskiej Dariusza Amrogowicza. Ksiądz odniósł się do najgorszego etapu pandemii, czyli totalnego lockdownu. Zwrócił się szczególnie do uczniów. - Przeżyliście to pewnie traumatycznie i z nadzieją wyglądaliście, czy kiedykolwiek to minie - mówił. - Wszyscy chcemy o tym zapomnieć, ale też musimy wyciągnąć z tego naukę. Zobaczcie, jak z wielką nadzieją czekaliście, że ktoś otworzy nowy rozdział i pokona wirusa. Okazało się, że nie jest taki groźny, ale potrzeba było ludzkiej odwagi, wielu zaangażowanych osób, którzy pomogą nam wyjść z tego. „Pola Nadziei" to jest taki program, który kierujemy do tych, którzy zmagają się z chorobą nowotworową i oni też są w takim „lockdownie", może nawet trudniejszym. Im potrzeba nadziei na wyjście, na wyjście do drugiego człowieka i wy jesteście tą nadzieją, biorąc co roku udział w tym projekcie. Pod przewodnictwem lekarzy hospicjum domowego, pielęgniarek, którzy codziennie odwiedzają chorych, także wasz wkład jako wolontariuszy daje im nadzieję, że nie są sami z tym problemem, że nie są opuszczeni, że ktoś o nich pamięta, za nimi się wstawia, chce się o nich troszczyć.

W akcji wspierającej chorych i cierpiących biorą udział uczniowie z 14 szkół z naszego powiatu. Biorą udział w konkursach plastycznym i poetyckim, oraz w spotkaniach z pracownikami, wolontariuszami i podopiecznymi hospicjum domowego.

To do młodzieży z ważnym przesłaniem zwrócił się burmistrz Oławy Tomasz Frischmann: - Najważniejsze jest się dzielić dobrem, sercem z drugim człowiekiem. Póki jest drugi człowiek, póki jest dobry i ma otwarte serce, to jest nadzieja, na to, żeby ten świat wyglądał inaczej. A w dzisiejszych czasach tej nadziei nam niezwykle dużo potrzeba...

TEKST I FOT.
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Młodzi potrafią przekazywać dobre fluidy, dlatego są tak ważni w akcji dla podopiecznych hospicjum

Sławek Graczyk i Marta Możejko - to oni czuwają nad organizacją „Pól Nadziei"

Adam Dziadura otrzymał odznakę „Przyjaciel Dziecka" - za budzenie wrażliwości i empatii

Na wydarzeniu wystąpiły uczennice ze Szkoły Wokalnej Izabeli Smoleń. Na zdjęciu Karolina Smolińska

eprasa.pl 61326fd460

Bryłę już widać - teraz jeszcze prace w środku i na zewnątrz obiektu

Tak to ma wyglądać zgodnie z projektem firmy CoBouw

OŁAWA

Efektowna bryła MUZEUM MOTORYZACJI przy Zielnej JUŻ STOI

To tu powstaje Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie, największe w Polsce i jedyne budowane od podstaw

Według dokumentacji budowa hali wystawienniczej o powierzchni 5500 metrów kwadratowych powinna być zakończona w październiku tego roku.

- Gdy skończymy budowę hali, to będziemy mniej więcej w 2/3 drogi - mówi szef Weny Tomasz Jurczak. - Potem czeka nas wyposażanie tego wszystkiego, przygotowanie odpowiedniej scenografii, więc na razie nie można mówić o konkretnej dacie otwarcia. Oczywiście chcielibyśmy zrobić to jak najszybciej, bo wzięliśmy na budowę kredyt, który teraz trzeba spłacać.

Czy możemy spodziewać się otwarcia muzeum do końca tego roku? Są dwie wersje. Możliwe jest otwarcie placówki jeszcze w tym roku, ale bez pełnego wyposażenia, figur woskowych, scenografii, dekoracji itp. Po prostu w hali staną auta, zaczną pracować już biura muzeum, kawiarenka zaprosi pierwszych klientów, a na balkonie - skąd można spojrzeć z góry na auta - wystawiane będą rowery i motocykle.

Druga wersja mówi, żeby z otwarciem wytrzymać do tego momentu, gdy wszystko będzie na gotowe, zgodnie z założeniami. Na to jednak trzeba by poczekać kolejny rok.

- Znając moją niecierpliwość, to pewnie zwycięży ta pierwsza wersja, czyli otworzymy muzeum jeszcze w tym roku - mówi otwarcie Jurczak. - Potem będziemy dopieszczać szczegóły i dodawać kolejne elementy. Pamiętajmy jednak, że robimy to nie tylko dla mnie, dla nas, dla naszych pracowników, ale przede wszystkim dla mieszkańców Oławy. Wiem, że oławskie muzeum zostanie w tym miejscu do końca świata i długo będzie rozsławiać imię miasta. Moim zdaniem będzie to największe polskie muzeum, jeżeli chodzi o motoryzację, i pierwsze nowo wybudowane, bo wszystkie inne są w obiektach adaptowanych, mniejszych.

O tym, co będzie w środku, obszernie pisaliśmy w ubiegłorocznej „Gazecie Rajdowej". Dziś wiemy, że dojdzie jeszcze jeden dział muzeum, „Czar PRL" - takie wewnętrzne muzeum PRL, bo Wena ma wiele eksponatów z epoki, np. saturator do wody gazowanej.

O tym, że otwarcie muzeum w Oławie zbliża się dużymi krokami, widać nie tylko na budowie przy ul. Zielnej, ale i w sieci, gdzie trwa intensywna promocja placówki. Do tej pory Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie istniało na Facebooku (40 tys. obserwujących), od niedawna jest na Instagramie (6 tys. obserwujących). Tuż przed grudniowymi świętami ruszył kanał muzeum na popularnym TikToku - w trzy tygodnie jest już 9 tys. obserwujących! Od tygodnia placówka ma też swój kanał w serwisie YouTube - prowadzi go dziennikarz TVN Turbo Kamil Jaśkowski, znany z programu „Absurdy Drogowe". Nie jest tajemnicą, że oprócz kanału telewizyjnego wszystkie pozostałe prowadzi sam Jurczak, według własnej wizji i strategii. - I to się nie zmieni, bo ja wiem najlepiej, co i kiedy napisać - mówi. - W każdej chwili potrafię wyciągnąć telefon, by zrobić zdjęcie czy coś nagrać. Czasy się zmieniają... Mam te 50 lat na karku, a musiałem TikToka ruszyć! No ale musimy to robić. Mam jednak nadzieję, że efekt będzie odpowiedni, o muzeum będzie głośno, a ludzie będą je odwiedzali. Na razie odzew jest bardzo mocny.

Na dziś można szacować, że Wena ma już co najmniej 100 pojazdów gotowych, by je pokazywać w muzeum.

- Ekspozycję praktycznie przygotowujemy od 25 lat, bo tak długo tworzyliśmy kolekcję - mówi Jurczak. - Teraz w mediach społecznościowych pokazujemy te auta, które właśnie odrestaurowujemy. Zobaczymy, ile z nich ostatecznie wejdzie do hali. Jest wielu kolekcjonerów z całej Polski, którzy chętnie oddadzą nam w depozyt swoje pojazdy, aby ludzie mogli je oglądać, bo oni nie mają odpowiedniej przestrzeni wystawienniczej. Dopiero gdy będziemy wszystko ustawiali, okaże się, ile będzie naszych, a ile tych z zewnątrz. Niektórzy kolekcjonerzy mają naprawdę fajne eksponaty, a nasza wystawa będzie wtedy bardziej zróżnicowana.

Szef Weny zwraca uwagę na jakość. Powtarza, że dla niego to od zawsze był priorytet, bo jak ktoś przyjdzie do muzeum, to musi docenić jakość wykonania. Auta będą albo fabrycznie nowe, albo idealnie odrestaurowane.

- Na pewno nie będzie żadnych złomów w naszym muzeum - zapewnia szef Weny. - Wśród eksponatów będzie za to wiele naprawdę wyjątkowych, bo będą jedyne w swoim rodzaju, np. pierwszy lub ostatni wyprodukowany egzemplarz.

Kto śledzi profil facebookowy placówki, ten wie, że ostatnio Jurczak odwiedził dziesiątki muzeów motoryzacyjnych, aby czerpać z nich pomysły. Przyznaje, że widział prawie wszystkie w Europie, ale... nigdzie nie znalazł właściwej inspiracji. Wygląda więc na to, że oławskie muzeum będzie jedyne w swoim rodzaju, unikatowe. Nasze.

- Już je widzę w swojej głowie - mówi Jurczak. - Oława w ciągu kilku najbliższych lat zyska parę ciekawych miejsc. Będzie nasze muzeum motoryzacji, będą odremontowane podziemia ratuszowe z ekspozycją Izby Muzealnej i salką koncertową, Rynek zaczyna fajnie wyglądać, będzie też odremontowany zabytkowy dworzec PKP - a to przecież element najstarszej linii kolejowej na obecnych ziemiach polskich.

Oprócz budowy muzeum Wena cały czas realizuje swój drugi sztandarowy pomysł, czyli Rajd Koguta. W tym roku, kiedy uczestnicy pojadą do Stegny nad morzem, będzie to już 7 edycja.

- Przez te wszystkie lata zebraliśmy w sumie ponad 4 mln zł dla dzieci z powiatu oławskiego, dla fundacji czy szpitala - mówi Jurczak. - W tym roku także pomożemy szpitalowi - czekamy tylko na sygnał, co jest najbardziej potrzebne. Rajd wystartuje 8 czerwca, ale już dzisiaj wszystkich mieszkańców zapraszam do kibicowania. Martwię się tylko, że zainteresowanie może być zbyt wielkie i nie wiem, czy start spod Weny będzie jeszcze możliwy. Czy nie trzeba będzie z powodu zbyt dużej liczby pojazdów przenieść go gdzieś w inne miejsce, ale na pewno chcielibyśmy, aby to było nadal w Oławie.

W ubiegłym roku zarejestrowano fundację, która teraz jest formalnie organizatorem Rajdu Koguta. Najprawdopodobniej to ona będzie też w przyszłości prowadziła muzeum.

- Ja dzisiaj jestem, a nie wiadomo, jak to będzie za parę lat, więc prawdopodobnie to fundacja zapewni ciągłość instytucji, aby muzeum istniało do końca świata - mówi Jurczak. - Ja jestem taki, że jak się za coś biorę, to robię na 100 procent. Wiele moich pomysłów układa się w mojej głowie w nocy, myślę o nich, a rano wstaję, analizuję i... działam.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Hala jeszcze pusta, ale daje wyobrażenie o wielkości

Najprawdopodobniej za parę miesięcy teren, dziś jeszcze błotnisty, będzie gościł pierwszych zwiedzających muzeum

eprasa.pl 61326fd460

BARAN

(21.03-20.04)

Cisza i spokój pomogą w uporządkowaniu spraw, które ostatnio dawały się we znaki. Poprawi się atmosfera między tobą a najbliższymi. W połowie tygodnia nastąpi istotny przełom w sprawach zawodowych. Możliwy wyjazd służbowy bądź spotkanie, które otworzy nowe perspektywy dla twojej pozycji w firmie. W weekend szansa na zasłużony wypoczynek i relaks.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Początek tygodnia dość trudny, pełen nowych zadań i wyzwań, zwłaszcza w pracy. Uspokojenie nadejdzie później. Możesz liczyć na pomoc bliskich w ważnych sprawach. Sytuacja finansowa ustabilizuje się, choć tymczasem nie spodziewaj się większej poprawy, to kwestia czasu. W miłości - dobre dni.

LEW

(23.07-22.08)

Dobry, miły i wesoły tydzień, w którym bardziej oddasz się spotkaniom towarzyskim niż pracy. Nie zabraknie możliwości do interesujących rozmów, które mogą zaowocować bardzo korzystnie. W pracy wyciągnij wnioski ze swojego postępowania względem współpracowników. Zastanów się, czy wobec nich nie trzymasz zbyt dużego dystansu. W miłości nie licz na niespodzianki. Finanse bez zmian.

WAGA

(23.09-23.10)

Sprawy miłości nie wpłyną najlepiej na twoje samopoczucie. Będziesz miał duże problemy z zaakceptowaniem, że twój partner ma poza tobą jeszcze inne sprawy. Twoja zaborczość nie przyniesie waszemu związkowi nic dobrego. Pamiętaj, że zaufanie to podstawa. W niedzielę spotkasz kogoś miłego, kto poprawi nastrój. Lepiej ułożą się sprawy zawodowe, tu może nastąpić niespodziewany zwrot na lepsze.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Tydzień pracowity, ale przyjemny. Dużo zajęć, zwłaszcza w czwartek. Uda ci się wiele osiągnąć i zamknąć sprawy, z którymi inni nie mogli się uporać, dzięki temu poczujesz dużą satysfakcję. Weekend poświęć tylko dla siebie. Zafunduj sobie prezent, o którym dawno marzyłeś, finanse na to pozwalają. W miłości wszystko będzie się układało po twojej myśli.

WODNIK

(21.01-20.02)

Los będzie sprzyjał gotowym podjąć ryzyko, zainwestować bądź zdecydować się na zmianę swojej sytuacji zawodowej lub życiowej. W sferze uczuć pojawią się chmury, które ściągniesz w efekcie swojej niefrasobliwości. Pewne sprawy wyjdą na jaw, ze szkodą dla ciebie, a o innych dowiesz się zbyt późno, żeby coś zaradzić.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (83)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu Teresy Wasilewskiej, a wykonane zostało w 1969 roku na podwórku przy ul. Lipowej 20a-b. Na zdjęciu Anna Waszczyszyn (z domu Łabuńska) z bratem. Po lewej widzimy dom od podwórka przy ulicy Lipowej 20. Na wprost dom przy ulicy ks. Kutrowskiego 6.

Zdjęcie nr 2 zrobione jest z tego samego miejsca, co zdjęcie nr 1, ale w 2022 roku, tylko w trochę szerszej perspektywie. Widzimy odnowione domy przy ulicy Lipowej 20 a-b i przy ulicy ks. Kutrowskiego 6, a po prawej w trakcie remontu jest budynek przy ulicy ks. Kutrowskiego 4 a-b.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2022 roku od strony ul. ks. Fr. Kutrowskiego - po prawej odnowiony budynek oznaczony numerem 6. Za nim w głębi widać część budynku przy ul Lipowej 20 a-b, koło którego zostało zrobione zdjęcie nr 1. Wcześniej to podwórko było zasłonięte od ulicy ks. Franciszka Kutrowskiego wysokim murem z bramą wjazdową.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BYK

(21.04-21.05)

Pierwsze dni nowego tygodnia przyniosą dobre wiadomości i korzystne zwroty wydarzeń. Zrobisz pierwszy krok w kierunku zmian w dotychczasowym życiu. Nie wahaj się, zmiany zawsze przerażają, ale wiesz, że to szansa warta wykorzystania. W życiu uczuciowym na razie nie wydarzy się nic nowego.

RAK

(22.06-22.07)

Tydzień, w którym jest tobie bardzo potrzebny wypoczynek, po kilku dniach pełnych napięć i rozstrzygnięć. Jednak najbliższy tydzień przyniesie jeszcze więcej pilnych zajęć i spraw do załatwienia. Nie załamuj się, nie panikuj. Zadbaj o dobrą organizację i znajdź każdego dnia chwilę na odpoczynek, a wszystko się uda.

PANNA

(23.08-22.09)

Zawirowania w sprawach sercowych sprawią, że nie będziesz się nudził. Myślałeś, że twoje życie uczuciowe jest już poukładane, ale w tym tygodniu pojawi się ktoś, kto to wszystko zburzy. Staniesz przed trudnym wyborem, który wpłynie na twoją przyszłość i kilku innych osób. Nie daj się ponieść emocjom. W pracy spokojna rutyna, możesz się skupić na innych sprawach niż zawodowe.

SKORPION

(24.10-22.11)

W tym tygodniu poczujesz, jak bardzo ciebie cenią najbliżsi. Będą oczekiwać twojej rady w trudnych kwestiach i wsparcia. Nie odmawiaj im tego, ale nie angażuj się w działania, każdy musi sam załatwiać swojej sprawy. Wtrącając się, możesz wszystko komplikować. Miłe zaskoczenie - w sobotę.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

bliską osobą przeżyjesz urocze chwile, a może dni, ale to w niewielkim stopniu zależy od ciebie. Wzajemne kontakty nabiorą na sile w sobotę. Przeprowadzicie wiele poważnych rozmów o przyszłości i nabierzecie pewności, że chcecie tego samego. W pracy wszystko ułoży się pomyślnie. Do swoich obowiązków podejdziesz z nową energią i optymizmem.

RYBY

(21.02-20.03)

Zanosi się na ważne wydarzenie, może staniesz przed szansą zmiany swojego życia. Uporządkuj niezałatwione sprawy zawodowe i osobiste. Dzięki temu będzie łatwiej podjąć decyzję. Bądź bardzo ostrożny w wypowiadaniu się w kręgu zawodowym, bo ktoś może źle zrozumieć twoje intencje i skomplikować wiele rzeczy. Niedługo poprawią się finanse.

eprasa.pl 61326fd460

Pamiątki wciąż poszukiwane

OŁAWA
Kultura

W związku z przypadającą na rok 2023 setną rocznicą Kina Odra, Centrum Sztuki poszukuje wszelkich pamiątek

Chodzi o stare fotografie, pocztówki, dokumenty i bilety, związane z oławskim kinem, zlokalizowanym przy ul. Młyńskiej.

- Zachęcamy do przejrzenia domowych archiwów i zbiorów fotograficznych - mówią pracownicy CS w Oławie. - Odnalezione materiały zostaną wykorzystane w przygotowywanej przez Centrum Sztuki wystawie. Wszystko co państwo znajdziecie i czym chcielibyście się podzielić, proszę wysyłać na adres mailowy: sekretariat@kultura.olawa.pl.

(KT)

eprasa.pl 61326fd460

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów

NA STANOWISKO DS. OŚWIATY W URZĘDZIE MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE.

1. **Nazwa i adres jednostki:** Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice
2. **Określenie stanowiska pracy:** stanowisko urzędnicze ds. oświaty w wymiarze 1 etatu
3. **Wymagania niezbędne:**
   - obywatelstwo polskie,
   - wykształcenie wyższe prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne,
   - minimum 3- letni staż pracy w administracji publicznej (preferowany na stanowisku zajmującym się sprawami oświatowymi),
   - pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
   - brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
   - nieposzlakowana opinia.
4. **Wymagania dodatkowe:**
   - znajomość przepisów prawnych: ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych, Kodeksu Postępowania Administracyjnego, Prawa Oświatowego, ustawy o systemie oświaty, Karty Nauczyciela,
   - umiejętność sprawnej organizacji pracy;
   - dyspozycyjność, sumienność i komunikatywność.
5. **Zadania do wykonania na stanowisku:**
   - prowadzenie spraw oświaty gminnej,
   - prowadzenie spraw związanych z udzielaniem dofinansowania do kosztów kształcenia młodocianych pracowników,
   - prowadzenie spraw związanych z udzielaniem dofinansowania do kosztów prowadzenia przedszkoli i żłobków na terenie gminy,
   - współpraca z jednostkami oświaty nie będącymi w strukturze organizacyjnej Gminy.
6. **Informacja o warunkach pracy na stanowisku:**
   - warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe;
   - biuro usytuowane na II piętrze w budynku bez windy.
7. **Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych** - poniżej 6%.
8. **Wymagane dokumenty:**
   - życiorys i list motywacyjny;
   - kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie, doświadczenie zawodowe i posiadane kwalifikacje;
   - oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
   - oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
   - w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.
9. **Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:**

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49.

Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. zamówień publicznych i funduszy strukturalnych. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22[1] § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1040) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1282) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem ***„Oferta pracy na stanowisko ds. oświaty w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice"*** należy składać w terminie do dnia 30.01.2023 r.:
- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice – sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. – pt. 7.30 – 15.30, środa 8.30 – 16.30);
- przesłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu): Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice.

Jelcz-Laskowice, 16.01.2023 r. Burmistrz Jelcza-Laskowic - Bogdan Szczęśniak

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. Docieplenia, prace wykończeniowe. Tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię brukarza. Tel. 502 411 884

► Praca sezonowa w Niemczech. Tel. 603 701 066

► Zatrudnię dekarzy, cieśli. Tel. 695 988 861

► Zatrudnię murarzy, malarzy, kafelkarzy, samodzielne osoby do ociepleń domów Tel. 661 563 060

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię stare odznaki, medale, odznaczenia. Tel. 518 507 460

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Zegar podłogowy stojący Tel. 502 627 675

► Sprzedam pszenicę Tel. 513 827 733

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

CHCESZ SIĘ DOWIEDZIEĆ ILE MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NA PRĄDZIE?
NA JAKIE DOTACJE MOŻNA LICZYĆ?
JAK DZIAŁA I ILE KOSZTUJE INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA?
JAK WYBRAĆ FIRMĘ DO MONTAŻU.
ODPOWIE KRZYSZTOF
- 600 400 169

► Sprzedam 50-letnią, sprawną maszynę do szycia, zabudowana w szafce. Stan bardzo dobry. Sprzedam tanio komplet wersalka + 2 fotele, kupione 2 miesiące temu. Kolor jasny Tel. 53 225 61 74 po 15.00

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803
OFERTA NOWOROCZNA
- **WĘGIEL ORZECH** 31 Mj/kg - **2800 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **2300 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 23 Mj/kg - **2100 zł/t**
- **EKOGROSZEK WORKOWANY** 27 Mj/kg - **2900 zł/t**
- **EKOGROSZEK WORKOWANY** 26 Mj/kg - **2800 zł/t**
- **EKOGROSZEK WORKOWANY** 25 mj/kg - **2500 zł/t**
- **EKOGROSZEK WORKOWANY** 23 Mj/kg - **2400 zł/t**
- **EKO WORKOWANY CZESKI** 20 Mj/kg - **1800 zł/t**
- **EKOGROSZKI LUZEM 100 zł taniej za tonę**
- **MIAŁ WĘGLOWY** 23 Mj/kg - **1700 zł/t**
- **KOKS ZDZIESZOWICE** 28 Mj/kg - **2990 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - **1800 zł/t**
- **PELLET A2** do pieca z palnikiem na pellet workowany - **2000 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE** pocięte brzoza, olcha **330 zł/m3**

TRANSPORT GRATIS!
(od 1 tony - do 15 kilometrów)
BEZ KOLEJKI BEZ ZAPISÓW

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

eprasa.pl 61326fd460

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18. Tel. 601 702 263

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
	- 71-301-13-00
	- 71-301-13-75
	- 71-301-13-76

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

DR N.MED. ADAM KOWAL,
BADANIA USG BRZUCHA, PIERSI,
TARCZYCY, WĘZŁÓW CHŁONNYCH,
INNE, DOPPLER- PRZEPŁYWY, STAW
BARKOWY, KOLANOWY, ŚCIĘGNA,
MIĘŚNIE.
MEDICOR UL. BOŻKA 11.
TEL. 71 381 13 46

► Stawianie baniek na odporność Tel. 663 099 890

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe, nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I - 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2 - 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 19.01.2023 r. do 09.02.2023 r. wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.**

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Wynajmę halę magazynowo - produkcyjną 220 m. kw. w Oławie, działka 500 m. kw. Cena do negocjacji. Tel. 782 831 616

► Wynajmę lokal użytkowy 22,40 m.kw. w centrum miasta. Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560

Zamienię

► Zamienię kawalerkę w centrum miasta na większe (2 lub 3 pokoje z balkonem) Tel. 513 794 530

► Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią oraz balkon-46 m2 I piętro w Oławie przy ul.Piłsudskiego na większe 3 pokojowe/1-3 piętra/ /bez Os.Sobieskiego/. Tel 600918821. Tel. 665 924 316

ZAMIENIĘ MIESZKANIE
KOMUNALNE W OŁAWIE
NA WIĘKSZE MIESZKANIE
KOMUNALNE
(Z C.O., 2 LUB 3 POKOJE)
TEL. 513 794 530

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

► Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadectwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Lokalizacja strat ciepła i wycieków. Termowizja. Świadectwa Energetyczne. Tel. 665 079 169

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, lwww.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawa telewizorów i monitorów. Dojazd do klienta. Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX - usługi sprzątania. Tel. 791 755 040

Transport

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

USŁUGI HYDRAULICZNE
Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych.
ODBIORY, PROTOKOŁY
Tel. 602 236 330

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele Tel. 504 946 745

► Budowa domów, więźba, pokrycie dachowe, podbitka, elewacja. Tel. 697 106 011

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

► Malowanie, gładzenie, panele, kafle, przeróbki elektryczne i hydrauliczne Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów, pompa ciepła Tel. 661 563 060

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 61326fd460

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Złomowanie pojazdów. Transport. Gotówka Tel. 606 982 046

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Pływalnia Miejska
w Jelczu-Laskowicach
czynna:
- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna
- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

GO KINO OŁAWA gokino
REPERTUAR 20-26.01.2023
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:00

MUMIE (PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT - CZW 10:45 13:00 15:05 17:30
NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI (PREMIERA! FILM POLSKI)	PT - CZW 17:15 20:00
ZADZIWIAJĄCY KOT MAURYCY (PREMIERA! ANIMACJA, DUBBING)	PT - CZW 10:00 12:30 15:10
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE (ANIMACJA, DUBBING)	PT - CZW 10:15 12:45 15:30 17:45
AVATAR: ISTOTA WODY (HIT! SCI-FI, DUBBING)	PT - ŚR 10:45 14:45 CZW 14:45
GRA FORTUNY (AKCJA, NAPISY)	PT - ŚR 20:45 CZW 09:15 20:45
ŚLUB DOSKONAŁY (KOMEDIA, FILM POLSKI)	PT - CZW 19:30
M3GAN (HORROR, NAPISY)	PT - CZW 18:30 20:00

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.
GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

eprasa.pl 61326fd460

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Jest przełamanie s. 26

„Nasi” znów najlepsi s. 27

Pobiegli leśnych (i błotnych) duktów szlakiem

BIEGANIE

Cykl

Wojciech Poparda, a potem długo, długo nic. Za nami drugi etap Zimowego Maratonu na Raty

Tym razem rywalizowano na tzw. „zaodrzańskiej agrafce”, prowadzącej leśnym duktem od końca ulicy Bażantowej w stronę Bystrzycy i z powrotem. To trasa, która liczy 10 kilometrów (na potrzeby ZiMNaRa skrócona do 7 km) i przebiega przez teren rezerwatu „Grądy Odrzańskie”. Utwardzona i równa nawierzchnia z oznakowaniem co 1 km oraz duże zacienienie sprawiają, że bieganie i marsze nordic-walking są wyjątkowo przyjemne. Specyfikacja trasy, którą łatwo można wydłużyć i skrócić sprawia, że chętnie korzystają z niej zarówno początkujący, jak i profesjonaliści.

Wczesnym rankiem 15 stycznia przez Oławę przeszła ulewa. To wywołało falę spekulacji, że impreza może zostać odwołana. Na szczęście deszcz odpuścił, więc biegacze i miłośnicy nordic-walking znów mogli się stawić na starcie ZiMNaRa. Liczne kałuże i błoto dodały całej rywalizacji kolorytu. Choć na metę nikt nie dobiegł czysty, to patrząc po twarzach uczestników, poziom endorfin był na najwyższym poziomie.

Jeśli chodzi o rezultaty, to nie było zaskoczenia. Z ogromną przewagą znów zwyciężył Wojciech Poparda, osiągając czas 25:15. Młody sportowiec, reprezentujący Jelcz Triathlon Project był tego dnia wspierany m.in. przez swoich dziadków, którzy entuzjastycznie go dopingowali, a po wszystkim chętnie podkreślali, że są niezwykle dumni z osiągnięć wnuka. Drugie miejsce zajął Remigiusz Paprocki z Klubu Biegacza „Harcownik” (26:22), a trzecie Krzysztof Włodarczyk z Miłoszyc (26:40).

Wśród kobiet zwyciężyła Alicja Sidor z Klubu Biegacza „Harcownik”. Na metę dobiegła po 30 minutach i 35 sekundach. Na podium stanęły też Monika Kiedrowicz z Oławskich Krasnali (31:34) i Malwina Stanasiuk, mieszkanka Bystrzycy reprezentująca Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo” (32:03).

Rywalizację miłośników nordic-walking wygrał Grzegorz Sierpiński z Klubu Biegacza „Harcownik” (47:41). Potem na mecie zameldowały się Grażyna Jędrysiak z „Harcownika” (51:50) oraz Bożena Stal z Oławy (52:14). Męskie podium uzupełnili Tomasz Niewodniczański z Janikowa (52:22) i Dariusz Dydyński z Oławy (53:14), a damskie Karolina Niewodniczańska-Góra z Szymanowa (53:19).

Najlepsze drużyny w drugim etapie to: KB Harcownik Jelcz-Laskowice, Adrian Danilewicz Group i „Biegnij Oławo”.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

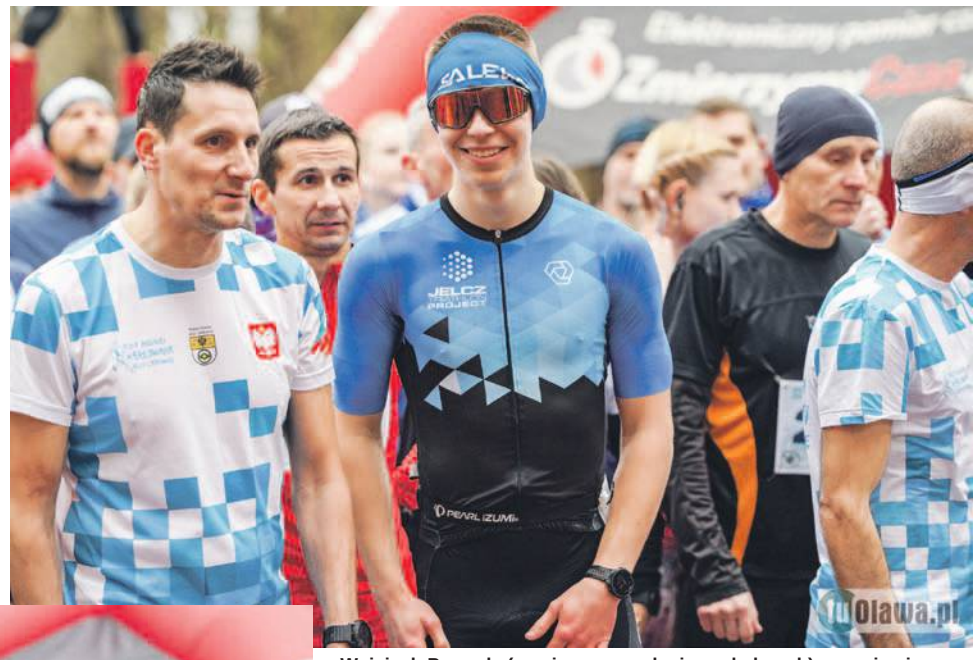

Wojciech Poparda (na pierwszym planie w okularach) na razie nie ma sobie równych

Mocna ekipa Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo`

Alicja Sidor po dwóch etapach jest liderką klasyfikacji generalnej kobiet

Grzegorz Sierpiński prowadzi w klasyfikacji generalnej nordic-walking

Klasyfikacja generalna po dwóch etapach

* bieganie:
1. Wojciech Poparda
2. Remigiusz Paprocki
3. Jacek Kamiński

1. Alicja Sidor
2. Monika Kiedrowicz
3. Marzena Semeniuk

* nordic-walking:
1. Grzegorz Sierpiński
2. Tomasz Niewodniczański
3. Jan Racławski

1. Grażyna Jędrysiak
2. Bożena Sztal
3. Karolina Niewodniczańska-Góra

* drużyny:
1. Klub Biegacza „Harcownik”
2. Adrian Danilewicz Group
3. Biegnij Oławo

Harmonogram pozostałych etapów:

* etap III 7 km 22.01.2023 r. niedziela Janików
* etap IV 7 km 29.01.2023 r. niedziela Jelcz-Laskowice
* etap V 7 km 05.02.2023 r. niedziela Oława „Bieg Pamięci Zygmunta Pawlika”
* etap VI 7,195 km 12.02.2023 r. niedziela Miłoszyce
PRZERWA - FERIE 19.02.2023 r.
* etap Joker 7 km lub 7,195 km 26.02.2022 r. niedziela Jelcz-Laskowice

eprasa.pl 61326fd460

Tygrysy Strzelin - IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice 1:3 (28:26, 16:25, 14:25, 18:25)

Jest przełamanie!

SIATKÓWKA
II liga

„Volley" w końcu wygrał, zdobywając niezwykle ważne trzy punkty

Jeszcze kilka tygodniu temu mecz z zespołem ze Strzelina byłby traktowany jak formalność. Z ostatnią drużyną w tabeli należy wygrywać za trzy punkty i w tym przypadku potknięcia nie powinny mieć miejsca. Po serii pięciu porażek z rzędu, zanotowanych przez IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice nic już nie było jednak tak pewne. Morale znacznie spadło, atmosfera daleka była od idealnej, a kibice rozpoczęli dyskusje o rosnącym zagrożeniu spadkiem do III ligi. Spotkanie z Tygrysami Strzelin było więc istotne nie tylko dlatego, że podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy potrzebowali przełamania, ale przede wszystkim ze względu na to, że zwycięstwo gwarantuje spokój w kluczowej fazie sezonu. Po czternastu kolejkach siatkarze z Jelcza-Laskowic zgromadzili 17 punktów. Z ligi spadną dwie drużyny, a tabelę zamykają obecnie Namysłów (5 punktów) i Strzelin (3 pkt). W zasadzie jest już więc pewne, że w przyszłym sezonie zobaczymy „Volleya" w drugiej lidze. Pytaniem pozostaje, które miejsce zajmie on na koniec trwającej kampanii.

Kamil Tysa

Po rozczarowującej serii, w końcu są powody do radości

Mecz z Tygrysami Strzelin nie zaczął się najlepiej. Po emocjonującej końcówce gospodarze wygrali 28:26 i niespodzianka wisiała w powietrzu. Kolejne partie należały już jednak do przyjezdnych. Zespół IM Faurecia Volley J-L wygrał do 16, 14 i 18, zdobywając tym samym bardzo cenne trzy punkty.

MVP tego pojedynku został wybrany libero Grzesiek Kukla.

(KT)

II liga siatkówki - grupa 3

Wyniki spotkań XIV kolejki

KS RUDZINIEC - **WKS WIELUŃ** 0:3 (22:25, 17:25, 16:25)
ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE - START NAMYSŁÓW 3:0 (25:17, 25:13, 25:21)
GWARDIA WILCZYCE - **AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA** 1:3 (24:26, 25:19, 22:25, 21:25)
VOLLEY MOSIR SIERADZ - BIELAWIANKA BIELAWA 3:2 (25:23, 14:25, 26:24, 16:25, 17:15)
TYGRYSY STRZELIN - **VOLLEY JELCZ-LASKOWICE** 1:3 (28:26, 16:25, 14:25, 18:25)
HETMAN WŁOSZCZOWA - CHEŁMIEC WAŁBRZYCH 3:1 (21:25, 25:21, 25:23, 25:23)

TABELA PO XIV KOLEJCE			
1. WKS WIELUŃ	14	36	40:11
2. ECO-TEAM AZS STOELZLE CZĘSTOCHOWA	13	33	37:15
3. ZAKSA STRZELCE OPOLSKIE	14	31	32:17
4. KS RUDZINIEC	14	26	33:23
5. TUBĄDZIN VOLLEY MOSIR SIERADZ	14	24	32:24
6. KPS CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	14	23	32:28
7. KS BIELAWIANKA-BESTER BIELAWA	14	21	24:25
8. GWARDIA WILCZYCE	14	19	24:25
9. IM FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE	14	17	24:31
10. HETMAN WŁOSZCZOWA	14	11	15:34
11. AZS NKS START NAMYSŁÓW	14	5	8:38
12. UKS TYGRYSY STRZELIN	13	3	7:37

***

W XV kolejce IM Faurecia Volley zagra w Centrum Sportu i Rekreacji z drużyną Tubądzin Volley MOSiR Sieradz. Mecz odbędzie się 21 stycznia. Początek o godz. 18.00.

(KT)

STRZELECTWO
Lokalnie

Nagrody, niespodzianki i rywalizacja w trzech kategoriach

Oławski Klub LOK tradycyjnie zorganizował 7 stycznia Noworoczne Zawody Strzeleckie

Pogoda dopisała, była prawie wiosenna aura, więc uczestnicy chętnie spędzili czas na świeżym powietrzu, zwłaszcza że mogli ogrzać się przy ognisku. Organizatorzy przygotowali gorące kiełbaski z grilla oraz kawę i herbatę.

W zawodach wzięło udział 58 strzelców, którzy strzelali z karabinka sportowego (kal. 5,6 mm 13 strzałów) na odległość 50 metrów w postawie leżącej. Oddano trzy próbne strzały i dziesięć ocenianych. Wszyscy używali podpórki, co pomaga młodym i niedoświadczonym zawodnikom w utrzymaniu stabilizacji broni. Karabinek na podpórce inaczej reaguje na wystrzał, a starsi strzelcy przyzwyczajeni są do sportowej pozycji z pasem, więc inaczej wyczuwają ruchy broni i celowanie. Dobre rezultaty i małe różnice punktowe świadczą o wysokim poziomie turnieju.

Rywalizowano w trzech kategoriach: młodzik-młodziczka do lat 15, junior-juniorka do lat 20 oraz senior - powyżej 20. Tym razem zrezygnowano z osobnej grupy dla posiadaczy licencji i reprezentantów innych klubów. Najlepsi otrzymali puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy. Trofea ufundował Bank Spółdzielczy w Oławie.

W najmłodszej kategorii zwyciężyła Karolina Filuba, przed Stanisławem Kubiakiem i Hubertem Kwaśniewskim. Najlepszą juniorką była Małgorzata Kozioł. Na podium stanęli też Patryk Krzysztofek i Adam Marcinów. Wśród seniorów wygrał Bartłomiej Marcinów. Tuż za nim uplasowali się Henryk Szuba i Jerzy Świderski.

fot. Marek Połchowski

Uczestnicy zawodów

- Przygotowaliśmy również niespodzianki dla zawodników - opowiada sekretarz LOK Oława Marek Połchowski. - Najlepsza zawodniczka z grupy senior - Natalia Żmijowska - otrzymała znakomity sylwestrowy prezent. Okazjonalny puchar dla „najlepszego debiutanta" za najwyższy wynik wśród strzelców, którzy pierwszy raz brali udział w naszych zawodach trafił do Janusza Stelczyka. Przyjacielska i życzliwa atmosfera, tworzona przez profesjonalistów, wsparcie i porady podczas treningów, pomogą rozwinąć waszą nową pasję. Puchary, dyplomy i wyróżnienia są zachęta i zaproszeniem na zawody dla kolejnych osób, które chciałyby sprawdzić swoje oko. Zawodników, którzy już zasmakowali sportowej rywalizacji zapraszamy na regularne treningi. Dziękujemy sponsorom za przygotowane wyróżnienia, a oławskim mediom za wsparcie. Kolejne zawody odbędą się 18 marca. Będzie to strzelanie „o puchar wiosny".

(KT)

Ada Butwicka

OŁAWA

Ada Butwicka z reprezentacją Polski leci na mecze do Portugalii

- Jako mama, tato i cała rodzina jesteśmy ogromnie dumni i szczęśliwi - mówi Agnieszka, mama Ady, także w imieniu taty Tomasza, oraz starszej siostry Anny

Ada Butwicka z Oławy jest jedną z dwudziestu zawodniczek powołanych do reprezentacji Polski kobiet w piłce nożnej U-16 przez trenera Marcina Kasprowicza na turniej towarzyski UEFA Development w Portugalii. Jak informuje PZPN, zawodniczki spotkają się na zgrupowaniu w Krakowie 23 stycznia.

- Oficjalnie jako rodzice przed weekendem nie znaliśmy szczegółów - mówi Agnieszka, mama Ady. - Ale to, że córka jedzie, to jedzie na pewno. Jesteśmy trochę zwariowani na tym punkcie, więc bilety na samolot do Portugalii już kupiliśmy. Mamy nieoficjalną informację, że mecze odbędą się w okolicach Porto, więc tam polecimy. Chcemy jej i innym dziewczętom kibicować, bo wiem, że z innych krajów rodzice też przyjeżdżają ma mecze. To jest na pewno bardzo miłe dla zawodniczek.

Co to znaczy U-16? To wiek uczestniczek. Ada ma obecnie skończone 14 lat, w marcu skończy 15, ale jedzie z kadrą U-16, czyli z dziewczętami, które rocznikowo są od niej o rok starsze. Ada obecnie nie gra w Oławie, ponieważ nie ma tu sekcji dziewczęcej dla niej. Wcześniej była przez chwilę w Moto-Jelcz, a obecnie gra w zespole KS Ślęza Wrocław. Trenuje piłkę nożną od 7 lat.

W ramach turnieju rozegrają trzy spotkania

26 stycznia z Liechtensteinem

28 stycznia z Portugalią

31 stycznia ze Szkocją.

(CK)

eprasa.pl 61326fd460

Od lewej: przewodniczący RG Mariusz Michałowski, wójt Artur Piotrowski i wiceprzewodniczący RG Jacek Łągiewczyk

Puchar dla powiatu oławskiego odebrał wicestarosta Witold Niemirowski

POWIAT

Sukces

NASI ZNÓW NAJLEPSI.

„Bez was nie byłoby tych pucharów”

W świetlicy wiejskiej w Gaju Oławskim 14 stycznia podsumowano XXIII Dolnośląskie Igrzyska LZS Mieszkańców Wsi i Miast

Igrzyska, którym patronuje marszałek województwa dolnośląskiego, są rozgrywane na czterech etapach: gminnym, powiatowym, strefowym (osiem stref, po dwie w regionach jeleniogórskim, legnickim, wałbrzyskim i wrocławskim) oraz wojewódzkim finałowym. Ponadto w wybranych elementach rywalizacji rozgrywane są finały ogólnopolskie.

Zebranych powitał wójt Artur Piotrowski, który po krótkiej wypowiedzi przekazał mikrofon prezesowi zarządu Dolnośląskiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych - Leszkowi Noworólowi: - Szanowni państwo, mieliście właśnie okazję poznać nowego wójta gminy Oława, który sprawuje swoją funkcję od siedmiu miesięcy. Jestem przekonany, że teraz w tym samorządzie wszystko pięknie się poukłada. Dlaczego tak ładnie go przedstawiam? Bo wójt zadeklarował sporą pomoc dla Ludowych Zespołów Sportowych. Spotykamy się na tym uroczystym podsumowaniu, które zwykle organizowaliśmy pod koniec roku. Ze względu na to, że w samorządach lokalnych grudzień to czas wielu imprez świątecznych, postanowiliśmy nasze obchody przenieść na styczeń. Jak widać to dobry kierunek, bo frekwencja dopisała. Witam wszystkich bardzo gorąco i serdecznie...

Noworól większość zaproszonych gości wymienił z nazwiska. Wśród nich byli m.in. senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, wicestarosta Witold Niemirowski, burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, przewodniczący Rady Gminy Oława Mariusz Michałowski, samorządowcy z innych gmin i powiatów oraz członkowie LZS z całego województwa.

Dlaczego impreza odbywała się akurat w Gaju Oławskim? Sportowcy z gminy Oława po raz kolejny wygrali Dolnośląskie Igrzyska LZS Mieszkańców Miast i Wsi. Jakby tego było mało, w klasyfikacji powiatowej najlepszy okazał się oławski.

Pierwszy z „naszych” pucharów odebrał wójt Artur Piotrowski w towarzystwie przewodniczącego RG Mariusza Michałowskiego oraz wiceprzewodniczącego Jacka Łągiewczyka.

- Nie byłoby tego pucharu, gdyby nie Rada Gminy, która w tym roku znów zwiększyła dotację na sport - powiedział Piotrowski. - Są na tej sali przewodniczący Michałowski i radny Łągiewczyk, zapraszam ich na scenę. W trakcie kadencji razem walczyliśmy o to, by sport promować, dlatego chciałbym, żebyśmy odebrali tę nagrodę razem. Jak wiecie, w gminie Oława miłość do sportu była od zawsze. Janku, dziękuję ci bardzo, bo to ty ją zaszczepiłeś w mieszkańcach. Do tej pory jesteś zresztą związany z jednym klubem piłkarskim... Zwracam się teraz oczywiście do Jana Kownackiego, byłego wójta, który również uczestniczy w uroczystości.

- Chcę pogratulować wszystkim laureatom oraz podziękować moim koleżankom i kolegom radnym, którzy zawsze jednogłośnie i chętnie głosują za funduszami na sport - dodał Michałowski. - To dzięki naszym zgodnym decyzjom fundusze trafią na ten cel.

- Dla mnie to jest ogromna satysfakcja - przyznał Łągiewczyk. - Podnoszę ten puchar po raz dziewiąty. Osiem razy robiłem to jako wiceprzewodniczący Rady Miejsko-Gminnej LZS. Jestem działaczem od 35 lat. Skończyłem właśnie 50, ale od 25 jestem w sporcie. Dziękuję...

W klasyfikacji gmin drugie miejsce zajął Radków, a trzecie Świdnica. Za powiatem oławskim uplasowały się świdnicki i kłodzki. Puchar odebrał wicestarosta Witold Niemirowski: - Nie byłoby tego wyróżnienia, gdyby nie wspaniali ludzie - działacze, sportowcy, wszyscy miłośnicy sportu w naszym powiecie i nie tylko. Bardzo im za to wszystko dziękuję. Oni robią wielką robotę. Kochają sport i zaszczepiają miłość do aktywności w najmłodszych. Dzięki wam kolejny raz odbieramy ten puchar. Szkoda, że nie ma już z nami Waldemara Chwajoła, który niejednokrotnie to wyróżnienie odbierał. Na pewno patrzy nas nas z góry i nam kibicuje. Dziękuję raz jeszcze działaczom i prezesowi Noworólowi - za wszystko, co robicie.

Podczas uroczystości Rada Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS we Wrocławiu przyznała certyfikaty „Serce dla Sportu”. Otrzymali je: Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Dorota Wilk, Dorota Anklewicz-Siczek, Wiesława Messyasz, Robert Jagła, Daniel Koko, Ryszard Wojciechowski, Grzegorz Lachowicz, Leszek Matusiak, Bogdan Szczęśniak i Tadeusz Chodorowski.

Wręczono także aż 56 certyfikatów za organizację XXIII Dolnośląskich Igrzysk LZS. Trafiły one m.in. do: Mieczysława Gwiazdy, Tomasza Michalskiego, Janiny Mazur, Arkadiusza Gruszczyńskiego, Zbigniewa Bednarka, Mieczysława Kapuścińskiego, Piotra Lesińskiego, Lucjana Mroza, Artura Piotrowskiego, Krzysztofa Konopki, Jana Bednarczyka i Henryka Strzelczaka.

- Dziękujemy wszystkim uczestnikom zawodów, uczniom, młodzieży, nauczycielom, dyrektorom gminnych szkół - piszą na oficjalnej stronie gminy Oława samorządowcy. - Dziękujemy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie, klubom sportowym: ULKS Młodzik Ziemia Oławska, Hetman Sobieski Gmina Oława, Moto-Jelcz Oława, Parnas Oława, Sobieski Oława, Odra Oława i Oławskie Koguty. Bez was nie byłoby tego wyniku.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

Certyfikat „Serce dla sportu” otrzymał m.in. prezes Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach Krzysztof Konopka

AIKIDO

Chcesz poprawić motorykę mięśni, osiągnąć spokój duchowy i nauczyć się samoobrony?

Zapisz się na AIKIDO

PIERWSZY TRENING GRATIS

Zajęcia dla DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Znajdź nas

Oława, Pl. Gimnazjalny 1A (obok Taniego Sklepu)

Tel. 514 210 206, pawel.jozwiak.aikido@gmail.com

REKLAMA

Dolnośląsko-lubuska III liga kobiet

Wyniki z 14 stycznia:

UKS „Ares” Nowa Sól - „Lubuskie Taxi” AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego 3:0

KS „Olimpia” Jawor - KKS „Mine Master” Złotoryja 3:2

UKS „Trzyna-stka” Zielona Góra - EMPIRIA MSKS „Orion” Sulechów 0:3

Pauzował MGLKS „Sobieski” Oława

Mecz zaległy

KKS „Mine Master” Złotoryja - KS „Olimpia” Jawor 3:0

TABELA PO X KOLEJCE

1. MGLKS „SOBIESKI” OŁ.	19	21:11
2. UKS „ARES” NOWA SÓL	17	21:11
3. AZS UNIWERSYTETU ZIEL.	17	20:16
4. KKS ZŁOTORYJA	13	18:18
5. MSKS „ORION” SULECHÓW	11	15:15
6. UKS „TRZYNA-STKA” Z. GÓRA	11	14:18
7. KS „OLIMPIA” JAWOR	2	6:26

*

Najbliższy mecz MGLKS „Sobieski” Oława zagra na wyjeździe w sobotę 21 stycznia. Wówczas zmierzy się w Złotoryji z KKS „Mine Master”.

(POL)

eprasa.pl 61326fd460

Teleplatforma Pierwszego Kontaktu

TPK

800 137 200

Jeśli...

Twój POZ zakończył już pracę, a jest:

- **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK** (między 18:00 a 8:00),
- **SOBOTA, NIEDZIELA, LUB INNY DZIEŃ WOLNY OD PRACY.**

A Ty...

- nagle chorujesz,
- potrzebujesz porady medycznej, ale Twój stan zdrowia nie zagraża życiu.

Skorzystaj z...

Teleplatformy Pierwszego Kontaktu vbez wychodzenia z domu.

Zadzwoń pod numer

800 137 200*

*połączenie bezpłatne

Otrzymasz przez telefon:

- profesjonalną poradę medyczną pielęgniarki, położnej lub lekarza.

Zapisz numer

800 137 200

i dowiedz się więcej na:

www.gov.pl/tpk

Akcja społeczna

SDML Stowarzyszenie Dolnośląskie Media Lokalne

Ministerstwo Zdrowia

REKLAMA

eprasa.pl 61326fd460